

# Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN DUSTELNIK

## ADUA PADŁA!

Sześć dywizyj włoskich miażdży Abisyńczyków

Zażarta bitwa na froncie długości 65 kilometrów

Londyn, 5. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że wedle oficjalnego doniesienia, miasto Adua zostało w sobotę rano zajęte przez wojska włoskie. Zajęcie miasta Adigrat nie zostało dotychczas potwierdzone.

Donoszą, że na froncie, długości 65 km., napiera na Abisyńczyków 6 dywizyj włoskich o sile 100 tysięcy ludzi, posuwając się od strony Erytrei w kierunku zachodnim.

### Wyjątkowa Okazja

nabycia  
sławnych już w całej Polsce  
100% prawdziwych krajowych jedwabi  
z Milanówka

I-szy raz na Targach w Katowicach w stoisku Centr. Stacji Jedwabniczej w Milanówku.  
Demonstracja na miejscu, sposobu otrzymywania jedwabiu z kokonów.

### Pod Adigratem

Londyn, 5. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że wojska włoskie, maszerujące na Adigrat, nie dotarły jeszcze do tego miasta. Zajęły one jednak miasteczko

### Lew abisyński cofa się, lecz ryczy

Londyn, 5. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że tamtejsze sfery polityczne zwracają uwagę na niezwykle wielką ilość fałszywych wiadomości z p'cu boju, jakie obiegają prasę całego świata. Te nieprawdziwe wiadomości nie wywołują w Abisynii żadnego wrażenia. Podkreślają bowiem, że główna kwatery wojsk abisyńskich już dawno postanowiła cofnąć linię frontu północnego o 100 km. Opór wojsk abisyńskich jest tam dlatego bardzo słaby i ogranicza się jedynie do czynienia przeszkód w posuwaniu się armii nieprzyjacielskiej, by jej nie pozostawiać „zupełnie otwartych drzwi”. W Addis Abebie liczą się z dalszemi postępami ofensywy włoskiej, ponieważ zdają sobie sprawę z siły armii dobrze uzbrojonej i dysponującej najnowszym materiałem wojennym. Panuje jednak przekonanie, że ofensywa włoska zostanie wstrzymana na głównej linii obronnej, jaka prowadzi od Makale na zachód poprzez Atabę do Masfini. W sobotę rano znów opuściła grupa Włochów Addis Abebę. Odjechała ona tym samym pociągiem, który wiezie kilka kompanii piechoty abisyńskiej do Harraru. Linia kolejowa jest przeciążoną do tego stopnia, że komunikacja doznaje wielkiego opóźnienia.

„Daily Telegraph” donosi z Addis Abeby, że naczelné dowództwo wojsk abisyńskich nie przywiązuje większego znaczenia obecnym walkom na froncie północnym. Plan strategiczny Abisynii, jaki został już dawno opracowany, nie przewiduje tworzenia linii obronnej na odcinku Aksum-Adua. Decydujące walki rozegrają się daleko dalej na południe.

### W Harrarze

Londyn, 5. 10. (PAT)

„Times” donosi z Aleksandrii: Misja pomocy lekarskiej dla Abisynii na czele której stoi dr. Stanley, przybyła do Aleksandrii z Port-Saidu. Misja ta jakiś czas przebywała w Harrarze i Danakil. Według informacji, zebranych przez członków misji, liczba wojsk regularnych w Harrarze wynosiła zaledwie 9 tys., a liczba wojsk nieregularnych sięga 120 tys. Wojska te nie posiadają ani karabinów maszynowych, ani maszek gazowych, ani medykamentów.



Obrona Aduy. Abisyńskie działo przeciwlotnicze.

Hawariat, położone o godzinę drogi od Adigratu. Mimo ustawicznych ataków lotniczych, wojska abisyńskie stawiają gwałtowny opór.

Addis Abeba, 5. 10. (PAT)

W sobotę o godz. 8 rano samoloty włoskie zbombardowały Dessie.

### Książę Menelik

Jeden z członków misji widział w Tajura w Somalii francuskiej księcia Menelika, wnuka cesarza Menelika, pretendenta do tronu abisyńskiego od czasu rzekomej śmierci jego ojca Lidz Yassu. Książę znajduje się rzekomo pod ochroną strzelców senegalskich.

### Noc gasi płomień walki

Londyn, 5. 10. Tel. wł.

Wedle doniesień z Addis Abeby, z nadejściem nocy walki na froncie północnym ustały prawie zupełnie. Wedle niepotwierdzonych doniesień, podczas walki na froncie Aksum — Adua poległo 600 do 1.000 Abisyńczyków. Straty włoskie mają być również wysokie i oceniane są na o-

### Z OSTATNIEJ CHWILI

## Abisyńczycy odbili Aduę w sobotę wieczorem

Londyn, 5. 10. Tel. wł.

Z Addis Abeby donoszą, że Adua, która w sobotę rano zdobyta została przez wojska włoskie, w ciągu dnia kilkakrotnie była przez Abisyńczyków odbijana i ponownie przez Włochów zajmowana. Teraz ostatecznie miasto znów znajduje się w posiadaniu Abisyńczyków. Jest jednak mało prawdopodobne, aby wojska abisyńskie, walczące z niesłychaną bravurą, zdołały się oprzeć naporowi technicznie dobrze wyposażonych wojsk wło-

skich, dysponujących niezliczoną ilością samolotów, czołgów i wozów pancernych z karabinami maszynowymi. Naczelny dowódca wojsk abisyńskich na froncie północnym, Ras Sejum, telegrafuje, że w okolicy Wayety i Engueli rozgorzała wielka bitwa pomiędzy wojskami abisyńskimi i włoskimi. W toku tej walki Abisyńczycy zdołali zdobyć wielką ilość karabinów maszynowych i amunicji. Wojska włoskie mają olbrzymie straty w zabitych i rannych.

### Nowe FORDY

nadeszły do zastępstwa, firmy

„Auto”. Sosnowiec

ul. Dębińska nr. 7. Tel. 3-57.

wybitnego stratega. Walki, jakie rozpoczęły się na zachód do rzeki Tekese uważane są w abisyńskiej kwaterze głównej za manewr, mający na celu odwrócenie uwagi na inne odcinki.

Paryż, 5. 10. Tel. wł.

Havas donosi z Addis Abeby, że na froncie Aksum — Adua prowadzone są w dalszym ciągu walki, które szaleją z niezwykłą zaciekłością. Abisyńczycy stawiają zacieklony opór.

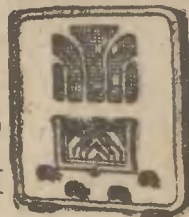
### Zwołanie Zgromadzenia Ligi

Genewa, 5. 10. Tel. wł.

W związku z wybuchem zbrojnego konfliktu włosko-abisyńskiego, zwołano Zgromadzenie Ligi Narodów na środę, 9 bm. Jak się okazało, Zgromadzeniu przedłożona będzie propozycja wyłonienia t. zw. komisji koordynacyjnej, której zadaniem będzie opracowanie progresywnych zarządzeń sankcyjnych i kontrolowanie ich wykonania.

### Radio-Philips

najnowsze modele na długo-terminowe spłaty najkorzystniej nabędziesz



„EBECO” Katowice  
3 Maja 34.  
Telefon 317-36.

CHORZÓW, Wolności nr. 22  
Bielsko W. Sfrzałkowski, Zamkowa 2

## Dobro powszechne

Od jednego z naszych czytelników otrzymałem niedawno obszernie pismo, w którym czyni mi on gorzkie wyrzuty, że nadużywam katolicyzmu i Kościoła do spraw politycznych i społecznych, a przez to wywołuję zamęt w sumieniach. Autor listu zarzuca mi, że chciałbym, aby Kościół wkroczył we wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego. Ponieważ życie w Polsce rzeczywiście jest nader ciężkie, zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym i społecznym, zdaniem autora listu przeciętny czytelnik moich artykułów na widok nadmiaru nędzy i niesprawiedliwości nie tylko rozgoryczony jest na tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za losy narodu i państwa, ale traci zaufanie także do Kościoła, zarzucając jego przedstawicielom, że nie podnoszą dostatecznie głosu w obronie ciemiężonych i wyzyskiwanych, piętnując nadużycia i nieprawości. Zdaniem autora listu, nie wolno w ten sposób, jak to czynię, wciągać Kościoła do spraw doczesnych, bo jego królestwo nie jest z tej ziemi. Zadaniem Kościoła bowiem jest troska o zbawienie duszy ludzkiej.

Jestem świadom tego, że nierzadko moje rozprawki mogą być dla wielu niewygodne, szczególnie dla tych, którzy mądrość życiową upatrują w kompromisowości i nienaradzaniu się nikomu. Mądrość ta jest wygodna dla jednostki, ale w najwyższym stopniu szkodliwa dla zbiorowości i główną przyczyną wszelkich naszych nieszczęść i trudności. Kierunek i kształty zbiorowemu życiu ludzkiemu nadaje duch, który powinien panować nad materją. Jeżeli względy materialne biorą górę nad duchem, wtedy źle dzieje się na świecie. Kościół katolicki jest największą potęgą duchową na ziemi. Treścią jego potęgi jest bezustanna walka o zwycięstwo ducha nad materją, o kształtowanie życia naszego zgodnie z wieczną, niezmienną prawdą, której jest piastunem i stróżem.

Prawdą jest, że pierwszym zadaniem Kościoła jest troska o zbawienie duszy ludzkiej, ale to zbawienie dokonuje się na ziemi. Wskutek grzechu pierwotnego człowiek jest słaby i skłonny do zła, ale przy pomocy łaski Bożej, jako istota, obdarzona rozumem, wolną wolą, może pokonać złe skłonności i osiągnąć zbawienie. Aby jednak żyć cnotliwie, musi mieć odpowiednie warunki zewnętrzne. Pismo św. powiada, że człowiek nie tylko chlebem żyje, ale i słowem Bożem. Aby żyć słowem Bożem musi mieć jednak chleb. Dlatego modlimy się: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Św. Tomasz z Akwinu te słowa Pisma św. tłumaczy nam tak:



„Nieodzownym warunkiem cnoty jest wystarczający zapas dóbr doczesnych i możność korzystania z nich.”

A to dobro doczesne w pojęciu św. Tomasza jest nie tylko chleb codzienny, ale także odpowiednie warunki polityczne, społeczne i gospodarcze. Znaczący to, że warunkiem cnotliwego życia i osiągnięcia przez nas zbawienia jest istnienie pewnego ustroju państwowego, społecznego i gospodarczego, któryby człowiekowi umożliwiał i ułatwiał życie cnotliwe. Świat nie jest podzielony na świat doczesny i nadziemski, które jakoby nic z sobą nie mają wspólnego. Mylą się ci, co sądzą, że po jednej stronie jest świat duchowy, w którym łaska Boża oddziałuje na bierną stronę człowieka, a po drugiej świat doczesny, materialny, którego ustrój jest bez znaczenia dla zbawienia ludzkiego, że pomiędzy temi dwoma światami nie ma żadnego związku. Zbawienie człowieka dokonuje się na ziemi przez życie cnotliwe, ale bez zapewnienia chleba codziennego, bez wolności i sprawiedliwości, bez bezpieczeństwa i spokoju, trudno człowiekowi żyć cnotliwie.

I to jest przyczyną, że dla Kościoła świat doczesny i jego ustrój nie jest obojętny. Dlatego Kościół interesuje się tak żywo zagadnieniami państwa, społeczeństwa i gospodarki. Jest to nie tylko jego prawem, ale i jego obowiązkiem, jeżeli ma spełniać swoje wzniosłe zadanie. Ponieważ zbawienie człowieka dokonuje się na ziemi i od ustroju zbiorowego życia w wysokim stopniu zależne jest życie cnotliwe, przeto Kościół nie może obojętnie patrzeć na porządek rzeczy ziemskich. Musi czuwać nad tem, aby ten porządek rzeczy na ziemi był taki, by w nim człowiek mógł dokonać swego zbawienia. Dlatego Kościół nie tylko uczy ludzkość, na jakich zasadach moralnych powinno się opierać zbiorowe życie ludzkie, ale jest także współtwórcą jego form i jego ustrojów. Jego prawem i obowiązkiem jest dbać o to, aby zewnętrzne warunki życia człowieka były takie, by w nich dokonać mogli swego zbawienia nie tylko wybrańcy, święci, ale także ludzie przeciętni, zwyczajni śmiertelnicy. Ostateczny cel życia ludzkiego jest źródłem współpracy Kościoła i państwa, która nadaje Kościołowi i państwu ich wielką wartość i powszechność.

Myliliby się jednak ten, kto by sądził, że obowiązkiem Kościoła jest wskazywać ludziom, jaki mają nadać konkretny ustrój swemu państwu — formę republikańską, monarchistyczną czy inną. Tak samo myliby się ten, kto by myślał, że obowiązkiem Kościoła jest nakazywać ludziom ten lub owy ustrój gospodarczo-społeczny. Forma ustroju jest rzeczą ludzką, a Kościół dba tylko o to, aby ustrój państwowy i gospodarczo-społeczny odpowiadał zasadom i wymaganiom etyki chrześcijańskiej, aby nie był sam sobie celem, lecz służył ostatecznemu celowi życia ludzkiego. Dlatego Kościół uczy, że celem wszelkiego ustroju zbiorowego życia ludzkiego, tak państwowego, jak gospodarczo-społecznego, jest dobro powszechne, z którego korzystać ma prawo każdy człowiek.

Jeżeli państwo władzy nadużywają jej dla dobra jednostki lub jakiejś grupy, Kościół taki ustrój potępia. Potępia także ustrój, w którym państwo władzy odmawiają człowiekowi prawa do życia i prawa do pracy, jeżeli naruszają wolność i nietykalne prawa osobowości ludzkiej, jeżeli naruszają prawa rodziny, jeżeli nadużywają administracji i sądów do celów partyjno-politycznych, potępia ustrój, w którym nieliczna garstka dzierży w swych rękach wszystkie bogactwa, żyje w rozkoście i krzywdy biednego ogółu, a własności i wpływów władzy nadużywa do wyzyskiwania i gnębienia zubożałych mas.

Kościół nie jest najemnikiem tyranów i dyktatorów ani żandarmem kapitalistów, nie wchodzi z nimi w układy, nie zawiera z nimi kompromisów, lecz karci i potępia zawsze i bez wyjątku wszystkich, którzy ufażają swoje dobro z dobrem powszechnem, a przez nadużywanie władzy, siły i własności nie dopuszczają do tego, by człowiek miał ten zapas dóbr doczesnych i możliwości korzystania z nich, aby żyć cnotliwie. Gdybyśmy wszyscy pojmowali katolicyzm tak zasadniczo, gdybyśmy postępowali bezkompromisowo według nauk Kościoła katolickiego, zapanowałoby naprawdę Królestwo Boże na ziemi. Nie przeżywałaby wtedy ludzkość krzyżów, wstrząsów i katastrof, które zawsze na nią spadają, gdy zapomina o Bogu i jego przykazaniach. Nie znalibyśmy kapitalizmu, absolutyzmu, totalności państwowej, anarchii liberalistycznej i dyktatury, ale nie znalibyśmy też socjalizmu i komunizmu. Natomiast kompromisowością i oportunistycznym życiowym katolicyzmem przyczyniają się do odchrześcijanienia naszego życia zbiorowego, a przez to — do wszelkich nieszczęść ludzkości.

## Zgon dyplomaty

Paryż, 5. 10. Tel. wł.  
Dawny ambasador francuski w Rzymie, Henry de Jouvenel, zmarł ub. nocy w następstwie przekrwienia mózgu.

Zmarły liczył lat 59. Był on senatorem od 1921 roku, w latach 1922—27 de Jouvenel był delegatem do Ligi Narodów, w roku 1925 sprawował funkcję wysokiego komisarza Syrii, a w roku 1933 był ambasadorem w Rzymie, gdzie prowadził rokowania o zawarcie paktu czterech. W 1934 roku de Jouvenel był przez krótki czas ministrem kolonii.

# Pierwsze milczenie w Sejmie

## Regulamin p. Cara przyjęto posłusznie

Dziś o godz. 11 m. 15 rano Sejm przystąpił do obrad plenarnych nad nowym regulaminem. Posiedzenie jest uważane jako dalszy ciąg posiedzenia piątkowego. Przewodniczą p. marszałek Car. Na galeriach minimalne zainteresowanie. Na ławie rządowej obecny p. premier Sławek.

Sprawozdawca pos. Podolski poświęca obszerny ustęp omówieniu historii regulaminów sejmowych w Polsce, poczynając od XVIII stulecia (!), następnie zaś przedstawia główne zasady nowego regulaminu.

Najważniejsza zmiana polega na tem, że każdy poseł może sam jeden składać wnioski, interpelacje oraz projekty ustaw. Skład komisji ustala sama Izba. Drugą sprawą, na którą

specjalnie zwrócono uwagę, była strona obywatelska. Chodziło o niekorzystanie z przywileju nietykalności i ograniczenie interwencji poselskiej, które nie będą dopuszczalne w interesach materialnych.

W zakończeniu zaznacza pos. Podolski, że obecny regulamin ma charakter tylko tymczasowy, gdyż dopiero praktyka okaże, czy jest on odpowiedni.

Marszałek zapytuje posłów, czy kto pragnie zabrać głos w dyskusji. — Długie milczenie na sali. Wobec tego marszałek podaje cały regulamin en bloc pod głosowanie.

Wszyscy posłowie wstają z miejsc. — Kto jest przeciwny? — pyta p. marszałek. — Nie wstaje nikt. Regulamin przyjęto jednogłośnie.

## 5 wicemarszałków

Następnie przystąpiono do wyboru 5 wicemarszałków. Po odczytaniu przez sekretarza odpowiednich przepisów regulaminu, zarządza p. marszałek zgłaszanie kandydatów. Poseł

Stępczyński zgłasza jako kandydatów posłów: Byrkę, Miedzińskiego, Schaetzla, Podolskiego, Mudryja. Poseł z Wielkopolski, Głowacki, zgłasza kandydaturę p. Surzyńskiego.

**NASZ NOWY REKORD**

**ECHO**

— 121 — Z  
— 121 — S  
— 131 — B

## Wysokiej klasy radjoodbiorniki tylko za

typ 121 - Z na prąd zmienny	zł. 170.—	lub zł. 153.—	
typ 121 - S na prąd stały	zł. 190.—	na raty	lub zł. 175.50 za gotówkę
typ 131 - B bateryjny	zł. 160.—		lub zł. 144.—

Sprzedaż: Block-Brun S. A., 3 Maja 15, oraz większe sklepy radiowe na prowincji

**P. Z. T. PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJOTECHNICZNE.**

## Wojna nad Czarnym Łądem...

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej).

## Anglicy obsadzają wojskiem Aleksandrię

Rokowania w Genewie, a w Afryce wojsko...

London, 5. 10. Tel. wł.  
Wysoki komisarz brytyjski w Egipcie, sir Miles Lampson, złożył w sobotę przedpołudniem wizytę premierowi egipskiemu, a następnie udał się do pałacu królewskiego w Montaza, gdzie odbył z królem Fuedem dłuższą rozmowę. Jak donoszą z Aleksandrii, w poniedziałek odbędzie się masowe lądowanie angielskich sił zbrojnych z okrętów, znajdujących się w porcie miasta. Oddziały, które wylądują, przylączą

się natychmiast do wojsk brytyjskich w Aleksandrii, poczem odbędzie się przemarsz wszystkich angielskich sił zbrojnych przez ulice miasta. W marszu tym weźmie udział 11 tysięcy żołnierzy, marynarzy i piechoty morskiej, poczem odbędzie się defilada przed admiralacją i generalicją angielską. Nie ulega wątpliwości, że manifestacja ta ma na celu wywołanie odpowiedniego wrażenia na ludności egipskiej.

## Wszyscy grają i wygryają

w kolekturze

## „SZCZĘŚCIE” L. TARGOWNIK

WARSZAWA, Wierzbowa 7.

gdzie stale padają większe wygrane. Ciągnięcie już 18-go b. m.  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odroczną pocztą.  
Konto P. K. O. 10.241. Konto P. K. O. 10.241.

Przystąpiono do głosowania. Marszałek zarządza przerwę w celu obliczenia głosów.

Po wznowieniu posiedzenia, marszałek ogłasza wynik głosowania: pos. Miedziński — 183 głosy, pos. Schaetzl — 176, pos. Mudryj — 153, pos. Byrka — 148, pos. Podolski — 147. Wszyscy więc zostali wybrani wicemarszałkami. Na posła Surzyńskiego padło 98 głosów.

Przystąpiono do wyboru 8 sekretarzy. Na wezwanie marszałka padają z różnych stron sali rozmaite nazwiska. Razem lista z 12 kandydatów.

Przystąpiono do głosowania, poczem zarządza ponowną przerwę.

## Sekretarze Sejmu

Po dokonaniu wyboru marszałków przystąpiono do wyboru 8 sekretarzy. Wybrani zostali pp. Kopeć, Hoppe, Długosz, Wadowski, Tarnowski, Dudziński, Skrypnik i Sosiński.

W zakończeniu posiedzenia marsz. Car oświadczył, że o ukończeniu się Sejmu zawiadomi P. Prezydenta R. P. Ponieważ zaś uchwalenie regulaminu i wybór prezydium wyczerpało porządek dzienny pierwszego posiedzenia, przeto posiedzenie zamyka.

## Posiedzenie Senatu

Warszawa, 5. 10. Tel. wł.  
Popołudniu o godz. 4 odbyło się posiedzenie Senatu. Tu również zajęto się sprawą regulaminu. Referował go senator Terlikowski, który oświadczył, iż komisja stanęła na stanowisku, że w tak krótkim czasie nie dałoby się skutecznie opracowania całego regulaminu i dlatego należy przyjąć regulamin tymczasowy, za podstawę którego przyjęto regulamin, uchwalony przez Sejm — oczywiście z odpowiednimi zmianami, jakich wymaga odmienna struktura Senatu. Projekt ten uchwalono bez dyskusji, poczem przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy.

Senator Sieroszewski zgłosił kandydaturę na wicemarszałków senatora Kazimierza Świątalskiego, Wacława Makowskiego, Mikołaja Kwasniewskiego. Senator Petrażyci zaś zgłosił kandydatury Adolfa Bnińskiego i Jerzego Barańskiego. Ten ostatni kandydatury się rzekł. Wybrani zostali pierwsi trzej. Następnie wybrano 6 sekretarzy, a mianowicie: sen. Jaroszewiczowa, Masłowa, Olewińskiego, Bobkowskiego, Płocenta i Terlikowskiego.

Podobnie jak w Sejmie, tak i w Senacie marsz. Prystor oświadczył, że porządek dzienny został wyczerpany i posiedzenie zamyka.

## Proces o zabicie żyda

Warszawa, 5. 10. Tel. wł.  
W sobotę w godzinach przedpołudniowych wygłosił przemówienie oskarżycielskie prok. Kożuchowski.

Na wstępie zobrazował prok. tło zajęć powazkowskich. Podkreślił on, iż ludność żydowska w niczem nie spowodowała zajęć. Oskarżenia tem tłumaczyć się nie mogą.

Przeprowadził następnie prokurator staranną analizę przewodu sądowego, udawadniając winę poszczególnych oskarżonych. Prok. Kożuchowski popiera oskarżenie w stosunku do 14 podsądnych.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary — prok. Kożuchowski zaznacza, że moment wychowania społecznego winien być szczególnie wzięty pod uwagę. Ekscesy były w małej proporcji akcją programową. Potrzeba społeczna wymaga ostrej represji karnej. Pamiętać również należy, że ofiarą zajęć było życie ludzkie.

W zakończeniu prok. wyszczególnił żądanie kary w stosunku do poszczególnych oskarżonych. Tak więc domaga się prokurator dla Chorosza 6 lat więzienia, Lewińskiego 6 lat, Majewskiego 6 lat, Kruszeńskiego 6 lat, Nawrota 2 lata, Angera 3 lata, Włgiera 3 lata, Dwojakowskiego 2 lata, Sobocińskiego 3 lata, Drzewieckiego 3 lata i Bachmana 1 rok.

## Ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej

Warszawa, 5. 10. Tel. wł.  
W pierwszym dniu ciągnięcia 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej, wylosowano premie następujące: (1-sza liczba oznacza nr. serii, 2-ga numer obligacji).

Zł. 500.000 — 16913 4. Zł. 125.000 — 4805 9.  
Zł. 50.000 — 8260 31, 15399 2. Zł. 25.000 — 4390 30, 13547 35. Zł. 10.000 (1) 1070 12, (3001) 3128 32, 4001 3, 4012 47, (4501) 5554 13, 5632 22, (6501) 7943 31, (9501) 11970 10, 12317 13, 13537 46, 18056 14, 21797 47, 21927 45, 22203 19.  
Po zł. 5.000: 91 10, 420 41, 1570 21, 1586 15, 1595 36, 3645 47, 4575 17, 5032 27, 5342 50, 5811 19, 6271 28, 8166 5, 8629 29, 9125 7, 10216 48, 10774 41, 11073 17, 11176 46, 14017 26, 14329 43, 15833 6, 16187 21, 16853 45, 16940 27, 17157 6, 19291 5, 20215 44, 20699 29, 22284 49.



# Mussolini bawi się w odręczne pisma

Ofensywa dyplomatyczna podążyła za wojskową

Londyn, 5. 10. Tel. wł.

Reuter donosi, że ambasador włoski w Londynie, Grandi, przedłożył w piątek angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, sir Samuelowi Hoare w serdecznym tonie utrzymane odręczne pismo Mussoliniego. Podobne pismo wręczył premierowi Lavalowi, ambasador włoski w Paryżu, Cerruti.

W piśmie tem Mussolini w formie niezwykle serdecznej zwraca się do obu państw z apelem, nawiązania ścisłej współpracy z Włochami, aby zapobiec przerwaniu się wojny poza kontynent afrykański. Ponawiając ze swej strony zapewnienie, że będzie unikał wszelkich kroków, mogących doprowadzić do rozszerzenia wojny, Mussolini proponuje usunięcie naprężenia obecnego na morzu Śródziemnym przez wzajemną współpracę.

## ZNANY OD LAT

naturalny sok czosnku F. F. przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka. Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie.

## Czy niebezpieczeństwo jest, czy go nie ma?

Wedle Reutera, Mussolini uczynił następującą propozycję:

1) Państwa zainteresowane powinny równocześnie znieść wszystkie środki ostrożności, jakie podjęte zostały w obliczu nieistniejących niebezpieczeństw.

2) W tym wypadku Włochy zobowiązałyby się, nie występować z Ligi Narodów.

Jakie stanowisko zajął minister Hoare wobec tych propozycji, dotychczas nie wiadomo.

## Verba volant, scripta manent

„Press Association” przynosi w tej sprawie jeszcze dalsze szczegóły: Po przybyciu do Foreign Office, Grandi odczytał angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych telegram i odręczne pismo Mussoliniego, oba w języku włoskim. Nie przedłożył on angielskiemu ministrowi żadnych dokumentów na piśmie. W piśmie odręcznym Mussolini wskazuje, że Anglia nie zrozumiała stanowiska Włoch.

## Instruktorzy szwedzcy

Sztokholm, 5. 10. Tel. wł.

Szwedzkie ministerstwo wojny cofnęło 5 oficerom szwedzkim, pełniącym od dłuższego czasu w Abisynji funkcje instruktorów, zezwolenie na dalszy pobyt w Abisynji. Jeżeli oficerowie ci mimo to zechcą pozostać w Abisynji, muszą wystąpić z armii szwedzkiej.

## Awantury w Antwerpii

Bruksela, 5. 10. Tel. wł.

Podczas zgromadzenia nacjonalistów flamandzkich w Antwerpii, doszło w piątek wieczór do starć z przeciwnikami politycznymi, którzy przybyli tłumnie, celem rozbięcia zgromadzenia. W toku starcia kilkanaście osób odniosło rany. Także policja miała kilku rannych.

## Kid Tiger

Wiedeń, 5. 10. Tel. wł.

Policja wiedeńska aresztowała pewnego obywatela kanadyjskiego, nazwiskiem Alex Sycowski, który utrzymuje, iż jest owym tajemniczym osobnikiem, zwanym „Kid Tiger”, o którym w ubiegłych latach głośno się w Ameryce mówiło, jako o osobniku, finansującym przemyt alkoholowy głośnych gangsterów, Al Capona i Diamonda. Nałożono na niego karę podatkową w wysokości 80 milionów dolarów i dlatego zbiegł z Ameryki. Aresztowany posiada drogocenne kosztowności i czek opiewający na 100 tysięcy franków szwajcarskich. Policja wiedeńska porozumiewa się z policją międzynarodową, celem stwierdzenia tożsamości ujętego osobnika.

## Zatrucie na manewrach

Tokio, 5. 10. (PAT)

Prasa donosi, że podczas ostatnich manewrów zachorowało w jednym pułku przeszło 300 żołnierzy, wskutek zatrucia prowiantów. 3 żołnierzy już zmarło, a 20 ciężko chorych znajduje się w szpitalu. Pułk ten został wycofany z manewrów.

## Harakiri

Tokio, 5. 10. Tel. wł.

Bliski współpracownik niedawno zamordowanego w gmachu ministerstwa wojny generała Nagaty, 49-letni pułkownik Yamada, popełnił samobójstwo przez rozplatanie sobie brzucha nożem. Przyczyna, jaka skłoniła go do popełnienia harakiri, nie jest znana.

Nie zgadza się on z poglądem brytyjskim, iż każdy układ w sprawie abisyńskiej wymaga zgody cesarza abisyńskiego. Mussolini oświadcza, iż nie dążył do pominięcia paktu Ligi Narodów. Ligę Narodów opuści tylko wtedy, gdy zostanie do tego zmuszony. Pragnie on obecną akcję wojenną ograniczyć do wyprawy kolonialnej i zapobiec rozszerzeniu się jej na inne terytoria.

## Czy naprawdę tylko „nieporozumienie“?

W odpowiedzi minister Hoare oświadczył, że podczas całego zatargu stanowisko Anglii było przez Włochy źle zrozumiane, w sposób nieszczęsny i zgubny. Dał on dalej do zrozumienia, że podjęta akcja wojenna w Abisynji w niezwykle sposób utrudnia wszelkie postępy, mające na celu pokojowe uregulowanie problemu. Na propozycję włoskie w sprawie wspólnego i równoczesnego odwołania zarządzonego środków ostrożności na morzu Śródziemnym, Hoare nie reagował zupełnie.

Jak słychać, odpowiedź formalna nie będzie Mussolinemu przesłana, ponieważ Wielka Brytania nie ma zamiaru wznawiać pertraktacji trzech mocarstw. Wedle poglądu brytyjskiego, zatarg znajduje się obecnie wręcz Ligi Narodów i rząd angielski nie ma najmniejszego zamiaru wzięcia sprawy z rąk instytucji genewskiej.

## Jak NANCY CARROLL

pielegnuje swą cerę!

„Stale używam Mydła Toaletowego Lux. Czyni ono moją cerę gładką i delikatną“

Spróbujcie jeszcze dziś Mydła Toaletowego Lux, a przekonacie się o jego niezwykłych własnościach.



UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH



# Teraz Komitet Sześciu...

Sobotnie narady w Genewie

Genewa, 5. 10. Tel. wł.

Jawne posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się krótko przed godziną 18. Przy stole obrad zasiadł m. in. delegat włoski Aloisi, a

mię, jakie rozwiązanie uważa za najwłaściwsze i najstosowniejsze. Przedłożone Radzie Ligi od ostatniego posiedzenia przez obie strony fakty zobowiązują Radę przedewszystkiem do

mieli jeszcze czasu do dokładnego przedstawienia sprawozdania. Aloisi dodał, że znany jest wysunąć co do treści sprawozdania swoje zastrzeżenia, ma jednak nadzieję, że poniedziałek będzie już mógł zająć odpowiedne stanowisko. Na tem zakończyła się tymczasowa dyskusja nad sprawozdaniem.

## Cyniczne oświadczenie Aloisiego

W dyskusji nad najświeższymi doniesieniami, przedstawionymi w doniesieniu włoskiego i abisyńskiego zabrał na pierwszym posiedzeniu delegat włoski, baron Aloisi. Odczytał on dłuższe oświadczenie, w którym wprowadził swoje wnioski Rady, mające na celu zażegnanie konfliktu, zarzuca jednak Radzie, że odnowiła „rzeczowego” zbadania stosunków, panujących w Abisynji, jak to zaproponowała delegacja włoska. Także dziś jeszcze Włochy obstają przy swoim wniosku. Stosunki wewnętrzne i zachowanie Abisynji są stałą groźbą dla Włoch, które dlatego zmuszone zostały do podjęcia akcji obronnej. Włochy, oświadczył Aloisi — padły ofiarą napadów abisyńskiej (1) Przez agitację, która z samem zagadnieniem nie ma nic wspólnego, sprawa została wypaczona i Włosi zostali napiętnowani jako agresorzy. Tymczasem rząd włoski w pełnej świadomości swojej odpowiedzialności, podjął tylko konieczne kroki, spowodowane przez Abisynję, która zresztą przeprowadziła w ramach paktu Ligi Narodów. Na zakończenie Aloisi oświadczył, że pertraktacje zachęcają tylko Abisynję do prowokacyjnego zachowywania się i wskazał na propozycję włoską usunięcia Abisynji z Ligi Narodów, jako niegodnego członka. Przypomniał on przy tej sposobności, że w maju 1934 r. Eden domagał się tego sam w stosunku do Liberji, aczkolwiek sprawa kraju nie była tak skandaliczna.

## Taktowny przedstawiciel Negusa

Po delegacie włoskim zabrał głos delegat abisyński, Teclé Hawariate, którego przemówienie było tak w formie, jak w treści, bardzo powściągliwe. Przytaczał on jedynie fakty, nie z dawniejszych publikacji. W rezultacie domagał się stwierdzenia, że Włochy z naruszeniem paktu Ligi Narodów podjęły działania wojenne, wobec czego powinien być zastosowany art. 16 paktu. Poza tem domagał się Rada Ligi wezwać Włochy do zaprzestania akcji wojennej i zapobiegła dalszemu mordowaniu ludności cywilnej, kobiet i dzieci.

## Komitety, komitety...

Przewodniczący Rady oświadczył, że musi bezzwłocznie przystąpić do przedłożonych jej poważnych doniesień, ponowal utworzenie w tym celu komitetu, który miałby najdalej do przedłożyć Radzie sprawozdanie. U tego weszli delegaci Anglii, Francji, Danii, Niemiec, Portugalii i Chile. Rada zatwierdziła propozycję, jak również wniosek Edena, komitet sześciu już w sobotę wieczorem rozpoczął swoje prace.

Genewa, 5. 10. Tel. wł.

Komiteta sześciu zebrał się wieczorem po zamknięciu posiedzenia Rady Ligi na pierwsze posiedzenie, na którym ustalili wytyczne sprawozdania, jakie ma być w poniedziałek przedłożone Radzie Ligi. W niedzielę ponownie odbędzie się nowe posiedzenie, na którym sprawozdanie zostanie prawdopodobnie zakończone.



od wszelkich trosk

Jeśli zakupisz los Loterii Państwowej w najsześcieliwszej kolekturze

# BRACIA SAFIER

KRAKÓW, Rynek Gł. 6

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Ciągnięcie I-ej klasy rozpoczyna się już 18-go b. m.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 414.400

na zaproszenie przewodniczącego także delegat abisyński, Teclé Hawariate. Przewodniczący przedłożył członkom Rady sprawozdanie komitetu trzynastu z uwagą, że głosowanie nad tem

wezwania obu stron do przestrzegania zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów narazie ogranicza się do zalecenia bezzwłocznego stwierdzenia każdego

## Kawiarnia „MONOPOL”. Katowice

Dziś i codziennie od godz. 17-ej koncertuje doskonały zespół SZYM-

KIEWICZA z udziałem znanego skrzypka Rudolfa Glasbergga

Musyka jazzowa z 2-ma fortepianami

sprawozdaniem odbędzie się w poniedziałek. Dalej zawiadomił on członków Rady, że wpłynął również dodatkowy wniosek treści następującej: „Po przedstawieniu rozwoju zatargu, Rada Ligi Narodów w myśl art. 15 musi oznaj-

naruszenia paktu, zastrzega się jednak do uczynienia później innych zaleceń, jakie uzna za stosowne.

Delegaci obu spornych stron złożyli następnie oświadczenia, w których wskazali, że nie



Zwiedzajcie jaknajliczniej

## JESIENNE TYGODNIE TARGOWE

28. IX. — 13. X. br.

ceny bardzo niskie

Nawiązujcie bezpośrednio stosunki handlowe z wystawcami

Tereny wystawowe Katowice, Park Kościuszki Nr. telefonu 300-71

## Amerykański szef sztabu

Prezydent Roosevelt mianował generała Malin Craiga szefem sztabu armii Stanów Zjednoczonych na miejsce gen. Mac Artura, który w dn. 15 grudnia ustępuje ze swego stanowiska, aby organizować armię na Wyspach Filipińskich. Gen. Craig w czasie wielkiej wojny służył we Francji. Ostatnio był on dowódcą szkoły wojskowej.

## MAGAZYN OPT.-TECHNICZNY

G. GERLACH

Warszawa, Ossolińskich 4

poleca

GĘSTOŚCIOMIERZE DO ZBOŻA

PRZYBORNiki RYSUNKOWE

JAPONSKIE SUWAKI

RACHUNKOWE „HEMMI”

## Niepodległość Austrii

a groźba wojny europejskiej

(Od własnego korespondenta „Polonii“.)

Wiedeń, w październiku.

Zatarg włosko-abisyński rzuca swoje cień szczególnie na środkową Europę. I dlatego, aby państwa środkowoeuropejskie były bezpośrednio zainteresowane w Afryce Wschodniej, ale ponieważ w dalszym swoim rozwoju mogłyby wywołać zmianę w stosunku sił państw europejskich, i zachęcić Trzecią Rzeszę do realizowania celów swojej polityki zagranicznej. A to oznaczałoby wojnę europejską.

Hitlerowskie Niemcy wciąż oczekują na małą Austrię, którą przy naturalnej sposobności chciałoby połączyć z Trzecią Rzeszą. Z tem niebezpieczeństwem liczy się Europa, przedewszystkiem zaś Francja i państwa Małej Ententy.

Podczas tegorocznej sesji Ligi Narodów widzieliśmy, że Francja dążyła przede wszystkim do tego, aby nakłonić Anglię, by się zobowiązała z tą samą energią do Paktu Ligi Narodów i kolektywnego bezpieczeństwa w Europie, jak czyni obecnie w sporze abisyńsko-włoskim, gdzie chodzi o jej bezpośrednie interesy.

## Włochy

Włosznie zupełnie rozumie się, że po wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, w razie dłuższego jej trwania, Włochy nie będą w stanie poświęcić tej uwagi zagadnieniu austriackiemu, co dotychczas. Gdy w lipcu ubiegłego roku hitlerowscy przywódcy zamach na Austrię, którą w tym roku padł kanclerz Dollfuss, wywołał, że Włochy skoncentrowały znaczne siły wojskowe na pograniczu austriackim, aby zaborczość hitlerowską usunąć. W tym roku Mussolini urządził wprawdzie wielkie manewry w południowym Tyrolu włoskim, chcąc w ten sposób zademonstrować, że włoska wyprawa do wschodniej Afryki bynajmniej nie zmniejsza uwagi, poświęcanej Austrii, i że Włochy czują, ale ma to znaczenie tylko w tej chwili. Albowiem, gdyby walki włoskie w Afryce się przedłużyły na czas dłuższy, z konieczności rzeczy pozycja włoska w Europie uległaby znacznemu osłabieniu. Trzecia Rzesza uzyskałaby wtedy wolną rękę.

## Nastroje w Austrii

Zresztą i dziś same Włochy nie zdają się być obronnie niepodległości Austrii. Włosi bynajmniej nie są tak popularni w Austrii, jak im się wydaje. Austriacy narodowi socjaliści prowadzą w dodatku

bardzo usilną propagandę pomiędzy ludem austriackim, który jeszcze nie zapomniał stanowiska Włoch podczas woj-



Schuschnigg.

ny światowej. Socjaliści austriaccy mimo rozwiązania partii i krwawych zarządzeń w ubiegłym roku, nie przestali istnieć i działać. Posądzają oni Mussoliniego, że

rowych korbach przez rząd. Znamienne jest jej stanowisko w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Prasa widocznie na rozkaz z góry stara się być bezstronną. Nie opowiada się bezwzględnie za Włochami i nie widać w niej przesadnych sympatii włoskich.

Zresztą hitlerowcy zmienili taktykę w swej dążności do zagarnięcia Austrii. Widać to z zmienionej polityki posła Trzeciej Rzeszy w Wiedniu, b. kanclerza Papena. W tej chwili hitlerowcy nie dążą do tego, by gwałtem i zamachem zdobyć Austrię. Zadowoliliby się tem, aby austriaccy hitlerowcy i zwolennicy Anschlussu zdobyli decydujący wpływ na rząd austriacki, i aby przeprowadzić Anschluss faktycznie, nie dbając o jego formalne załatwienie. Postępują według tej samej metody, którą stosowali w Gdańsku. Zachodzi pytanie, które mocarstwo europejskie przeciwstawiłoby się dokonaniu tak pokojowego Anschlussu? Francja chce, aby Anglia w tym wypadku stanęła w obronie niepodległości Austrii.

Ale jądro zagadnienia niepodległości Austrii leży w niej samej. Austrija może zachować swoją niepodległość tylko wtedy, jeżeli jej obywatele aktywnie i wszel-

## Przez VADEMIECUM BIELSZE ZĘBY ŚWIEŻY ODDECH

to za jego poradą rząd austriacki stoczył z nimi krwawą kampanję, i również szerzą nastroje wrogie Włochom. Faktyczny stan rzeczy jest taki, że większość ludności austriackiej nastrojona jest przeciwko Włochom i ich wpływom w małym państwie naddunajskim.

Prasa austriacka jest trzymana w su-

## Klucz sytuacji

W tem naświetleniu dopiero rozumie się zamiar rządu austriackiego wydania powszechnej amnestii wszystkim tym, którzy za udział w socjalistycznym puczu z roku ubiegłego ulegli karom. Wszyscy socjaliści, znajdujący się w więzieniu za udział w rewolucji socjalistycznej, mają na Boże Narodzenie uzyskać ulaskawienie. Rząd austriacki choć w ten sposób chce złagodzić wrogią nastroje socjalistycznej ludności w Wiedniu i w całym kraju i pozyskać socjalistów jako sojuszników w walce z narodowymi socjalistami. Tę zmianę polityki rządu austriackiego wobec

niemi środkami będą jej bronić. Austrija musi sama wydobyć z siebie siły, potrzebne dla uratowania swojej niepodległości przed zachłannością Trzeciej Rzeszy. W Austrii to się także rozumie, a niewykluczone jest, że i zagraniczni przyjaciele Austrii jej odpowiednich rad udzielają.

socjalistów uważać należy za postanowienie rozumne, które przeprowadzone wzmocniłoby front, zwrócony przeciwko hitlerowcom. Sztuka rządzenia polega na nierobieniu sobie nieprzyjaciół i na pozyskiwaniu wczorajszych wrogów.

Nie wystarczy dla zachowania austriackiej niepodległości przyrzeczenie Anglii, że będzie bronić kolektywnego bezpieczeństwa także w środkowej Europie. Przedewszystkiem Austriacy sami muszą tego chcieć i w tym celu skonsolidować się wewnątrz. Silna władza jest potrzebna, ale musi się zawsze opierać

## Rozzuchwalenie i konsternacja

Jak porozumienie polsko-niemieckie wpłynęło na nastroje i działalność mniejszości niemieckiej w Polsce? Pomorski korespondent „Czasu”, p. Bruc stwierdza:

„Przewrót hitlerowski i tuż za nim akt porozumienia polsko-niemieckiego wywołały w szeregach niemieckich rozruchowanie, w szeregach polskich — konsternację. Polityczny żywioł niemiecki wysunął się z cienia konspiracji na światło jawności. Ekspansja gospodarcza mniejszości rozszerzyła w sposób zdecydowany zasięg swego działania. Element polski, uboższy od niemieckiego i dlatego bardziej dotknięty kryzysem, zaczął się wycofywać z roboty społecznej w obawie represji gospodarczych ze strony posiadacza, pracodawcy i wierzyciela niemieckiego. Doszło do tego, że pewien pomorski kupiec polski w rozmowie z przedstawicielami Polskiego Związku Zachodniego wyraził się tak:

— Właśnie pan, teraz należałoby założyć tajny Związek Obrony Kresów Zachodnich... w takim Związku mogłoby dalej pracować społeczeństwo. Tak więc w wolnej Polsce kupiec polski nie może pracować narodowo z obawy przed represjami Niemców...

o wolę ludu i musi mieć jego zaufanie. A chcąc zachować niepodległość, rząd austriacki wobec osłabienia pozycji włoskiej w Europie musi o to dbać więcej niż kiedykolwiek. Wr.

## WSZYSTKO NAODWRÓT!

Pułk. Sławek o nowym Sejmie

Gdy przedstawiciel „Gazety Polskiej” pociągnął się do premiera Sławka z prośbą o wywiad, otrzymał wskazówkę, by nie pisał o nim jako o szefie rządu. Wobec tego dziennikarz tytułował już p. Sławka pułkownikiem. Widocznie p. Sławek chciał podkreślić całkiem watny, nieoficjalny charakter swych wywodów, a zresztą czuł, że wobec restrukturyzacji gabinetu nie wypada mu wyrażać w charakterze premiera.

Wniosek wywodów p. Sławka można ująć tak: Ma być inaczej, całkiem inną poprzednich Sejmów. P. Sławek podejrzliwym umysłem wszędzie szuka bakcyle „partyjnicztwa”, i chce zrobić naodwrot.

Ot, weźmy taką stosunkowo drobną, sto techniczną sprawę, jak miejsce przemawiania. Uważano powszechnie błąd za duże ułatwienie przemawiania. P. Sławek powiada, że można mówić z miejsca.

„Niech poseł — czytamy w wywiadzie — przemawia, stojąc, ze swego miejsca”. Przemówień z trybuny p. Sławek uważa nie za wykluczone, ale chce je ograniczyć. Poseł może przemawiać od swego miejsca, choćby siedział gdzieś głęboko

w tyle, lub na brzegu sali. Jak to utrudni pracę marszałka i stenografów, o tem widocznie p. Sławek nie pomyślał.

Albo weźmy sprawę interpelacji. Doświadczenia, zrobione w pierwszym Sejmie, kazały prawo interpelacji ograniczyć. Okazało się bowiem, że przedmiotem interpelacji były bardzo często sprawy błahe, mało ważne. Zepsuł się most na drodze powiatowej — wnoszono interpelację do ministra Robót Publicznych. Spóźniła się pocztą z doręczaniem listów w Psiej Wólce, interpelowano ministra Poczty. Byli w pierwszym Sejmie tacy „rekordziści”, którzy wnieśli sto i więcej interpelacji. Było to nadużywanie prawa zgłaszania interpelacji, to też słusznie zmieniono regulamin w tym kierunku, że interpelacja musiała być opatrzona kilku podpisami. Później żądano aż 15 podpisów, co już było za dużo. Ale wtedy p. Sławek nie protestował. Ba, byłby chętnie wogóle odebrał opozycji prawo interpelacji. Teraz zaś p. Sławek chce zrobić naodwrot i powiada:

„Prawo krytyki rządu i prawo zgłaszania interpelacji winno przysługiwać każdemu posłowi.”

Czy wobec tego interpelacji będzie

tyle, co w pierwszym Sejmie? Byłoby może, ale ponieważ posłowie, uszykowani w grupy regionalne, będą się najpierw cichaczem wypytywać, czy wolno im coś skrytykować lub o coś się zapytać, przeto powodzi interpelacji zapewne nie będzie.

Grupy regionalne zastąpić mają dawne kluby. To również nie jest postęp, lecz cofnięcie się wstecz. W Sejmach dawnej, szlacheckiej Rzeczypospolitej posłowie łączyli się (o ile się wogóle łączyli), według terenów, z których pochodzili. W Sejmie Królestwa Kongresowego była grupa Kaliszana. Teraz będą znowu, jeśli nie Kaliszanie, to Łódzianie, Krakowianie, Pomorzanie etc. Klubów, opartych na pewnych programach ideowych, p. Sławek nie chce. Woli grupy sąsładowe.

Wreszcie nie podoba się p. Sławkowi „manja długich przemówień”. Zarzut dziwny, bo w poprzednim Sejmie przesłuchania wogóle były przeważnie krótkie, a marsz. Świątalski umiał bardzo skracać przemówienia. Ale jest rzeczą wiadomą, że długość przemówień, to pojęcie względne. Kto rozumie i interesuje się tem, co mówi referent z trybuny, ten bez znużenia będzie słuchał pół godziny, godzinę lub jeszcze dłużej. Kto natomiast pracą Sejmu się nie interesuje (bo wie, że losy kraju rozstrzygają się gdzie indziej), kto w kwestiach gospodarczych i prawnych się nie orientuje, tego

oczywiście znuży nawet 20-minutowe przemówienie. Słowa takie, jak: bilans płatniczy, wywóz, przywóz, wskaźnik produkcji, konjunktura — będą dla niego pustym dźwiękiem. Będzie siedział jak na tureckim kazaniu.

Tembardziej zaś nużące są wszelkie przemówienia, jeśli się wyznaje starą, rosyjską zasadę: „małczaj i nie rozsułdaj”. Zresztą w poprzednim Sejmie było zawsze zgóry wiadome, jaki będzie los każdej ustawy i każdego wniosku. Zawsze na skinienie p. Sławka podnosiło się dwieście — czasem więcej, czasem mniej, zależnie od kompletu — „państwotwórczych” ciał poselskich. Nic nie pomagało, „poruszanie powietrza”, jak określił mowy opozycyjne marsz. Świątalski.

Jest jeszcze w wywiadzie p. Sławka mocny atak na protekcję. Atak słuszny, lecz krótki, jeśli nie sanacja wytworzyła takie stosunki, że przeciętny obywatel nie ufa swym kwalifikacjom fachowym i panicznie lęka się donosić. Któż sprawił, że zaczyna się lekceważyć móg, a cenić „mocne plecy”? Czyż nie w sanacji rozwielmożnili się łapownicy w rozdaniu Wojciechowskich i Idzikowskich?

Na każdym kroku cofamy się. Tego faktu nie zakryją szumne słowa p. Sławka o dobrych obyczajach, przyzwyczajeniach i autorycie posłów. Wad.





### Sztuka narodowo-socjalistyczna w Trzeciej Rzeszy

Hitlerowski znawca muzyki, Arno Rautsch, pisze w „Musik im Zeitbewusstsein” (nr. 34):

„Wielką część naszych śpiewaków chórowych ubolewa nad tem, że cudowne dzieła Bacha i Haendla są związane ze słowami, które człowiekowi 20-go wieku nicby nie mówiły, gdyby ich nie uszlachetniała żywiołowa siła niemieckich kompozytorów. Nawet gdybyśmy pojmowali postacie „bohaterów” Starego Testamentu tylko symbolicznie, wzdraga się język prawdziwego niemieckiego młodzieńca dzisiejszego sławić śpiewem rzezy, które mają swoje źródło w historii żydowskiej”.

Na kongresie norymberskim, dnia 11 sierpnia wygłosił Hitler wielkie przemówienie o sztuce. W tem przemówieniu powiedział m. in. dosłownie:

„Byłoby kapitalnym błędem przypuszczać, że taki Schinkel (sławny architekt niemiecki. — Przyp. red.) nie był w stanie zbudować nowoczesnych i odpowiednich klozetów. Ale po pierwsze — stan ówczesnej higieny był inny niż dzisiaj, powtóre — w owych czasach tym rzeczom nie przypisywano takiego znaczenia, jak dzisiaj”.

Pruski prezes Rady Ministrów, Goering, niedawno wygłosił przy otwarciu teatru Kassel przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Podstawą kierowania teatrem jest wcielanie w życie zasady wodza. W kulturze i sztuce muszą obowiązywać o wiele twardsze zasady, niż w innych dziedzinach życia. We wszystkich dziedzinach mogą czynić ustępstwa w tym lub owym kierunku, ale w dziedzinie sztuki niedopuszczalne są względy opieki społecznej. Tu rządzą żelazne prawa. Teatr nie jest przytuliskiem, ani zbiorowiskiem gadatliwych krytyków”.

Ale p. Goering umiał zaopiekować się małą aktoreczką z prowincjonalnego teatru i postarać się jej o stanowisko pierwszej aktorki w państwowym teatrze w Berlinie. Aktoreczką tą była jego obecna żona. Jak będą wyglądały teatry niemieckie, gdy Goering zacznie w nich realizować „zasadę przywództwa”?

### NA WIDOWNI

#### Uczeń i wiara

Zmarły przed kilku laty „czarodziej z Menlo Parku”, Tomasz Alva Edison, najznakomitszy fizyk-wynalazca czasów ostatnich, któremu zawdzięczamy między innymi fonograf i gramofon, a przede wszystkim żarówkę elektryczną, po wejściu na wieżę Eiffla w Paryżu, wpisywał się do złotej księgi i zredagował swą opinię o dziele Eiffla w sposób następujący: „Panu Eifflowi, inżynierowi, śmiało budownicemu olbrzymiego i osobliwego arcydzieła nowoczesnej sztuki inżynierskiej, słowa te poświęca człowiek, który żywi najwyższy szacunek i podziw dla wszystkich konstruktorów w szczególności dla największego z nich — Boga”.

Ten podziw dla Boga, jako Twórcy i porządku badanej przez nich przyrody i praw, przyrodę tą rządzących, dzielił z Edisonem wszyscy najwybitniejsi przyrodnicy.

Słynny botanik szwedzki Karol Linneusz (1707—1778), który ustalił przyjętą dziś klasyfikację roślin i opracował naukową łacińską ich nomenklaturę, we wstępie do genialnego swego dzieła „Systema naturae” pisał: „Poczułem technię Boga wiecznego, wszechmądry, wszechpotężnego, nieskończonego i osłupiałem z podziwu!”

Justus baron von Liebig (1803—1873), znakomity chemik, twórca współczesnej chemii w zastosowaniu praktycznym, zwłaszcza w rolnictwie, takie słowa niosła w słynnym swym dziele „Chemia na użytek rolnictwa i fizjologii”: „Zaiste,

wielkość i nieskończoną mądrość Stwórcy ten tylko prawdziwie pozna, kto postara się z wielkiej Jego księgi, którą my zwiemy przyrodą, odczytać Jego myśli”. A w innym miejscu: „Świat — to dzieje Wszechmocy i Mądrości nieskończonej wyższej Istoty. Znajomość natury jest drogą do uwielbienia wielkości Stwórcy, daje ona właściwy pogląd na majestat Boga”.

Nawskroś nowoczesny botanik i biolog Jan Reinke (1849—1931), bilans badań w ciągu całego swego życia, ujmuje w takie trzy zdania: „Idea Boga w niczem nie przeczy prawom natury. Zjawiska przyrody wskazują zawsze i nieodmiennie, że poza nimi i ponad nimi stoi Bóstwo. Objawiająca się w tworach żyjących celowość ich organizacji oraz inteligencja, zjawiająca się na szczytach życia, wtedy jedynie stają się zrozumiałe, gdy dostępujemy się w nich rezultat twórczego oddziaływania Boga”.

Tę samą myśl innemi nieco słowami wyznawał przed nim słynny francuski badacz prądu elektrycznego i odkrywca magnetycznych właściwości tego prądu, Andrzej Maria Ampere (1775—1836), pisząc: „Najbardziej przekonującym dowodem istnienia Boga jest dowód oczywistej harmonii tych sił, które utrzymują ład w porządku wszechświata i przez które każde stworzenie żyjące we własnym swym organizmie znajduje wszystko, co potrzebne mu dla egzystencji, rozmnażania i rozwoju jego cielesnych i duchowych możliwości”.

Uczony ten ubolewał nad zaślepieniem niektórych uczonych, pisząc w r. 1805 w liście swym, datowanym z Paryża: „Mój Boże! Czemżeż ci wszyscy uczeni, tak dumni ze swojej wiedzy, są w porównaniu z duszą prostą, której Bóg się objawił!”.

## Echa kongresu berlińskiego

### Protest międzynarodowego świata prawniczego

Pisaliśmy swego czasu o atmosferze, w jakiej się odbył w sierpniu br. XI. międzynarodowy kongres karny i penitencjarny w Berlinie. Donosiliśmy w szcze-

konywania kary (kara jako zemsta) wszystkie niemal uchwały, sprzyjające tendencjom narodowo-socjalistycznym, zapadały większością głosów niemieckich, a zgodne z regulaminem kongresu żądania, by głosowanie odbywało się według delegacji, zostały odrzucone przez niemieckie „prezydium” kongresu.

Kilka dni temu rozszło się międzynarodowe stowarzyszenie prawnicze (Association Juridique Internationale), z siedzibą w Paryżu, wszystkim uczestnikom kongresu berlińskiego sprawozdania najpoważniejszej prasy zagranicznej (w przekładzie francuskim), w szczególności angielskiej, amerykańskiej, francuskiej, szwajcarskiej i czesko-słowackiej, dotyczące tego kongresu. Głosy te świadczą wymownie o tem, że ogromna większość uczestników wywołała takie samo wrażenie z Berlina, jakiem dzieliliśmy się na tem miejscu z czytelnikami, podnosząc i piętnując z całym naciskiem nietakt, brutalność i tendencyjność w postępowaniu gospodarzy kongresu.

I tak najważniejsze pisma, jak „Times” z 22. 8., oraz „Daily Telegraph” z 22. 8. charakteryzują walkę, jaką staczał adwokat angielski, Geoffrey Bing, w obronie praw oskarżonego w procesie, „Le Temps” z 26. 8. potępia preforso wywanie przez Niemców średniowiecznej koncepcji kary jako zemsty („peine-vengeance”), „Times” z 26. 8. zapytuje przewodniczącego kongresu, prezesa „Reichsgerichtu” w Lipsku, jakim prawem nie dopuścił do głosowania według delegacji, mimo, że tego rodzaju sposób głosowania wyraźnie był przewidziany regulaminem, szereg pism zwraca się przeciwko bezwzględnej majoryzacji przez Niemców i t. d.

Inne pisma, omawiając „wykłady” mi-

## DLACZEGO KOSMOS?



bo Kosmos jest odbiornikiem

wysokiej klasy, o celowo obmyślanej konstrukcji, a jednocześnie w cenie dostępny dla każdego.

C. JORDAN

**KOSMOS** RADJO

W... Werscho 1, tel. 293-32

Bezpłatne prospekty oraz adresy firm, w których odbywa się sprzedaż odbiorników „Kosmos” wysyłamy na żądanie.

**Oszczędnie i szybko**  
czyści



**UNIwersalny ŚRODEK DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA W PRAKTYCZNEJ PUSZCZE**

gólności, że Niemcy w niesłychany wprost sposób, urągający najprymitywniejszym warunkom przyzwoitości i tańtu, starali się wykorzystać kongres ten dla celów

dliwości, tak np., że p. minister Gürtner „zalegalizował krwawe zbrodnie”, popełnione na przeciwnikach politycznych, że p. minister Frank jest autorem osławionej dewizy, głoszącej, że „wszystko co służy Niemcom jest sprawiedliwe, wszystko zaś co im szkodzi jest niesprawiedliwe” i t. p. „The New Statesman and Nation” z 31. 8. oraz „The Manchester Guardian” z 22. a także „De Telegraaf” z 21. 8. omawia szeroko zachwalaną uczestnikom kongresu przez panów ministrów nowelę z czerwca 1935 r., wprowadzającą analogię do prawa karnego: „The Manchester Guardian” stwierdza, że „niema więcej kryterjów obiektywnych dla wymiaru

#### CHORA WATROBA

rujnuje organizm. Skutecznie pomaga w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GÓRZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

sprawiedliwości w Niemczech”, a „The Morning Post” pisze pod nagłówkiem „rewolucja w prawie”, że w ten sposób, przez uchylenie zasady legalności przy wymiarze sprawiedliwości, doprowadzono do tego, że prawem stała się wola „Führera”, światopogląd właściwy wszystkim tyranom, od początku historii; „De Telegraaf”, nawiązując do tej instytucji, stwierdza, że „poszanowanie praw indywidualnych w Niemczech zredukowane zostało do zera” i t. p.

Ponadto dowiadujemy się z szeregu pism, że wielu wybitnych uczestników kongresu prosiło o pozwolenie zwiedzenia obozów koncentracyjnych, które reklamowano na kongresie jako „instytucje wychowawcze”; tak np. dopominali się dżentelmeni o to adwokat Ferruci z Francji, delegat angielski A. G. Dikson i in.; znana zaś prawniczka szwedzka, Branting-Westerstaal, córka wybitnego męża stanu, Hjalmara Brantinga, prosiła o głos, by założyć protest przeciwko wykorzystywaniu kongresu dla celów propagandy hitlerowskiej, jednak głosu jej nie udzielono.

W końcu dowiadujemy się, że szereg wybitnych prawników zagranicznych, w szczególności adwokat z Brukseli Bastien, adwokat z Sztokholmu Branting, z Anglii adwokat Bing, z Francji Ferruci, z Hiszpanji Ortega y Gasset, zamieścili w piśmie „The Times” z 27. 8. wspólny protest przeciwko metodom, stosowanym i ideom propagowanym przez ministrów niemieckich na kongresie. Podobny protest ogłosił ponadto p. Ortega y Gasset na łamach „Petit Parisien” z 28. 8. W konkluzji stwierdza „The Times” z 26. 8., że prace kongresu berlińskiego były „smutne i nieproduktywne” i że uczestnicy powrócili do domu „zakłopotani i zniechęceni” (w przekł. francuskim: „perplexes et decourages”).

Sg.

## Nowoczesny Alchemik

Od najdawniejszych lat człowiek wyteżał myśl, aby tajemniczym siłom, które nagromadziły w ziemi skarby, wydrzeć zagadkę robienia złota.

W tyglach, retortach i cylindrach mieszał dziesiątki pierwiastków, topił metale, kombinował najdziwniejsze mieszaniny.

Tajemnica złota nie doczekała się swego odkrywcy, a ludzie zrozumieli, że inna droga prowadzi do bogactwa: nie przez wydzieranie naturze praw,

polityczno-propagandowych, że Niemcy bezwzględnie i nieraz w sposób zupełnie czyniczny majoryzowali zagranicznych uczestników kongresu, że w szczególności w kwestji sterylizacji i kastracji, ograniczania praw oskarżonego w procesie, wy-

niemożliwych do poznania, lecz przez poszukiwanie szczęścia, które staje na drodze każdego człowieka, chociaż jeden, jedyny raz w życiu.

Nowoczesny alchemik, to gracz na loterii: nabywa los w centrali kolektury J. Wolanów, Warszawa, Marszałkowska 154 i wie, że nie on idzie do złota — lecz złoto do niego, bo Wolanów wzbogaca. Konto P. K. O. 18814.

nistrów pruskich, piętnują zachwalane przez nich absolutystyczne tendencje w prawie karnem. „Baseler Nationalzeitung” z 21. 8. przypomina niektóre znamienne pociągnięcia i poglądy tych prelegentów w dziedzinie prawa i sprawie-



Niedziela

6

październ.  
1935

Dziś: Brunona Rom.  
Jutro: N. M. P. Różańc.  
Wschód słońca: g. 5 m. 44  
Zachód: g. 17 m. 05  
Długość dnia: g. 11 21

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Poniedziałek. — Godz. 6 za św. Antoniego Dębka, ro-  
dziców z obu stron.

6.30 do S. Pana Jezusa jako podziękowanie od ro-  
dym Rymarczyków.

7 za nowożeńców Wojtyńka i Musielówny.

7.30 za św. Marię Jeleniową.

7 cicha: do S. Pana Jezusa i św. Antoniego jako po-  
dziękowanie.

19 Polskie nabożeństwo różańcowe.

## Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody do połud-  
nia: po miejscami mglistym ranku, w ciągu  
dnia naogół pogoda słoneczna o nieco więk-  
szym zachmurzeniu w zachodniej połowie kra-  
ju. Dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków po-  
łudniowych.

## Jesienny rozkład jazdy i... turystyka

Nie przypominam sobie niczego, co by  
tyle bywało przerabiane, uzupełniane,  
poprawiane i reorganizowane, co masze  
rozkłady jazdy względem ruchu wy-  
cieczkowego. Od 15 lat już jestem naocz-  
nym świadkiem tego reorganizowania i  
poprawiania. Odechciało mi się już grun-  
townie! Ileż to czasu strawiłem na te  
wnioski, dyskusje, konferencje i wyjazdy  
w sprawie zmian rozkładu jazdy? Zato,  
gdy wniosłem o kilka bezpłatnych prze-  
jazdów w interesie turystyki, otrzymałem  
odpowiedź, że z tego nic, bo niema takiej  
ustawy. Więc niech sobie robią...!

I zrobili!

Jesień, nasza polska jesień, zawsze do-  
pisuje i kto w turystyce doświadczony, zo-  
stawia sobie Babia, Piłsko, Raczą i inne wy-  
sokie góry na jesień. Ale przyszedł je-  
sienny rozkład jazdy i powiedział tak:  
Zobaczysz, jeżeli wyjedziesz w sobotę z

## Dr. med. Marjan Tomlajski

Lekarz specjalista w chorobach uszu,  
gardła i nosa  
osiedlił się

W KATOWICACH przy ul. Pierackiego 8. II p.

Telefon 328-01.

Przyjmuje w godz. od 10 — 12 i 3 — 5.

W Katowicach do Jeleśni o godz. 15.15, to po-  
masz sobie w żywcu godzinę. A jak  
jedziesz następnym pociągiem, o godz.  
17.22, więc czas odjazdu dla moli biu-  
rowych dogodny, to do Jeleśni w sobotę  
z wcale nie zajadiesz. I tak się dla do-  
bra turystyki stało!

Dalej! Jakbyś może chciał na więk-  
szą turę wyjść z Zwardonia, to ja mu-  
sisz późno w nocy rozpocząć, bo skoro  
wyjedziesz z Katowic o godz. 15.15, to w  
Żywcu poczekasz na ten pociąg, który z  
Katowic wyjeżdża o godz. 17.22. Do  
Zwardonia dojedziesz o godz. 21.12. Po-  
tem ciemutko, milutko, marsz! A spo-  
wotem musisz wracać z Zwardonia ry-  
chło popołudniu o godz. 15.52, albo na-  
stępne dnia rano.

Czy można bardziej dopiec turystom?  
A do Wisły? Myślisz: — „Do 14-tej  
pracuję i pakuję, o 15.12 wyjadę!” Masz  
robie, — w Bielsku już pociąg uciekł do  
Cieszyna, więc czekaj, aż do Głębców  
dojedziesz o godzinie 21.15. Owszem,  
obok dworca wybudowano hotel, więc  
możesz zanoćować, jeżeli masz na to!  
Jeśli nie, to powinienes wyjechać z Ka-  
towic już o godz. 14.23, kiedy pakowanie  
z pracowaniem jeszcze ci mocno gryzie.  
Czy można po 15 latach walcowania  
rozkładu jazdy powiedzieć, że dobrze się  
daje? Turystów, którzy są zadowole-  
ni z naszego jesiennego rozkładu jazdy,  
zobowiązuję się policzyć na palcach jed-  
nej ręki. A sęk.

Występy Cyrku Staniewskich  
w Katowicach

Burzliwe oklaski publiczności po każdym nu-  
merze świadczą dobitnie, że Cyrk Staniewskich,  
jaki zawitał do Katowic i rozbił namioty na  
placu przy ul. Andrzeja i Wandę, wystąpił z do-  
brym, godnym oklasków programem. Gdybyś-  
my byli świadkami tylko niezwykłych popisów  
fenomenalnego fektora indyjskiego Blac-  
mana, już moglibyśmy wynieść pełne zadowo-  
lenie z przedstawienia. Jeśli jednak dodamy do  
tego jeszcze występy bezkonkurencyjnego żon-  
gera, Adanosa, lub świetnych ekwilibristów  
Gina Ginetti, z których 10-letnia dziew-  
czynka popisuje się godną podziwu ekwilibry-  
stką, następnie znakomitą tresurę koni, a  
w końcu wesołych Bim-Boma, Maksa i po-  
pularnych komików Dolly i Memino, ulu-  
bionych publiczności, otrzymamy całość, która  
w zupełności może zadowolić najwybredniejszą  
publiczność. Cyrkowi Staniewskich życzymy  
pełnego sukcesu, na który całkowicie zasłużył.

## Most na Przemszy w Mysłowicach

grozi zawaleniem

Już swego czasu pisaliśmy o zaryso-  
waniu się mostu na rzece Przemszy w  
Mysłowicach. Na skutek naszych alarmów  
zjechała komisja, która wydała zarządze-  
nie podstępłowania mostu.

Zarządzenie to tylko w części wykoń-  
czono, gdyż tylko prowizorycznie i nie-  
dbale.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA  
usuwa chrypkę i zaflegmienie w grypie.

## Pijani kolejarze obili kobietę

a muzykanta cyrku Staniewskich pchnęli nożem

W sobotę nad ranem wyprawiało  
dwóch pijanych kolejarzy, a to Bolesław  
Kuzma, zamieszkały w Katowicach, przy  
ul. Drzymały 12 i Antoni Zawisłok, za-  
mieszkały również w Katowicach, przy  
ul. Batorego 9, na ulicy Kościuszki w Ka-  
towicach awantury, bijąc jakąś kobietę.  
Kiedy głośnie krzykami zaalarmo-

Obecnie filar mostu grozi runięciem,  
co pociągnie za sobą zniszczenie mostu.  
W pierwszym rzędzie winę za ten stan  
mostu ponosi Kierownictwo Regulacji  
Rzek, które usunęło ziemię, gruz i itp.,  
podtrzymujące częściowo filary. Nie-  
zwłocznie trzeba most odpowiednio zabez-  
pieczyć, gdyż w przeciwnym razie w nie-  
długim czasie może być przerwana ko-  
munikacja Mysłowic z woj. krakowskim  
i kieleckim. (k)

wany policjant usiłował uspokoić awantu-  
rujących się, ci stawili władzy bezpie-  
czeństwa czynny opór. W drodze na ko-  
misariat jeden z nich, a mianowicie Za-  
wisłok wymachując nożem, skaleczył  
przechodzącego tamtędy muzykanta z  
cyrku Staniewskich, niejakiego Ludwika  
Płotnickiego.

Dramatyczny pościg za samochodem  
na ulicach Bytomia

Urzednicy niemieckiej straży granicz-  
nej w Bytomiu zauważyli podejrzanego au-  
to, które kilkakrotnie w ciągu dnia prze-  
jeżdżało przejścia graniczne pod Byto-  
miem. Ostatnio podejrzanego samochód po-

jawił się ponownie na jednej z ulic Byto-  
mia, gdzie spostrzeżony został przez stra-  
żników granicznych. Chcąc ostatecznie wy-  
jaśnić tajemnicę, jeden z urzędników  
wsiadł na motocykl, na którym ścigał sa-

mochód. Zauważywszy to, kierowca sa-  
mochodu dał gazu i w szybkim tempie  
objeżdżał kręte ulice Bytomia, chcąc w ten  
sposób zmylić po sobie ślad. Rozpoczął się  
dramatyczny wyścig. Ścigany przez urzę-  
dników kierowca samochodu, widząc, iż na  
ulicach Bytomia nie uda mu się umknąć,  
skierował samochód na ul. Szarlejską, są-  
dząc, iż uda mu się przejechać przez znaj-  
dujące się tam przejście graniczne na pol-  
ską stronę. Przypadek chciał, iż w tym  
czasie zaporą graniczną była zamknięta.  
Nie tracąc jednak nadziei, sofer wjechał  
do przydrożnego rowu, chcąc pomimo to  
zbiec ścigającemu go strażnikowi. W mię-  
dzy czasie nadjechał jednak urzędnik cel-  
ny, który przytrzymał soferę. W czasie  
rewizji znaleziono w samochodzie 85 kg.  
masła, pochodzenia polskiego. W czasie  
rewizji w pewnym garażu straż granicz-  
na znalazła dalsze 170 kg. masła, pocho-  
dzącego z przemysłu. Auto zajęto, a sofe-  
ra odstawiono do więzienia w Bytomiu.

## NIE CZEPIAĆ SIĘ POJAZDÓW!

Wypadek ucznia ślusarskiego w Hajdukach

W czwartek wieczorem wydarzył się  
na szosie pomiędzy Hajdukami a Kochlo-  
wicami nieszczęśliwy wypadek, ofiarą  
którego padł uczeń ślusarski Paweł Krzy-  
kowski, zamieszkały w Kochłowicach,  
przy ul. Szkolnej 3. 17-letni Krzykowski,  
wracając po pracy z Chorzowa do Koch-  
łowic, uciekł się na przystanku autobu-  
sowym w Hajdukach Wielkich autobusu,

a przy wymijaniu drugiego autobusu usiło-  
wał zeskoczyć. Zrobił to jednak o tyle  
niefortunnie, że upadając na jezdnię, ude-  
rzył głową tak nieszczęśliwie o bruk, iż  
stracił przytomność. W stanie groźnym  
przewieziono go do szpitala hutniczego w  
Wielkich Hajdukach. Krzykowski doznał  
pęknięcia czaszki i poważnego wstrząsu  
mózgu.

## CO JA MOGĘ?

Ja mogę wszystko: pościć codziennie,  
mięsa rok cały nie jadać,  
cygar nie palić, wódki nie pić,  
nawet do brzydka nie siadać.

Mogę się zatruci jadłem z kiełbasy,  
lub w polityce wygłupić,  
ale nie mogę do pierwszej klasy  
losu żadnego nie kupić.

## Zamarstynowski ptaszek na Śląsku

Lwowski złodziej na występach w Katowicach

W piątek na ulicy Młyńskiej w Ka-  
towicach przytrzymał jakiś podej-  
rzany osobnik, przy którym znalezio-  
no kilkanaście szczyrów, oraz teczkę  
z rozmaitymi znaczkami pocztowymi. Jak  
się okazało, jest nim 20-letni Onysim Rii,  
zamieszkały stałe we Lwowie, na Zamar-  
stynowie, przy ul. Michała. Znaczkami, jak  
zbadano, pochodzą z kradzieży, dokon-  
anej tego samego dnia przez Rię w skła-

dzie niejakiego Hołocińskiego w Katow-  
cach II, przy ul. Krakowskiej 55. Co do  
szczyrów, to sam ujęty przyznał się,  
że pochodzą one również z kradzieży,  
lecz, jako, że nie zna jeszcze dobrze Ka-  
towic, nie może podać adresu tego sklepu.  
W czasie dochodzeń okazało się, że Rię  
jest znanym na bruku lwowskim, złodzie-  
jem, karanym już niezliczone razy. Rię  
odstawiono do sądu.

## Oszust w roli akwizytora

Pobierał zaliczki od właścicieli kamienic

Niejaką Franciszek, Teodor (dwójga  
imion) Kandzia, lat 22, zamieszkały w  
Siemianowicach, przybywszy do Mikoł-  
owa, odwiedzał wszystkich tych właśc-  
cieli kamienic, którzy jeszcze u siebie  
nie zaprowadzili oświetlenia elektrycz-  
nego, proponując im na nadzwyczaj dogo-  
dnych warunkach instalację. W tym celu

przedstawiał się on za akwizytora Z-  
kładów „Elektra” w Łaziskach Górnych  
i pobierał od każdego odpowiednią zalicz-  
kę. W czwartek jednak powinęła mu się  
noga i został ujęty. W ten sposób nabrał  
cały szereg posiadaczy kamienic. Po u-  
kończeniu dochodzeń odstawiony on zo-  
stanie do sądu w Mikołowie.

Rutkowska ciężko zachorowała  
spowodu publicznego wystąpienia jej syna

W ub. sobotę wielką sensację w Katowicach  
wywolała wiadomość o przewiezieniu do szpi-  
tala miejskiego w Katowicach Józefa Rutkow-  
skiej. Jak przed kilku dniami już pisaliśmy,  
Rutkowska na Rynku w Katowicach sześcioma  
strzałami zamordowała swego męża, z którym  
od pewnego czasu żyła w separacji. Ponieważ  
Rutkowska tłumaczyła się, że była przez męża  
szykanowana i maltretowana, że żyła w skraj-

nej nędzy, gdyż mąż nie dawał jej ani grosza  
na utrzymanie, została następnego dnia po  
morderstwie zwolniona z aresztu. Po zwolnie-  
niu jej zamieszkała ona w Katowicach, przy ul.  
Mortuskiej 8, w mieszkaniu, które ostatnio za-  
jmował jej mąż, a które zostało jej przez policję  
wydane.

Na tle wszystkich tych wypadków Rutkow-  
ska doznała silnego wstrząsu nerwowego i dla-

DELIKATNY NASKÓREK.  
Przy pielęgnowaniu ciała dziecięcego na-  
leży do kąpiei dziecka i do mycia główki uży-  
wać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzie-  
ci winno być doskonale przeżuszone, wolne od  
lęgów niezwiązanych, perfumowane olejkami  
naturalnymi, czystymi. Takim mydłem jest  
Mydło Bebe Szofmana, którego skład chemiczny  
i właściwości przy każdym warze mydła są  
troskliwie badane przez laboratorium analitycz-  
ne firmy „WU EL KA”, by mydło to idealnie  
przystosować do wymogów higieny dziecka i  
do delikatności jego skóry. Dr. S. A.

## Zuchwały napad rabunkowy

Policja w Chorzowie przytrzymała nie-  
jakiego Jana Kwiotka z Chorzowa (Haj-  
ducka 14) jako jednego ze sprawców,  
którzy dokonali zuchwałego napadu rabun-  
kowego w nocy na 2 bm. na przechodzą-  
cego ul. Hajducką Pawła Makselona z  
Chorzowa (Sobieskiego 15).

Napadniętego pobito w czasie napadu  
bardzo dotkliwie, oraz zrabowano mu 48  
zł. i zegarek. Doprowadzony do sędziego  
śledczego Kwiotek zeznał, iż miał zajście  
w krytycznej nocy z poszkodowanym, jed-  
nak przebieg wypadku przedstawił w zu-  
pełnie innym świetle. Pomimo to sędzia  
śledczy zarządził osadzenie Kwiotka w  
więzieniu śledczym.

## W sprawie zajścia na kop. „Wujek”

W związku z naszą notatką z dnia 5  
bm. od Rady Zakładowej kopalni „Wu-  
jek” otrzymujemy wyjaśnienie, że istot-  
nie robotnik Kijas na tle żądania zalicz-  
ki, wywołał zajście, w związku z którym  
inż. Strusiewicz został uderzony kawał-  
kiem dachówki. Inż. Strusiewicz nie  
przebywa jednakże w szpitalu, lecz w  
domu. Kijas został puszczony na wolność  
zaraz po spisaniu protokołu. Nie zgadza  
się również z rzeczywistością, jakoby  
pracujący górnicy stanęli w obronie Ki-  
jasa.

## Karambol samochodów

W Katowicach na narożniku ulic Miko-  
łowskiej i Raciborskiej w czwartek o go-  
dzinie 8 rano zderzyły się dwa samocho-  
dy, a to: Śl. 2127 i Śl. 7357. Samochód  
Śl. 2127, prowadzony przez Alfreda Ku-  
lika z Katowic (ul. Francuska 27) doznał  
w tym wypadku kilka poważniejszych  
uszkodzeń, koszty naprawy wy-  
niosą około 1.000 zł. Drugi samochód tuż  
po wypadku odjechał w niewiadomym  
kierunku.

## Ostrzeżenie

W ostatnich dniach pojawili się na terenie  
Województwa Śląskiego jacyś osobnicy, którzy  
sprzedają Kahendarz Inwalidzki. Śląski Za-  
rząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych  
R. P. komunikuje, iż żadna organizacja inwa-  
lidzka nie ma z tą imprezą nic wspólnego, a  
ma się tutaj do czynienia z nową próbą wylu-  
dzenia pieniędzy pod firmą inwalidzka.



Nasze modele na jesień  
i zimę zachwycają  
każdego

**Baender**  
Katowice  
3-go Maja 3  
Specjalny magazyn  
konfekcji damskiej i dziecięcej

## Teatr, Estrada i Ekran

### „TOSCA” W TEATRZE POLSKIM.

W środę, 9 b. m. o godz. 20 wystawiona zostanie opera Pucciniego „Tosca” z gościnnym występem Kallin Staller, prymadonny oper zagranicznych w partii „Tosci” oraz w partii krwiożerczego Scarpia, Stefanem Romanowskim, b. artysta opery katowickiej. Partię Cavaradosiego śpiewa młody i utalentowany śpiewak, Feliks Matheja, znany już publiczności katowickiej z poprzednich występów. Przedstawienie wzbudziło duże zainteresowanie. Bilety do nabycia w Kasie Teatru i w „Orbisie”.

### „MUZYKA NA ULICY”.

„Komedia muzyczna”, która w bardzo wielu wypadkach nie jest niczem innym, jak zamaskowana, stara poezja, zdobywa się coraz częściej na rzeczy istotnie mile i pełne wdzięku, łącząc treść komediową z lekka i dziewczęcą muzyką, łatwo wpadającą w ucho. Takim nabylkiem repertuarowym okazał się w sezonie ubiegłym „Domek z karek”, obecnie zaś przygotowuje nasz Teatr również piękną komedię muzyczną w przeróbce niezrównanego pod względem adaptowania obcych utworów i ożywiania ich rodzimą aktualnością, Hemara. Jestto popularny już od chwili wejścia na scenę warszawską, zabawny i pełen ruchu utwór tego typu „Muzyka na ulicy”.

Uchwycenie na gorącym uczynku tego charakterystycznego dla naszych kryzysowych czasów i stosunków, zjawiska, zarobkowania w czasie bezrobocia produkowaniem się nierzadko i wybitniejszych talentów muzycznych w grupach po kilka osób na ulicy, barwne i żywa akcja, bardzo ciekawe i efektowne momenty, dużo ruchu, wyborne postaci sceniczne, a wszystko okraszone miłą i melodyjną muzyką współczesną, — oto nieprzeciętne zalety najnowszej premiery Teatru Polskiego.

### REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

NIEDZIELA: g. 12 „Akademia L. M. K.”;

g. 16 przedstawienie sprzedane;

WTOREK: g. 20 Przedstawienie sprzedane.

ŚRODA: g. 20 „Tosca”, opera Pucciniego.

CZWARTEK: g. 20 „Owatu, co się dzieje”.

### TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

BIELSKO: poniedział., 7 października, g. 20 „Zabije ją”.

MIKOŁÓW: poniedział., 7 października, g. 19.45 „Owatu, co się dzieje”.

CHORZÓW: środa, 9 b. m., g. 20 „Krewiaki”.

BYTOM: piątek, 11 b. m., g. 20 „Owatu, co się dzieje”.

RYBNIK: poniedział., 14 b. m., g. 19.45 „Owatu, co się dzieje”.

### REPERTUAR TEATRU „RARYTAS” W KATOWICACH:

SOBOTA: „Atak na Katowice”.

NIEDZIELA: „Atak na Katowice”.

### REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: „Dziewczyna z obłoków”. Casino: „Regina”. Colosseum: „Wyspa skarbów”. Rialto: „Kocham wszystkie kobiety”. Union: „Pleśń milionów”. Debina: „Śluby ułańskie” i „Łzy dwudziestolatki”.

CHORZÓW I. Colosseum: „Miłostki” i „Roześmiane ucy”. Apollo: „Regina” i „Przygody pechowca”.

SIEMIANOWICE. Apollo: „Świat się śmieje”. Kameralne: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś”.

MYSŁOWICE. Casino: „Powrót Frankenstein”. Odeon: „Mała mateuszka”. Helios: „Noc cudów”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dolina trzwoży”.

RUDA. Apollo: „Bokser i Dama” oraz tygodnik. MIKOŁÓW. Adria: „Śluby ułańskie” i „Zakochany zegarmistrz”.

RYBNIK. Helios: „Marzące usta” i „Parada rezerwistów”. Pałac: „Szkarłatny kwiat”. Wesola komedia i Tygodnik Foxa. Apollo: „Powrót Frankenstein” i „Tygodnik Pat”.

CHROPACZÓW. Metropoli: „Melodie cygańskie” i „Zbrodnia w Trinidad”.

SZARLEJ. Apollo: „Władczyni Libanu” i „Buster rozdaje miliony”.

TARN. GÓRY. Nowości: „Kafuszka” i dodatek.

LUBLINIEC. Apollo: „Antek policmajster”.

KNURÓW. Śląskie: „Dla ciebie śpiewam” (Jan Klepura).

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 13 poranek szkolny. Ceny miejsc od 25 gr. do 70 gr. Arcydzieło Zygmunta Krasniskiego p. t. „Nie-boska komedia”.

Popołudnie po cenach zmniejszonych od 25 gr., święta komedia R. Niewiarowicza p. t. „Kochanek to ja”, w której koncert gry dają: pp. Z. Orzymańska, S. Iwanicki i T. Krotke, rozśmieszając do łez widzów. Wieczorem powtórzenie premiery, przebojowej komedii J. Devala, autora rekordowego „Stefka” p. t. „Towa ryszcz”.

W poniedziałek, dnia 7 października o godz. 20.30 Teatr Miejski daje inauguracyjne przedstawienie dla zespołów robotniczych. Wystawione będzie arcydzieło Z. Krasniskiego p. t. „Nie-boska komedia”.

KINOTEATRY W ZAGŁEBIU.

SOSNOWIEC Zagłębie: „Księżniczka Czardasza”. Pałac: „Folies Bergere”.

### „CYRK STANIEWSKICH” GŁÓWNY ODDZIAŁ

15 światowych atrakcyj z fakirem Blacamanem. 8,15 wieczorem.

Soboty i niedziele, wtorki, środy po 2 przedstawienia w godzinach 4.30 popoł. i 8.15 wiecz.

## Tragiczna śmierć ucznia szkoły handlowej

w Świętochłowicach

W dniu 4 bm., wieczorem, wydarzył się w Świętochłowicach tragiczny wypadek. Około godz. 21.15 mieszkańcy ul. Wolności zaalarmowani zostali o strasznym samobójstwie, jakiego dokonał uczeń szkoły handlowej, 19-letni Jerzy Krawczyk z Świętochłowic (Wolności nr. 32), który przybywszy krytycznego wieczora do mieszkania swej narzeczonej Magdaleny Cierpiotówny (Wolności 23), wyskoczył z okna jej mieszkania, mieszczą-

cego się na drugim piętrze. Wskutek wypadku desperat doznał złamania kręgosłupa, lewej nogi, oraz prawej ręki. W starcie bezradnie przewieziono Krawczyka do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Przywołana na miejsce policja wszczęła dochodzenia w celu ustalenia przyczyny tragicznego wypadku. Do tej pory nie zdołano jednak stwierdzić, co pchnęło ucznia do desperackiego kroku.

### Obłowili się marynetami

Przez niezamknięte okno do piwnicy domu nr. 17 przy ul. Piłsudskiego w Mikołowie dostali się w nocy na 4 bm., nieznani sprawcy, którzy na szkodę Karola Wochnika i Franciszka Orzechowskiego zabrali kilkadziesiąt słoików rozmaitych zapraw owoców, jarzyn i soków. Zauważył ich podczas ucieczki patrolujący w pobliżu policjant, który wszczął natychmiast za złodziejami pogon, w wyniku której jednak nie zdołał ująć włamywaczy a tylko zmusił ich do porzucenia części łupu.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszek grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyliczenie. Polecana przez lekarzy.

### Złodzieje u harcerzy welnowieckich

W nocy na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy do świetlicy harcerskiej w Welnowcu, przy ul. Kościuszki. Złodzieje dostali się do wnętrza przy pomocy podobionych kluczy, gdzie łomem żelaznym pootwierali wszystkie biurki i szafy, skąd zabrali sporą ilość rozmaitych drobnostek, wartości paruset złotych. Włamywacze nie pozostawili po sobie żadnych śladów i zbiegli wraz z łupem w niewiadomym kierunku.

### Gdy nikogo niema w domu

W nocy na piątek włamali się nieznani sprawcy do mieszkania wdowy Marty Kinekowej, zamieszkałej w Nowej Wsi, przy ul. 3 maja 44. Kinekowa wtedy nocowała u swojej córki, zamieszkałej również w Nowej Wsi. Złodzieje skorzystali z tego i zabrali jej sporą ilość rozmaitej garderoby i pościeli, oraz sztuczne płótna. Szkoda sięga pół tysiąca złotych. Złodzieje zbiegli i do tej pory nie zostali ujęci.

## Olbrzymia kradzież biżuterii w Czechowicach

Inżynier poszkodowany na przeszło 15 tysięcy złotych

Kiedy na jakiś czas uspokoiło się w Katowicach z kradzieżami biżuterii, najwidoczniej ci sami sprawcy przenieśli się na teren Bielska, gdzie w czasie od dnia 2 bm. godziny 15 do dnia 3 bm. godziny 8 włamali się do mieszkania inżyniera Eryka Ciencały w Czechowicach. Złodzieje dostali się do wnętrza domu przez wybite szyby w oknie mieszkania na I piętrze. Tam przy pomocy łomu żelaznego rozbili zamkniętą szafę, z której

zabrali żelazną kasetkę. W kasetce tej znajdowały się polisy ubezpieczeniowe rodziny inż. Ciencały, książeczki oszczędnościowe, sporo cennej biżuterii, stare monety srebrne i złote, oraz gotówka w dolarach amerykańskich.

Wartość zabitych rzeczy przekroczyła 15.000 złotych. Jak narazie, nie stwierdzono, czy złodzieje tą samą drogą uciekli z łupem. Włamywacze nie pozostawili po sobie żadnych śladów i zbie-

gli przez nikogo niezauważeni w niewiadomym kierunku. Podczas włamania nikogo nie było w mieszkaniu inżyniera Ciencały.

### Zjazd Wawelberczyków

W bieżącym roku upływa 40 lat od założenia Szkoły Mechaniczno-Technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, a obecnie Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda. Szkoła ta była pierwszą uczelnią techniczną w b. zaborze rosyjskim. Rola b. Szkoły Wawelberga i Rotwanda jest znana i doceniana w całym społeczeństwie. Wychowawcy jej rozproszeni po całym kraju, w liczbie ponad tysiąc, pracują dziś we wszystkich dziedzinach techniki.

Co pięć lat odbywają się ogólnokoleżeńskie zjazdy Wawelberczyków. W bieżącym jubileuszowym roku przypada termin zjazdu, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1, 2 i 3 listopada, a na który wybierają się licznie wychowankowie szkoły z całej Polski.

### Rowerzysta najechał na dziewczynkę

Jadący na rowerze w piątek w południe ulicą Ligonia w Halembie niejaki Piotr Peszke, zamieszkały przy ul. Policy, najechał w pewnej chwili na przebiegającą przez jezdnię 6-letnią dziewczynkę Lidję Krzyszczyk, zamieszkałą również w Halembie, przy ul. Ligonia 21. Dziewczynka doznała w wypadku okaleczenia lewej nogi. Ponieważ rana nie jest groźna, pozostawiono ją w opiece domowej.

### Postrzelenie 12-letniego chłopca

W dniu 4 bm. w czasie strzelania Związku Strzeleckiego o POS. z broni małokalibrowej, na podwórzu szkoły IV. w Piekarach Śląskich, postrzelony został Jan Smaszek, lat 12, zam. w Piekarach Śląskich. Chłopak wychyliwszy się w czasie strzelania z poza muru, otrzymał postrzał w lewy bok i odstawiony został do lecznicy. Okaleczenie nie jest groźne. Nadzór nad strzelaniem pełnił instruktor Damonowicz z Piekar Śląskich.

## SZCZĘŚLIWY LOS

do I-ej klasy 34-ej loterii kupisz w kolekturze

## KAFTALA

gdzie król wygranych

## MILJON

padł już dwa razy.

Nie zwlekaj — zamów natychmiast.

Katowice, ul. św. Jana 16

Chorzów I., Wolności 26

Bielsko, Wzgórze nr. 21

Konto P. K. O. 304-761

## Obfity wynik obławy na przemytników

W ostatnich dniach funkcjonariusze Śląskiej Straży Granicznej zatrzymali cały szereg osób za przemyt towarów z Niemiec do Polski. Wśród przemyconego towaru największą ilość stanowią zapalniki, sacharyna, karty do gry i t. p.

I tak w Będzinie w ręce wywiadowców straży wpadli dwaj mieszkańcy Ogrodzieńca, Władysław Purski i Piotr Kaszycki. Przeprowadzona u nich rewizja ujawniła 109 sztuk zapalniczek, 3 kompletne nakrycia stołowe, liczne narzędzia fryzjerskie, karty do gry itd. Tego samego dnia w pociągu kursującym na linii Katowice — Warszawa zatrzymano Warszawian-

na Zygmunta Sitko, który posiadał ukryte w wagonie 75 sztuk zapalniczek. Obfity wynik dala rewizja dokonana u mieszkańca Warszawy, Mojżesza Rosenblata, u którego znaleziono 20 pudełek cygar, 3 kg. sacharyny i 58 zapalniczek.

Wreszcie wywiadowcy straży granicznej zatrzymali w Nivce Jerychona Frajmana. Ten ostatni posiadał towar, co którego zachodziło podejrzenie, że jest przemycony. Okazało się jednak, że towar jest wyrobu krajowego, natomiast istnieje podejrzenie, że pochodzi z kradzieży. Wobec tego Frajmana przekazano władzom śledczym policji.

Żywe i piękne!



Każde paczka zawiera dwie torebki

Lodix najlepsza pasta do obuwia



## Z sali sądowej

## Przykładne ukaranie niesumieonego policjanta

## Znęcał się nad aresztantem

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie toczył się w sobotę ciekawy proces przeciwko st. post. policji, Ludwikowi Piotrowskiemu z Wielkiej Dąbrówki, oskarżonemu o nadużycia służbowe. Piotrowski miał osobisty zatarg z mieszkańcem Wielkiej Dąbrówki, Józefem Wydrą, na którym chciał się zemścić.

W dniu 27 grudnia ub. i st. post. Piotrowski spotkał swego nieprzyjaciela na jednej z ulic Wielkiej Dąbrówki i odstawił go do posterunku policyjnego, jako że jest pijany i wywołuje awanturę na ulicy. Zatrzymany Wydra został zamknięty w areszcie policyjnym i przez st. post. Piotrowskiego pobity pałką. Poza tym nieznaną bliżej osobą oblała aresztanta przez okno wiadrem wody. Według specjalnego zarządzenia nie wolno było zatrzymywać w areszcie w Wielkiej Dąbrówce przytrzymanych osób, a trzeba było odstawić je do aresztu policyjnego w Brzezinach. Areszt w Wielkiej Dąbrówce nie był bowiem odpowiednio urządzony. Pomimo to Wydra musiał przesiedzieć całą mroź-

ną noc w areszcie w Dąbrówce, gdzie strasznie przemarzł.

Na to postępowanie policjanta pokrzywdzony zrobił doniesienie do prokuratora i obecnie Piotrowski stanął przed sądem. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, iż Wydra był do tego stopnia pijany, że nie można go było odstawić do aresztu w Brzezinach. Na rozprawie przesłuchano poza tym kilku świadków, a m. in. nadkomisarza Potykę, którzy zeznali wręcz coś przeciwnego.

Ponieważ stwierdzono, że oskarżony nadużył bezwzględnie swej kompetencji służbowej, sąd skazał osk. Piotrowskiego na 14 miesięcy więzienia.

## Awanturnicy przed sądem

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Rybniku zasiadli w ub. piątek znani awanturnicy: Franciszek Gregorczyk, Augustyn Skatula, Leon Kwiatko, Henryk Staszek i Jan Smusz, wszyscy z Skrzyszowa, pow. rybnicki. Akt oskarżenia zarzucał im, że w nocy z 11—12 sierpnia br. w Skrzyszowie, na sali p. Kufki, wywołali w czasie zabawy gorszącą awanturę, w czasie której zdemolowali całkowicie bufet, pobili kilku gości, a następnie, kiedy zostali z sali wy-

parci przez policję, uzbroili się w kamienie, cegły i sztachety z płotu, którymi wybili wszystkie szyby w lokalu. W czasie bombardowania sali został ciężko ranny w twarz cegłą posterunkowy Ziemek, zaś post. Czerwiński uderzony został sztachtą w rękę. Użycie broni palnej przez policję zdołało dopiero oskarżonych uspokoić. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd wymierzył każdemu z oskarżonych po 2 mies. aresztu. (r)

## Z sali rozpraw w Katowicach

Do sierpnia br. grasowała w Szopienicach i okolicy nieuchwytna szajka złodziei, która okradła rzeźników. Bezczelność szajki dochodziła do tego stopnia, że w jednym wypadku terroryzowali oni rzeźników z bronią w rękę i doszczętnie okradali. W sobotę zasiadł jeden z członków szajki, Maksymilian Kokot na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. Sąd skazał Kokota

na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

Poza tym odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Katowicach bezrobotny Gerhard Śmiałowski z Katowic-Zawodzia, który w sierpniu br. dokonywał systematycznie kradzieży w jednej z fabryk. Skradł on mianowicie większą ilość rur, kabla, itp., wartości 1.700 zł. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia. s)

## PAMIĘTAJ

KUP TWOJ LOS  
DO I. KLASY  
W KOLEKTURZE

KAZIMIERZA KOŃCZAKA

KATOWICE, św. Jana 1—3, tel. 310-94

## Echa aresztowania Kazonia

Sprawa centralnej targowicy w Mysłowicach i aresztowanie dyrektora tej targowicy, Kazimierza Kazonia, budzi na Górnym Śląsku nadal wielkie zainteresowanie. Jak nas informują, aresztowanie Kazonia stoi w związku nadużyciami na szkodę swych współników, z którymi wydzierżawił centralną targowicę w Mysłowicach. Targowicę dzierżawiła spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której współnikiem było także miasto Mysłowice. Jak słychać, Kazon miał wydławić większe sumy na różne cele bez wiedzy swych współników. Dalsze dochodzenia trwają. (s)

## Pamiętaj o bezrobotnych

ZDROWE PIĘKNE TANIE

Drzewka i Krzewy

OWOCOWE  
PARKOWE  
ALEJOWE  
IGLASTE  
BYLIŃY  
ORAZ ROZE

polecają:

majątku

SZKOŁKI GODZISZ

A. i M. Kwaśniewskich

poczta SOBOLEW, woj. Lubel,  
tel. 18 — Informacje: Warszawa,  
tel. 225-33.

Pod zarządem

Stefana Tokarza

Cenniki na sezon  
jesienny na żądanie  
nie gratis i franco.

## Kronika Śląska

— WYJAZD ROBOTNIKÓW DO FRANCJI. W piątek wyjechało z Mysłowic do Francji na roboty 30 robotników. (K)

— BUDOWA SZOSY MYŚLOWICE — SOSNOWIEC. W tych dniach przyznany został kredyt Mysłowicom na budowę szosy Mysłowice — Sosnowiec od strony Radochy. Budowa szosy zostanie rozpoczęta w roku przyszłym. Nawierzchnia szosy będzie z kostki granitowej. (K)

— Z DESZCZU POD RYNNĘ. Na ul. Ligo-

nia w Chorzowie policja przytrzymała w nocy na sobotę podejrzanego osobnika, który podał się za niejakiego Jerzego Liwowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. Ponieważ Liwowski poszukiwany jest za różne przestępstwa przez policję, odprowadzono podejrzanego na komisariat. Tam stwierdzono, że nazywa się on właściwie 20-letni Ryszard Orszulik, który

również jest poszukiwany za kilka kradzieży, jakich dokonał w Chorzowie i okolicy.

— WYSTĘP WŁAMYWACZY. W piątek dopołudnia włamali się jacyś osobnicy do mieszkania Józefa Stilera w Chorzowie (Bytomska 66), gdzie przeszukali całe mieszkanie. Włamywacze odnaleźli kasę, którą rozbili i skradli znajdujące się w niej 150 zł, 2 książki oszczędnościowe na sumę 4000 zł, wysta-

wione na nazwisko Maksymiliana i Romana Stilerów, oraz zabrali papiery wartościowe. Jakkolwiek włamania dokonano w biały dzień, złodzieje nie zostali zauważeni przez nikogo i zbiegli w nieznanym kierunku.

— SKRADLI BECZKĘ ŚLEDZI. Na polach pod Chorzowem znalazły dzieci w czasie zabawy beczkę śledzi, wagi 170 kg. Powiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że śledzie skradzione zostały nocą poprzednią z podwórza firmy handlowej „Torope” w Chorzowie.

— TARGI. Następną targ na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie, w środę, dnia 9 bm, zaś jarmark w czwartek, dnia 10 bm.

— Z MAGISTRATU W PSZCZYŃE. Na ostatnim posiedzeniu magistratu w Pszczynie uchwalono m. in. kwotę 25.800 zł. przeznaczyć na wybudowanie stacji zdrowotnej oraz na zakupienie 16 mórg pola. Zezwolono na połączenie domów polnych z siecią elektryczną oraz dokonano wyboru kilku członków do komisji technicznej, przy budowie domu dla starców.

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Dnia 3 bm. pomiędzy 19 a 20 włamali się nieznani sprawcy przez wybić szyby w oknie do mieszkania górnika Romana Chromika w Rydułowicach, przy ul. Radoszowskiej i skradli garderobę męską i damską, biżuterię i różne drobiazgi. Kradzieży dokonano z pokoju sypialnego w tym czasie, gdy poszkodowany z rodziną był w kuchni przy kolacji. Podejrzanie padło na cyganów. (B)

— REEMIGRACJA. W sobotę rano wrócił przez punkt graniczny w Łagiewnikach 107 emigrantów polskich z Francji.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądajcie bezpłatnych broszur

Stosujcie zioła CHOLEKINAZA H. NIEWOJEWSKIEGO.

WARSZAWA, Nowy Świat nr 5. w aptekach i drogeriach.

## Z ŻYCIA POLICYJNEGO KLUBU SPORTOWEGO W KATOWICACH.



U góry: szereg zdjęć, przedstawiających poszczególne fragmenty z dziesiątą setką bokserów Polowego Klubu Sportowego. W środku u góry: Insp. Zółtaszek, główny komendant Pol. Woj. Śl

Puder Czang

to tajemnica wschodu



Puder Czang

ściśle przylega do twarzy,  
czyni cerę matową, daje  
wspaniały efekt, zapewnia  
młodość i powodzenie.

## Auto zderzyło się z furmanką

Na ulicy Sienkiewicza w Siemianowicach zderzył się w czwartek przedpołudniem samochód Śl. 9338, prowadzony przez Henryka Kowalskiego z Siemianowic, (ul. Fabryczna 7), z furmanką powozoną przez niejakiego Franciszka Offyre. Zderzenie nastąpiło przy nieostrożnym wymijaniu. Na skutek karambolu zbiła się w samochodzie szyba, odłamkami której poraniony został koń. Wypadku w ludziach nie było. Narazie nie stwierdzono, kto ponosi w tym winę.

## Uruchomienie kopalni „Lech”

W poniedziałek uruchomiona zostanie ponownie nieczynna od trzech tygodni kopalnia „Lech” w Nowej Wsi. Kopalnia ta została, jak wiadomo, unieruchomiona wskutek zerwania się windy i strząśnięcia obu klatek wyciągowych. Obecnie po wybudowaniu nowych klatek prace w kopalni odbędzie się bez większych trudności. Straty kopalni w związku z tym wypadkiem wyniosły ponad 100.000 zł.

ORYGINALNE PROSZKI  
„MIGRENO-NEVOSIN”  
Z KOGUTKIEM  
ZAJĄCOWYM  
BOLE GŁOWY  
BOLE ZĘBÓW  
GRYPY, DRZEWIECZENIA, BOLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KŁOŚCIE



DLA OCHRONY PRZED  
**GRYPA**  
ANGINA  
i CHOROBYMI  
Z PRZEZIĘBIENIA  
STOSUJE SIĘ  
TABLETKI  
**PANACRIN**  
LAB. CHEM.-FARM. HAD & BUNCHENSKI SUTK



## MINJATURY

## „Oni“

Pociągów, które utrzymują komunikację między Sosnowcem a Katowicami, jest całe mnóstwo. Rano pociągi te wyrzucają na dworcu w Katowicach setki i tysiące tych, którzy tu pracują. Następnie pociągami jadą handlarze, później kupcy, urzędnicy i przemysłowcy, mający w stolicy Śląska do załatwienia różne interesy. Koło południa pociągi pustoszeją; popołudniu zapełniają się zwolna tymi, którzy z obiadu wracają do pracy, a nad wieczorem wiozą... „ich“.

„Oni“ jadą do Katowic do kina, kawiarni lub na „randkę“...

„One“ ubrane są elegancko, według ostatniej mody, strzelają wokół oczyma i zachowują się wyniośle. Nic, że mówiąc wyraźnie akcentują słowa i zaciągają nieco, nic, że perfumy ich zalatują zlekka cebulą, nic, że są krzykliwe nieco i swobodne. To są damy! Królowe lub królowy błachy ocynkowanej, margaryny, zboża lub chemikalji, boginie sklepów z bławatami i gotowymi ubraniami. Żydowska arystokracja Będzina i Sosnowca.

„Oni“: angielskie ubrania, manicure, złote zegarki na rękach, ruchy lordów tej miary,

## Powrócił!

**Dr. med. Karol HESSEL**  
ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych.  
Chorzów, Woźności 11. Telef. 402-77.

jak Kundelbury. Są między nimi i tacy, których ciała, nawykłe do hałatu, źle się czują w marynarkach, a czerwone ręce szukają bród do głaskania. Tych toleruje się.

Grube mamy siadają obok wysmukłych córek, a ojcowie pobłażliwie patrzą na synów. Wszyscy rozmawiają. Mówią głośno, bo przecież to „oni“ jadą i każdy ich winien słyszeć. Czasem mówią rękami.

— Panie Moniek! Mów pan do mnie z lewą ręką, bo mnie pan uszkodził, albo co... — powiada panna Halina Firulkes do wdzięczącego się do niej amanta.

— A pani niech nie będzie taka nienamoralna! — odpowiada pan Moniek. — Czy panią do Sejmu wybrano, że pani jest niedotykalska?

— Już czas byłby się panu żenić, panie Moniek! — wtrąca jakiś starszy bruchacz, ciągnący się co chwilkę za nos. — Mam dla pana świetną partję.

— Ile posagu? — zapytuje zaciekawiony Moniek.

— Piętnaście tysięcy.

— Gotówką?

— Co znaczy gotówką? Ona jest na pierwszym miejscu w łańcuchu szczęścia...

Wszyscy wybuchają śmiechem. Pan Moniek chce coś odpowiedzieć, ale nie może, bo pociąg, zdążając z Będzina, staje na dworcu w Sosnowcu i do przedziału wchodzi jakiś chudy jegomość, opalony, w ubraniu w kratę.

Na niego zwracają się oczy wszystkich. To przecież sam pan Koliner, o którym wiadomo, że niedawno wrócił z Japonji.

— Panie Koliner! — pyta uradowana ze spotkania panna Halina. — Pan wrócił z kraju kwitnących wiśni. Nieprawdaz?

— Tak jest.

— A był pan w Tokio?

— W Tokio, to byłem więcej niż dwa tygodnie, ale prawie codziennie miałem trzęsienie ziemi.

— No i wcale się pan nie bał?

— Ja się miałem bać? Ziemia się trzęsła trochę więcej, niż ja...

Ogólny podziw budzi odwaga pana Kolinera. Jedna tylko pani Cypkin nie zwraca uwagi na niego. Ją intryguje młodzieniec, który stoi przy oknie i co chwilę spogląda w kierunku, gdzie siedzi ona, jej mąż i dwie córeczki.

— Jak myślisz, — pyta męża — czy on się za naszą starszą córką ogląda?

— O, nie!

— A może za młodszą?

— E, też nie!

— To poco on tu patrzy. Przecież mnie chyba nie chce uwodzić.

— Myślę sobie! — odpowiada pan Cypkin. — Ale ja mu jestem winien sto złotych. Pociąg wtacza się na dworzec katowicki. Za chwilę „oni“ rozejdą się po kinach i kawiarniach.

Nemo.

## ROBOTNICY W MASKACH

Niezwyczajna inowacja w fabryce w Zawierciu

W dniu wczorajszym w Zawierciu miała się odbyć konferencja inspektora pracy z zarządem fabryki „Polski Przemysł Octowy“. Praca w tej fabryce jest bardzo niezdrowa, wyziewy chemiczne oddziałują ujemnie na zdrowie robotników, którzy po kilku latach stają się inwalidami, niezdolnymi do dalszej pracy.

Robotnicy, chcąc ratować swoje zdrowie, zgłosili projekt wprowadzenia dla nich masek gazowych, w którychby pracowali cały dzień, jak żołnierze na froncie. Projekt ten znalazł poparcie inspektora pracy, to też po porozumieniu się z właścicielami, ma być wprowadzony w czyn.

## Przeziębienia.



Przy grypie, przeziębieniu, stosuje się tabletki Togał. Powodują one spadek gorączki i przynoszą ulgę.

**Togał**

Obecnie zniżona cena zł. 1,50 za rurkę

# Katastrofalny wybuch w podziemiach kopalni „Paryż“

## Dwuch górników ciężko rannych

Z Dąbrowy donoszą, że 4 b. m. w podziemiach kop. „Paryż“ nastąpił katastrofalny wybuch naboju dynamitowego, którego ofiarą padło dwóch robotników: Franciszek Cichon i Franciszek Włodarski. Obydwaj pracowali na filarze, gdzie po wywierceniu kilku otworów w węglu, założyli naboje. Po wybuchu górnicy wrócili do pracy, gdy w tem, zupełnie

niespodziewanie, nastąpiła eksplozja jeszcze jednego naboju, powodując okropne następstwa. Masa węgla uderzyła w Włodarskiego, zasypując go. Natomiast Cichon, który w tym momencie znajdował się na drabinie, skutkiem ogromnego ciśnienia powietrza rzucony został ze straszną siłą o ścianę wyglową i legł bez ruchu. Krzyk i jęki rannych zaalarmo-

wały pracujących obok górników, którzy pośpieszyli kolegom z pomocą.

Obydwuch wydobyto z pośród węgla i unoszącej się w powietrzu kurzawy, oraz dymu, odwożąc ich do szpitala.

Włodarski, prócz złamania kości biodrowej, doznał b. ciężkich obrażeń wewnętrznych, natomiast u Cichonia lekarz stwierdził pęknięcie miednicy, oraz wstrząs nerwowy.

Mądra matka  
daje dziecku

**BEBEDONT**



**SZOFMANA**

specjalna, dla dzieci  
pomarańczowa,  
pastę do zębów

# Zastygłe kominy...

## Jak zamierają śląskie warsztaty pracy

Warkot motorów i suchy trzask maszyn, licznych zakładów przemysłowych, ryki syren fabrycznych i przeciągłe gwizdy lokomotyw, to zamierająca melodia

ków o twarzach, nacechowanych zadowoleniem i pogodnych oczach.

Przyszłi kryzys. Szedł wielkimi krokami i posuwa się w dalszym ciągu.

Kilka lat temu, mieszkańcy niejednej miejscowości przemysłowej narzekali jeszcze na zadymione powietrze, dziś powietrze to staje się powoli czyste, natomiast nastal okres wielkiej nędzy i rozpacz po utracie warsztatów pracy. Zbudowane milionowymi kosztami huty i kopalnie ulegają niejednokrotnie dziś rozbiórce, a uzyskane materiały idą na szmelc...

Oto kilka przykładów:

W dniu 30 czerwca 1934 r. unieruchomiona została kopalnia rudy cynku „Cecylja“ w Piekarach Śląskich, zatrudniająca w roku 1929 około 462 robotników. Kopalnię rozebrano już zupełnie. Równocześnie z unieruchomieniem kopalni zatrzymana została również przyległa do niej płocznka, której pilnuje obecnie jedynie 3 stróżów.

Z końcem stycznia 1930 r. unieruchomiono kopalnię rudy cynku „Pauline“ i płoczkę „Jenny Otto“, której ostatni widomy znak 45-metrowy komin padł w tych dniach. W dniu 1 lipca br. przestały dymić kminy huty cynku „Guidotto“ w Chropaczowie, przez co straciło pracę 576 robotników. Jako nie rentujące się przedsiębiorstwo, zamknięto hutę „Rosamunda“ w Nowym Bytomiu. Pracowało tam 340 robotników. Budynki hutnicze zostały rozebrane, a na ich miejscu urządzono boisko sportowe. W Piekarach Śląskich unieruchomiono pozatem wielką fabrykę maszyn Wawerdy, zatrudniającą swego czasu jeszcze przeszło 100 robotników. Pracować przestała również kopalnia węgla „Kochłowice“ w Kochłowicach. W r. 1932 zaprzestano pracy fabryka konstrukcji żelaznych i odlewnia Pietrusko w Chorzowie, pozbawiając przez to 52 robotników chleba. Dalej w Chorzowie unieruchomiona została fabryka pod nazwą „Śląski Przemysł Tłuszczowy“, gdzie zatrudnionych było 56 robotników. Tak sam los spotkał w dniu 19 kwietnia 1932 r. hutę cynku „Hugona“ w Nowej Wsi, gdzie zatrudniało się 450 pracowników. W tym samym roku dnia 15 lutego unieruchomiono szymb „Schwerin“ kopalnię „Florentyna“ w Łagiewnikach, wskutek czego straciło pracę 192 górników. W styczniu również tego samego roku zatrzymano kopalnię węgla „Matylda-Wschód“ w Lipinach, która obecnie jest w rozbiórce. Kopalnia węgla „Król-Wyzwolenie“ w Łagiewnikach przestała pracować dnia 1 stycznia 1933 r., iakkolwiek zatrudniała w tym czasie 687 górników, którzy stracili wskutek tego chleb.

Nabardziej ucierpiał pod tym względem powiat świętochłowski, jako najwięcej uprzemysłowiony. Niemniejże spustoszenie wyrządził kryzys i w innych miejscowościach terenu przemysłowego woj. Śląskiego.

Na miejscu, gdzie ongiś stały budynki hut i kopalń, zbudowanych nakładem milionowych sum, pozostały zwalysy cegieł. Pozostali także — bezrobotni... (ok)

## ZAWIADOMIENIE.

Nowy model precyzyjnego odbiornika 3-lampowego (4-ta lampa prostownicza)

**ECHO 131-Z**

TYP

trzy zakresy fal, (w tem ultrakrótkie)

Wysokiej klasy głośnik elektrodynamiczny.

Ukaże się w sprzedaży w końcu listopada br.

Cena na dogodnie raty 240,-

**PZT Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne**

śląska. Z gardzieli rozpalonych kominów fabryk i kopalń coraz rzadziej buchają w niebo kłęby dymu i ognia i coraz rzadziej płoną nad Śląskiem czerwone łuny, bijące z olbrzymich pieców martynowskich i kotłowni. Z fabryk i do fabryk spieszą coraz mniej liczne rzesze robotni-

Tam, gdzie stępnie, milkną warsztaty i nastaje przerażająca cisza. Z wesołych i beztroskich do niedawna twarzy robotników, znikł uśmiech, a na jego miejsce osiadł wyraz apatii. Śląsk, dzielnicą, tętniącą kiedyś życiem, przerodziła się w cmentarzysko zastygłych kominów.



Na miejscu, w którym stała niedawno temu huta „Rozamunda“, pozostały jedynie gruzы kamieni.



# Program Radiowy

NIEDZIELA, 6 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Katowice, 9.00 Audycja poranna, 10 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z Warszawy. 11.37 Sygnał czasu. 12.15 Pogonki muzyczne. 13.00 Transm. fragmentu międzynarodowych zawodów konych. 13.45 Płyty 14.00 Transm. międzynarod. zaw. konych. 14.35 Transm. międzynarod. zaw. konych. 15.10 Płyty. 15.22 „Przygotowanie kompostów”. 15.35 Płyty. 16.00 „Kłopoty Burka z podwórka” — odpowiadanie dla dzieci. 16.15 Utwory fortepianowe Juliusza Zarębskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regionalne” — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Koncert Orkiestry Kolejowej. 19.10 Wiadomości sportowe. 19.25 „Bery i Bojki śląskie”. 20.00 Koncert Ork. Symf. P. R. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 Zakonczenie międzynarod. meczu bokserskiego „Polska — Czechosłowacja”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Zakonczenie międzynarod. meczu piłkarskiego „Polska — Austria”. 22.45 Muzyka taneczna. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Warszawa (1339,3 m) 9.00 Audycja poranna. 10.00 Muzyka (płyty). 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 12.15 Poranek muzyczny z Katowic. 13.00, 14.00 i 14.35 Transm. fragmentów z Międzynarodowych Zawodów Konych. 13.25 „Teatr Wyobraźni” — audycja słowno-muzyczna. 16.00 Opowiadanie dla dzieci z Poznania. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. Koncert z Torunia. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regionalne” z Torunia. 18.00 Koncert z Torunia. 18.30 Wielki Teatr Wyobraźni — audycja słowno-muzyczna. 19.30 Płyty. 20.00 Koncert Ork. P. R. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 Transm. z meczu bokserskiego „Polska — Czechosłowacja” (z Poznania). 22.15 Reportaż z meczu piłkarskiego „Polska — Austria”. 23.43—23.50 Muzyka taneczna.

Kraków (293,5 m) 9.00 Transm. z Warszawy. 10.00 Płyty z płyt. 10.30 Transm. nabożeństwa z Warszawy. 11.37 Transm. koncertu z Katowic. 13.00—15.00 Transm. z Warszawy. 15.10 i 15.35 Muzyka z płyt. 16.15 Transm. z Warszawy i Torunia. 17.00—18.30 Transm. z Warszawy i Torunia. 18.30 Transm. z Warszawy. 19.30 Utwory fortepianowe z płyt. 20.00 Transm. z Warszawy i Poznania. 21.00 Transm. ze Lwowa. 21.30 Transm. z Poznania. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 9.00 Transm. z Warszawy. 9.15 Muzyka z płyt. 10.00 Muzyka klasyczna (płyty). 10.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Pogadanka dla dzieci. 12.15 Transm. z Katowic. 13.00 Transm. z Warszawy. 15.10 Muzyka z płyt. 15.25 Transm. z Warszawy. 16.00 „Kłopoty Burka z podwórka” — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Transm. z Warszawy i Torunia. 17.00 Transm. z Warszawy. 17.40 Transm. z Warszawy. 19.25 Tańce polskie. 20.00 Koncert symfoniczny z Warszawy. 21.00 Transm. ze Lwowa. 21.30 Transm. z meczu bokserskiego „Polska — Czechosłowacja”. 22.15 — 23.30 Transm. z Warszawy.

## KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.00, 12.00, 16.00, 18.45, 20.15.  
Mediolan (221,1 m) godz. 11.00, 12.30, 17.30, 20.40.  
Praga (470,2 m) godz. 7.30, 10.15, 16.00, 20.15, 21.05.  
Wiedeń (506,8 m) godz. 8.45, 12.55, 17.10, 20.00, 22.20.  
Budapeszt (550,5 m) godz. 10.00, 17.00, 18.30, 22.15.

## PNIEDZIAŁEK, 7 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Katowice, 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.75 Sygnał czasu. 12.15 Reportaż z kopalni węgla węg. Gustaw Morcinek. 12.55 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Płyty 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Zespół kameralny. 16.00 „Jak powstały nazwy miast i wiosek polskich?”. 16.15 Płyty. 16.45 „Ostatnia kradzież Giocondy” — wesoły skecz. 17.30 Saint Saens: Kwartet fortepianowy. 17.50 „Niewidoczni pracownicy w świetle drobnostrójów”. 18.00 Płyty rumuńskie. 18.15 Chór Szkół Powszechnych w Szopienicach. 18.30 „Dzieje Kaśki i jej przygody”. 19.00 Skrzynka ośmólna. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.30 Płyty. 21.00 Recital fortepianowy. 21.30 „W stulecie śmierci Kazimierza Brodzińskiego”. 22.00 Koncert symfoniczny Ork. P. R. 23.05 Płyty.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 Koncert poludniowy. 15.30 Koncert zespołu kameralnego. 16.15 „Piosenki w wykonaniu zespołu kameralnego „Irmay”. 16.45 Transm. z Wilna. 17.20 Koncert kameralny. 18.00 Płyty rumuńskie. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Muzyka włoska w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 21.00 Recital fortepianowy. 21.30 W. z. z. literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.15 Opera: „Rycerskość wieniańska” Mascagni’ego (płyty). 13.30 Popularny koncert z płyt. 15.15 Transm. z Warszawy. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.15 i 18.45 Muzyka z płyt. 19.40 Transm. z Warszawy. 20.30 Kwadrans muzyki wykonawczej. 20.45 Transm. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.45 Transm. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Transm. z Warszawy. 16.45 Transm. z Wilna. 18.15 Gł. Cuiś śpiewa (płyty). 19.45 Płyty. 19.40 Transm. z Warszawy. 20.30 Zespoły operowe (płyty). 20.45 Transm. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna.

## KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.30, 12.00, 17.00, 20.10.  
Mediolan (221,1 m) godz. 13.10, 17.05, 19.05, 20.40.  
Praga (470,2 m) godz. 11.00, 16.10, 18.25, 20.50.  
Wiedeń (506,8 m) godz. 11.30, 16.05, 17.15, 21.00.  
Budapeszt (550,5 m) godz. 13.30, 17.30, 19.45, 22.00.

# Zycie organizacyjne

\* RUCHU KAT. TO. POLEK.

Włochy: „Dożynki” w niedzielę, 6 października o godz. 18.15 w sali p. Cyganka.

Chorzów I: Zebranie w poniedziałek 7 października o godz. 16.15 w Pasku.

Rada St.: Zebranie 7 października o godz. 16 w domu N. N.

Zawodzie: Kolo I. Zebranie 8 października o godz. 16 w domu L. J.

Katowice: Kolo I. Zebranie z kawą w wtorek, 8 października o godz. 16 w domu Zw. przy kościele Najśw. Maryi Marii.

# Sport

## IKB. Świętochłowice — „Culavia” 9:7 Świr w rewelacyjnej formie

W ramach jubileuszu 15-lecia istnienia K. S. „Ruch”, odbyło się w ub. piątek, dnia 4 b. m. bardzo ciekawe spotkanie bokserskie między mistrzem Śląska I. K. B., a mistrzem Pomorza Culavią.

Spotkanie to zakończyło się całkowicie zasłużonym zwycięstwem Ślązaków, którzy w niektórych wagach, jak np. muszej, półśredniej i średniej okazali się o całą klasę lepszymi od swych groźnych przeciwników.

Walki stały na wysokim poziomie, przyczem jako najpiękniejsza z nich była walka świetnego technika Jarzabka, który całkowicie zadowolili licznie zebraną publiczność.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań: W. musza: Łada (C) po bardzo zaciętej walce pokonał na punkty Mrozka. Zwycięstwo zasłużone, niemniej jednak bardzo ciężko wypracowane, Mrozek bowiem stawiał swemu przeciwnikowi bardzo dzielny opór, stając się niejednokrotnie bardzo niebezpiecznym. W. kogucia: Rogowski (C) bardzo wysoko na punkty przegrywa do doskonałego Jarzabka, którego przewaga była aż nadto rażąca przez cały czas trwania meczu. Jarzabek pokazał brzo wysoką klasę. Publiczność zgłowała Jarzabkowi piękną owację, wyrażając swoje zadowolenie długo niemiłkącymi oklaskami. W. piórkowa I: Dudziak (C) odniósł zwycięstwo na punkty nad Nawą. W. piórkowa II: Marcysiak (C)

przegrywa na punkty z Pintą. W. lekka: Mrozowski remisuje z doskonale walczącym Kłoda. W. półśrednia: Radomski (C) przegrywa przez k. o. do Świrka, który obecnie znajduje się u szczytu swej formy. Świrk oczywista o niebo całe górował nad swym przeciwnikiem, zaraz w pierwszych starciach oszłamiając go. Szybkość ciosów, niezwykła orientacja i sama taktyka rozgrywania poszczególnych starć, stawiają tego zawodnika bezspornie na czoło bokserów polskich. Ze swej strony zwracamy się pod adresem władz bokserskich, aby raczyły więcej poświęcić uwagi Świrkowi, który w obecnej formie może stać się jednym z najbardziej godnych reprezentowania barw Polski. W. średnia: Tuszyński (C) również przez k. o., lecz w pierwszej rundzie przegrywa do doskonałego Rzeziaka. Oczywiście, z uwagi na bardzo krótki czas trwania walki, spotkanie to nie przyniosło żadnej prawie emocji i nic, poza silnymi ciosami Rzeziaka nie pokazało. W ostatniej walce dnia, w wadze półciężkiej spotkali się Lewandowski z Langerem. Zwycięstwo odniósł Lewandowski, ustalając ilość zdobytych przez Culavię punktów.

Tak więc w wyniku ogólnym, I. K. B. odniósł nad silnym zespołem pomorskim bardzo piękne zwycięstwo w stosunku 9:7, rewanżując się za porażkę z okresu mistrzostw drużynowych Polski.

## Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

## ŁKS. Łódź — Hakoah Wiedeń 4:4 2:1

Gra dość interesująca, szczególnie w drugiej połowie, kiedy to atak Ł. K. S. wspierany pomocą i obroną często zagrażał bramkowi gości. Pierwsza bramka wpadła w 15 min. ze strzału Mausnera, który wykorzystał nieporozumienie, strzelając lekko w róg. W 30 min. Król centruje odbita przez Löwego piłkę, którą Lewandowski łapie w siatce. W 35 min. Reiss uzyskuje bezpośrednio z rogu bramkę.

W 17 min. w drugiej połowie Müller strzela wyrównujący punkt. W 26 min. Müller wykorzystuje nieporozumienie, podając lekko Lewandowskiemu, który strzela do pustej bramki. W 30 min., ten sam gracz uzyskuje prowadzenie dla Łódzian. Niestety, w 37 minucie Reiss, uzyskuje wyrównujący punkt. Sędzia Szperling — zadawałający, choć zbyt drobniawo. Widzów 3.000.

## Mistrzostwa piłkarskie Śląska

Mimo międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Austria, jaki odbywa się dziś w Warszawie, odbędzie się na Śląsku szereg zawodów o mistrzostwo.

Terminarz spotkań w poszczególnych klasach jest następujący:

Liga Śląska: Naprzód (Lipiny) — Czarni (Chropaczów), KS. 06 Katowice — KS. Wawel (Nowa Wieś).

Klasa A, grupa I: Roździeń-Szopienice — Stadion Mikołów, Pogoń Katowice — KS. 09 Mysłowice, F. C. Katowice — Nikisz 20, KS. Naprzód Katowice — Ligocianka.

Grupa II: Policjanci Katowice — Orzeł Welnowiec, KS. 20 Bogucice — KS. Kościuszk Szopienice, KS. 24 Szopienice — P. K. W. Katowice. P. K. W. wygrywa walkowerem, wobec wycofania się z mistrzostw Szopienic.

Grupa III: Pogoń Nowy Bytom — Kresy Chorzów, KS. Śląsk rez. — Slavia Ruda, Naprzód Katowice — Poniatowski Godula.

Grupa IV: KS. Iskra Siemianowice — KS. Stadion Chorzów, Jedność Michałowice — KS. Brzeziny Śl., KS. Strzelec Szarlej — KS. Strzelec Łagiewniki.

B. liga, grupa I: KS. Bytków — KS. 25 Welnowiec, KS. Pszczyna — KS. Rozwój Katowice, F. M. B. Kostuchna — KS. Piotrowice.

Grupa II: Pogoń Imielin — Powstaniec Brzezinka, KS. Unia Kosztowy — KS. Słupna, KS. Wilhelmina — Szopienice, KS. Diana Katowice — K. P. W. Katowice.

Grupa III: KS. 27 Orzegów — KS. Naprzód Lipiny, KS. Walka Makoszowy — T. S. Wyżewienie Łagiewniki, KS. Śląsk Kończyce — KS. Amatorski rez.

Grupa IV: Brynica Kamień — I. K. S. Tarn. Góry, Strzelec Kalety — Fortuna Brzozowice, Zw. Rez. Wielka Dąbrowka — KS. Ruch Radzionków, KS. Śląsk Tarn. Góry — Strzelec Strzybnica.

Klasa B, grupa I: Ż. K. S. Katowice — KS. Dąb rez., KS. Orzeł rez. — KS. 06 Katowice, KS. Kościuszk rez. — KS. 22 Mała Dąbrowka rez., KS. Chorzów rez. — I. K. S. Panewniki.

Grupa II: KS. Strzelec — Ładisch Sokół N. Bierzyn, Sokół Wilk, Chelm — KS. Powstaniec Giszowice, KS. 24 Szopienice rez. — K. S. Strzelec Nikiszowice, o godz. 13 KS. Strzelec Stary Bieruń — KS. Roździeń Szopienice rez.

Grupa III: KS. Czarni Chropaczów rez. — Z. K. Wielkie Hajduki, KS. 32 Przyszowice — KS. Strzelec Makoszowy, KS. Naprzód Łagiewniki — KS. Polonia Nowa Wieś.

Grupa IV: KS. Polonia Lubliniec — K. S. Zgoda Repty, KS. Strzelec Boruszowice — KS. Czarni Blachówka, KS. Strzelec Nakło — KS. Strzelec Radzionków.

## GDZIE NALEŻY PODAWAĆ WYNIKI

Podajemy wszystkim klubom do wiadomości, że wyniki z dzisiejszych zawodów sportowych, należy natychmiast po skończeniu podawać do redakcji sportowej „Siedmiu Groszy” i „Polonii”, pod nr. tel. 349-81, najpóźniej do godziny 18.30.

## Niedziela na boiskach

W Warszawie. Na Stadionie Hipicznym w Łazienkach najważniejszy konkurs o nagrodę Polski (Puchar Narodów) i finał mistrzostw



adresem gościnności naszej wiejskiej ludności. Książka jest pięknie ilustrowana i ma charakter sportowy, a także turystyczno-krajoznawczy.

— Francuski znawca tenisa, Michel Boufin, zestawili listę najlepszych 10 par tenisowych świata w konkurencji męskiej. Lista ta przedstawia się następująco: 1. Crawford-Quist, 2. Allison-van Rhijn, 3. Hughes-Tucket, 4. Budge-Mako, 5. Cramm-Lund, 6. Grath-Turnbull, 7. Legeay-Lesueur, 8. Farquarson-Cirby, 9. Hines-Cul-lep, 10. Menzel-Maleczek.

— Turniej w Meranie. Gra podryficza panów: W. Menzel — Fabrighi 6:1, 0:6, 6:2. Ellmer — Cesura 6:3, 6:3. Planner — Malecek 4:6, 6:4, 0:7. Henkel — Geelhand 6:2, 6:4. Steadman — Gentien 6:2, 6:3. Wittmann — Bossi 6:1, 6:2. Taromi — Melzer 8:6, 6:4. Steiner — Soederström 6:2, 6:4. Dalos — Feret 6:3, 3:6, 6:4. Fischer — Nayert 6:2, 6:1. Szigel — Canapele 6:0, 3:6, 11:9. Stingl — Mal-froy w. o. Siba — Sondrini 6:1, 6:3. Siba — Haberl 6:3, 6:3. Gra pojedyncza pań: Weihe — Manzutto 6:1, 6:3. Tonolli — Hus 8:6, 6:2. Sasz — Webed 7:5, 6:2. Kovac — Moeller 6:1, 6:1. Adamson — Popper 6:3, 6:3. Frisacco — Heim-Mueller 7:5, 10:8. Herbst — Krob 6:0, 6:1. Wolf — Troste 6:3, 6:2. Mathieu — Mam-zini 6:1, 6:2.

— Skład Węgrów na mecz z Austrią brzmi następująco: Szabo (Hungaria), Polgar (Ferencvaros), Sternberg (Ujpesti), Szalay (Ujpesti), Turay (Hungaria), Dudas (Hungaria), Markos (Boskar), Vincze (Ujpesti), Sarosi (Ferencvaros), Toldi (Ferencvaros) i Tiscka (Hungaria).

— Międzypaństwowe spotkanie Austria — Italia odbędzie się w niedzielę w Wiedniu.

— Tenisowe mistrzostwa świata zawodowców. W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych zawodowców o mistrzostwo świata w Londynie padły w środę następujące wyniki: Tilden pokonał E. Burke 6:3, 6:3, 6:3. W grze podwójnej para amerykańska Lott-Stoefen pokonała parę francuską Piaa-Ramillon 6:2, 7:9, 6:4, 6:1.

— W dniu 19 bm. odbędzie się w Monachium międzynarodowy mecz szermierczy pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Węgier. W meczu odbędą się konkurencje męskie na florecie i szable oraz mecz pań we florecie.

— Piłkarscy angielscy ustanowili ostatnio 4 nowe rekordy krajowe: 400 jardów: Wainwright 4,41,1 sek. 150 jardów grzbietowym: Harding 1,55,8 sek. 200 jardów klasycznym: Kingstone 2,52,6 sek. 400 jardów pań: Morcom 5,21,3 sek.

Mecz Warszawa — Królewiec odbędzie się dopiero w marcu. Mecz piłkarski Warszawa — Królewiec projektowany początkowo w Królewiec na listopad, został przełożony na marzec roku przyszłego.

Niemieccy bokserzy przybywają do Polski. Drużyna piłkarska Eintracht rozegra trzy mecze w Polsce, a mianowicie 30 listopada z Wartą w Poznaniu, 1 grudnia ze Skodą w Warszawie, a 3 grudnia z Culavią w Łowocławu.

Koszykarze AZS-u jada do Estonii. W końcu listopada wyjechać ma do Estonii drużyna koszykówki męskiej i siatkówki kobiecej warszawskiego AZS-u dla rozegrania kilku meczów z czołowymi zespołami Estonii w Tallinie i Tartu.

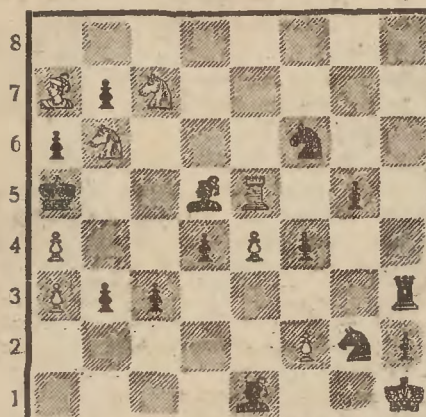
# Szachy

pod red. H. P.

## ZADANIE.

J. Fox.

## Czarne



## Białe

K h1, We3, G a7, S b6, c7, p a4, a3, e4, f2.  
K a5, W h3, G e1, d5, S f6, e2, p a6, b7, b3, c3, d4, f4, g5, h2.

Mat w 3 posunięciu.



**Wszystko to**



**z żelatyną**  
-Regina- D-ra Oetkera

## Maturyczne i Doksztalcające Kursy

# „WIEDZA”

Kraków, Pierackiego 14/1

przygotowują na ustnych lekcjach ZBIOROWYCH, oraz w drodze KORESPONDENCJI, do egzaminu dojrzałości gimn., do egz. z 6-ciu kl. gimn. z zakresu I i II kl. GIMN. NOWEGO USTROJU, oraz do egz. z 7-miu kl. szkoły powsz.

Wykładają wybitne siły fachowe. Oplaty niskie.

## Jest do odstąpienia patent

względnie licencja z patentu polskiego p. Frederic Waldorf Hild Nr. 6159 na: **Sposób i urządzenie do miarkowania posuwu świdra podczas wiercenia**.

Oferty: „Warszawska Agencja Reklamy”, Warszawa, ul. Sienkiewicza 3, dla „Patent”.

## Na czas jesienny brak Ci



## KAPELUSZA GOEPPERTA

Kupisz go tylko  
w specjalnym składzie najmniejszych artykułów męskich

### UWAGA!

Wczwartek d. 9.10. br. o godz. 20.40 wygłosi Polskie Radio raport p. t. „Kłapka do modnego Kapelusza

Goepperta

**Paweł Stellmach, Chorzów I. Wolności 30**  
Telefon 41426

## Ostrzeżenie!

Na terenie Górnego Śląska w składach spożywczych zauważyłem „**Karamel Smakoss**” w fabryki p. Ciechanowski Chorzów, Ogródowa 3. Towar ten jest podróbiony, dalsza sprzedaż nie jest dozwolona, albowiem podlega konfiskacie.

**Fabryka Karmelu - Edm. Staniszewski**  
Krotozyn.



Wytworne materiały na ubrania męskie i damskie poleca

**Skład fabryczny**  
**KATOWICE**  
3-go Maja 36 a  
Telefon nr. 328-42

**Abonuj**  
**Polonię**

## Mercedes-Benz-Kabriolet

24/100/140 P. S. z kompresorem, czteroosobowy, lakier ciemnoszary, 6-krotne ogumowanie balonowe, karoserja typu Erdmann & Rossi, bardzo dobrze utrzymany **do sprzedaży** za przystępną cenę. Oferty pod: B. 12 Biuro ogłoszeń Schmidt, Gdańsk, Holzmarkt 22.

## Kupujcie MEBLE

tylko w firmie:  
**ŚLĄSKI DOM MEBLI**  
Katowice, 3-go Maja 19.  
Filja: Chorzów I, Sobieskiego 2, róg Wolności.  
Najniższe ceny. — Największy wybór. — Dogodne warunki. — Dostawa bezpłatnie na cały G. Śl.

## Wśród wszystkich — przodują meble Habermanna

w kraju i zagranicą, uznane za wysokowartościowe wyroby

FABRYKI MEBLI

**G. HABERMANN**  
**Budgoszcz**

właściciel!

**K. Slischka**  
Katowice

## Wystawa tylko

**Katowice, Marszałka**  
Piłsudskiego 10. Tel. 315-67.

## „WAPNO STRZEMIESZYCKIE”

Romana Dobrzańskiego palone, lasowane — jest **NAJLEPSZE** (97.18% CaO) **NAJWYDAJNIEJSZE** (1. to. 3 m. sz.) **NAJTANSZE** — — — **KATOWICE** skr. poczt. 386. tel. 304-23 Piotrowice, koło Katowic ul. Dworcowa tel. 251-59. **WAPNO — CEMENT — GIPS** ARTYKUŁY BUDOWLANE.

## Dr. med.

**Rydzewska-Radałewska**

spec. w chorobach kobiecych i położnictwie  
**powróciła**  
**KATOWICE** ul. Marsz. Piłsudskiego 55

Komunalna Kasa Oszczędności  
miasta Lublińca (G. Śl.)  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko  
dyrektora zarządzającego.

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Ukończone studia ogólno-kształcące lub fachowe w zakresie szkół średnich.
- 3) Co najmniej 5-cioletnia praktyka w jednej z K. K. O. w bankach spółdzielczych lub akcyjnych.
- 4) Świadectwo zdrowia.
- 5) Dowód uporządkowanego stosunku do służby wojskowej.
- 6) Własnoręcznie napisany życiorys z fotografią (Rozm. 9 x 12).

Stanowisko jest do objęcia najpóźniej od dnia 15-go XI. 1935 r.

Uposażenie od 250 do 300 zł. miesięcznie z perspektywą powiększenia.

Oferty należy udokumentowane należy składać do Zarządu K. K. O. m. Lublińca do dnia 15. X. 1935 r. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd K. K. O. m. Lublińca

## POSZUKUJEMY 2-eh kotłów parowych używanych w dobrym stanie

a 1 kocioł płomieniowy o pow. ogrzew. ok. 120 m<sup>2</sup> ciśn. rob. 9. atm. z przegrzewaczem pow. ok. 50-60 m<sup>2</sup> ruszt na miat węglowy, dostosowany do podmuchu, ewentualnie zasilany automatycznie.

b 1 kocioł wodnorurkowy o pow. ogrzew. 180 — 200 m<sup>2</sup> ciśn. rob. nie mniejsze niż 10 atm. z przegrzewaczem o pow. ok. 50 m<sup>2</sup> z rusztem automatycznym, dostosowanym do miatłu węglowego. z podmuchem.

Szczegółowe oferty odpisami książek kotłowych, prosimy nadsyłać do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Warszawy Marszałkowska 124 pod „Z. K.”

proszki  
**KOWALSKINA**  
STOJUJE NIE PRZY UPODOKRYWYCH  
**BOLACH GŁOWY**  
FABR. CHEM.-FARM. „ARKOWALSKI” WARSZAWA

**! Ogłaszaj się tylko w „POLONII” !**

## Z bliska i z daleka

**SZKOŁA DLA MARYNARZY-KOBIET.**  
Po teroletnim pływaniu po morzach zawinął do Havre'u żaglowiec francuski o symbolicznej nazwie „La femme”. Załoga żaglowca składa się wyłącznie z kobiet — pitem statku jest wdowa po marynarzu, pani Dr. kont. apitanowa umont wyke... cila w ciągu tych czterech lat czternaście kobiet załogi na pilotki i kapitanów. Każda z uczestniczek tego 4-letniego kursu kosztowała naukę na „La femme” do 30.000 franków.

**NIEMCZENIE NAZW POLSKICH  
NIE USTAJE.**

Kancelarz Rzeszy Hitler w wielkiej swej mowie, wypowiedzianej w parlamencie Rzeszy w

dnia 21 maja 1935 r., — nauka narodowo-socjalistyczna odrzuca dogmatycznie myśl o narodowej asymilacji, mówił dalej co następuje: „Nie jest naszym życzeniem, ani zamiarem zabierać obcym narodom ich narodowość, język lub kulturę, aby im narzucić obce, niemieckie. Nie dajemy żadnych poleceń Niemcom — nie-niemieckich nazw, przeciwnie, nie życzymy sobie tego”.

Od tego czasu — mimo powyższych zapewnień zgóry — zgermanizowano następujące nazwy polskie: Lipińsko na „Seebrüchen” i Borysławice na „Sasstädt”. Ostatnio znowu na Warmii zmieniono nazwę wsi Zadzrosć na „Neidhof”. Tak wygląda w praktyce „lojalność” niemiecka.

## ROZBUDOWA SIŁ POWIETRZNYCH W U. S. A.

Obecnie Stany Zjednoczone posiadają 2519 samolotów, przyczem lotnictwo marynarki liczy 919 płatowców. Komisja techniczna uznała, że nowoczesne tylko 600 samolotów, pozostałą liczbę postanowiono wymienić na bardziej no-

woczesne typy. Od lipca zeszłego roku lotnictwo amerykańskie podlega intensywnej reorganizacji i rozszerzeniu. Według amerykańskiej „piłiletki”, lotnictwo w roku 1939 ma liczyć 5559 oficerów, 32.804 ludzi obsługi i 4.834 płatowców. W bieżącym okresie lotnictwo zamówiło w fabrykach następujące ilości samolotów: 120 samolotów myśliwskich Boeing P-26, 60 samolotów szturmowych Curtiss A-12, 50 samolotów dwumiejscowych Consolidated P-30, 80 bombardujących lekkich Glenn Martin i 12 ciężkich bombardujących Douglas i Boeing B-9. Należy również zaznaczyć, że Stany Zjednoczone pod względem ilości wylatanych godzin zajmują pierwsze miejsce — 655.000 godz., drugie miejsce zajmuje Anglia — 520.000 godz., trzecie zaś Francja — 345.000 godz. Z cyfr tych jasno wynika, jak intensywnie szkoli Ameryka swój personel lotniczy w powietrzu.

## Z. S. S. R. ZBROI SIĘ NA DALEKIM WSCHODZIE.

Na południe od Władywostoku, nad morzem Japońskim, przystępuje Z. S. R. R. do budowy

portu wojennego. W porcie Władywostoku znajduje się obecnie eskadra wojenna, składająca się z trzech pancerników, jednego krążownika pancernego, trzech krążowników pomocniczych, czterech kontrtorpedowców, dziesięciu łodzi podwodnych. Załoga eskadry wynosi około 4.000 ludzi. Rosyjskie siły powietrzne na Dalekim Wschodzie sięgają 800 aeroplanów różnych typów. W stoczni Władywostockiej przystąpiono do budowy łodzi podwodnych.

## JAK NIEMCY URABIAJĄ SÓBIE MAZURÓW.

Niemiecka robota propagandowa wśród ludności mazurskiej chwytła się najrozmaitszych sposobów, by ludność tę pozyskać dla niemieckiej i zasymilować. W niedzielę (dn. 22. 9.) wywieziono np. z terenu całego prawie Mazowsza Pruskiego około 1.300 Mazurów do Gdańska na bezpłatną wycieczkę. W podróży tej mającej przekonać Mazurów do „niemieckiej” ojczyzny i do obecnie panującego w Niemczech reżimu, dbano specjalnie o... wyżnienie!



# PHILIPS-RADJO



NA  
RATY

poleca największy na Śląsku  
autoryzowany Skład Philipsa

**GRIMM suk i KAMIENSKI, Katowice**

3-go MAJA 23.

TEL. 32-455

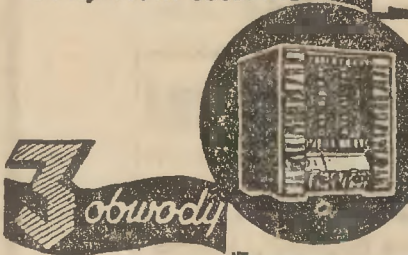
**Do  
szorowania  
i czyszczenia  
tylko  
ATA**

**godna jest  
polecenia.**

**ATA** czyści i szoruje  
wszystko!

**WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL”  
POL. SP. AKC. BYDGOSZCZ**

3 PENTODOWY ODBIORNIK  
O PIĘKNYM GŁOSNIKU



**SUPERIOR<sup>36</sup>**

**ELEKTRIT<sup>CO</sup>**

LUKSUSOWA SZRZYNKI MAŁYCH WYMIARÓW!



3-ci ZAKRES FAL - NIEODŁOŻYWO  
WARUNKI NOWOCZESNOŚCI!

zakresy 7 serii jubileuszowej 1935/36

do nabycia we wszystkich radjokładowiach

**Ogłaszaj się  
tylko  
w „Polonii”**

Poszukujemy

**ślusarza - mechanika**

z długoletnią praktyką przy motorach  
spalinowych i ropnych, który jest w  
stanie wykonywać roboty według ry-  
sunków. Zgłoszenia w firmie „Smo-  
schewer i Ska.” Katowice 2, Florjana 7

elegancki wygląd  
wspaniały kraj  
pierwszorzędny materiał



oto zalety  
każdej koszuli

## Poszukiwania pracy

**MŁODSZY** czeladnik rzeźniczo-  
masarski, z lepszej rodziny, po-  
szukuje pracy w większym war-  
sztacie masarskim. Oferty do  
„Polonii” pod „Sumienność”. 2056

**KROJCZY** damski, siła pier-  
wszorzędna, byłby krojczy poważ-  
nych firm paryskich, poszukuje  
posady. Zgłoszenia pod „Mo-  
delarz” Towarzystwo Reklamy  
międzynarodowej, Warszawa,  
Marszałkowska 124. 2059

**BUCHALTERKA**, znająca rów-  
nież system przebiegowy i  
wszystkie prace biurowe, szu-  
ka zajęcia. Zgłoszenia „Po-  
lonia” pod 4606d. 2067

**POSZUKUJE** jakiegokolwiek pra-  
cy. Łaskawe zgłoszenia „Po-  
lonia” pod „Absolwentka semi-  
narjum” 4590d. 2074

**PANNA**, lat 17, dobrze wycho-  
wana, szuka posady do biura  
lub składu jako początkująca.  
Łaskawe oferty proszę do „Po-  
loni” pod „Biedna sierota”  
4593d. 2072

**MŁODA** panna z praktyką, ję-  
zyk polsko-niemiecki, szuka po-  
sady do dzieci. Oferty do „Po-  
loni” pod 4578d. 2082

## Wolne porady

**POSZUKUJE** się zdolnych agen-  
tów, obeznanych ze sprzedażą  
porcelany. Zgłoszenia „Polonia”  
pod „Zdolny” 4544d. 2028

**PANOWIE**, mający szersze zna-  
jomości w przemyśle i handlu,  
poszukiwani do cichej współ-  
pracy przy sprzedaży ratalnej  
radjoodbiorników. Dyskrecja za-  
pewniona. 2054

**AGENCI** do ratalnej sprzedaży  
radjoodbiorników poszukiwani.  
Wysoka prowizja. Oferty pod  
2055 do „Polonii”. 2055

**ZREDUKOWANYCH** urzędni-  
ków, nauczycieli (lek) i wojsko-  
wych przyjmie poważna Firma  
Wydawnicza, Sp. Akc., do  
sprzedaży bezkonkurencyjnych  
wydawnictw wśród sfer inteli-  
gencji, szkół i bibliotek. Praca  
stała, zarobki dobre. Zgłosze-  
nia: Katowice, Plac Miarki 7,  
m. 1. od godz. 17—19. 2068

**POSZUKIWANI** akwizytorzy  
prowizyjni, ustosunkowani w  
górnictwie itd. Zgłoszenia pod  
„Lech” do „Polonii”. 2091

**ZNANA FABRYKA** czekolady  
i cukrów poszukuje odpowie-  
działnych przedstawicieli wy-  
łącznie branżystów na Woje-  
wództwo Śląskie. Oferty sub:  
„Czekolada”, Międzynarodowe  
Biuro ogłoszeń Warszawa,  
Wierzbowa 11. 2050

**POSZUKUJE** się organizatorów  
i kilku pań do podróżyowania.  
Zgłoszenia „Polonia” pod 4595d.  
2071

**FABRYKA** masowych wyrobów  
żelaznych (prasowanych w  
matrycach kutech, toczonych  
itd.) poszukuje asystenta kie-  
rownika ruchu. Wymagane  
wykształcenie średnie, tech-  
niczne i praktyka warszta-  
towa. Oferty szczegółowe  
przyjmuje „Polonia” pod „Tech-  
nik-warsztatowiec” 4584d. 2078

## Nauka i Wychow.

**NAUCZYCIELKI** języka nie-  
mieckiego do domu chrześcijań-  
skiego poszukuje. Kielce, Mie-  
kiewicza 8. Plebańczyk. 2010

**WYCHOWAWCZYNI** z języ-  
kiem niemieckim i polskim, z  
dobrymi świadectwami, poszu-  
kuje posady do dzieci. Oferty  
do „Polonii” pod 4550d.

**KURSY JĘZYKA ANGIELSKIE-  
GO** prowadzi rodowita Angiel-  
ka, nauczycielka dyplomowana.  
Katowice, ul. 3-go Maja 30. Te-  
lefon 301-57. 2045

**RUTYNOWANA** nauczycielka  
udziela francuskiego i niemiec-  
kiego. Oferty „Polonia” pod  
nr. 4609d. 2066

**WYCHOWAWCZYNI** z nie-  
mieckim, muzyką, szyciem, szu-  
ka posady od 15 października  
lub później. Oferty „Polonia”  
pod „Warunki” 4596d. 2070

## Poszukiwanie meblowe

**W NOWYM BYTOMIU** lub  
okolicy szuka kawaler na stano-  
wisko meblowanego pokoju  
albo mieszkania. Zgłoszenia  
„Polonia” pod 2060.

**POKOJ** meblowany z kuchnią  
zaraz do wynajęcia. Chorzów 3,  
Sobieskiego 13, w składzie. 2065

**POKOJU** nieumeblowanego z  
kuchnią w Katowicach poszu-  
kuje małżeństwo. Zgłoszenia z  
podaniem warunków do „Po-  
loni” pod „Bezdzietne małżeń-  
stwo” 4559d. 2042

## Mieszkania

**MIESZKANIE** 2 lub 3-pokojowe  
z kuchnią w Rzędówce przy  
dworcu, z ogródkiem, do wynaj-  
ęcia. Zgłoszenia Bielszowice,  
Kościełna 16, u gospodarza. 2062

**2-POKOJOWE** mieszkanie w Li-  
gocie do wynajęcia. Zgłosze-  
nia Katowice, Kościuszki 42,  
mieszkanie 6. 2079

**DO WYNAJĘCIA** w Mikołowie  
3 pokoje z kuchnią, łazienką,  
wszelkim komfortem i ogród od  
razem, oraz 2-pokojowe mies-  
zkawie później, za zaplaceniem  
czynszu mieszkaniowego za kil-  
ka miesięcy zgóry, celem ukoń-  
czenia. E. Wenzel, Wełnowiec,  
Poniatowskiego 8. 2077

**URZĘDNIK**, dobrze płatny, po-  
szukuje 2-pokojowego mieszka-  
nia z łazienką, wprost od go-  
spodarza. Oferty „Polonia” pod  
nr. 4608d. 2084

## Restauracje

**RESTAURACJA** w centrum Ka-  
towiec spowodu choroby do  
sprzedania, względnie do wy-  
dzierżawienia. Zgłoszenia: Ka-  
towiec, Gliwicka 10, m. 7. Te-  
lefon 332-53. 2057

**W CENTRUM** skład, jak rów-  
nież 2 eleganckie ubikacje z  
przedsiwionkami dla praktyki le-  
karskiej lub na biura do wynaj-  
ęcia. Oferty „Polonia” pod  
4558d. 2041

**DOBRE** zaprowadzony interes  
(materiały opałowe) w Katowic-  
ach tania sprzedam. Oferty  
„Polonia” pod 4571d. 2088

**ŁADNY** pokój na parterze przy  
ul. M. Piłsudskiego na biuro do  
wynajęcia. Oferty „Polonia”  
pod 4586d. 2076

**OD 30 LAT** istniejący i dobrze  
zaprowadzony sklep papierowy  
w centrum Katowic, nadający  
się również do innej branży, z  
3-pokojowym mieszkaniem spo-  
vodu choroby od zaraz do  
sprzedania. Zgłoszenia „Po-  
lonia” pod 4589d. 2075

**UBIKACJA** fabryczna, warszta-  
ty lub składnica, około 150 m<sup>2</sup>,  
w Katowicach do wynajęcia.  
Oferty „Polonia” pod 4573d. 2086

**KINO** kupię, wydzierżawię w  
Katowicach lub Chorzowie,  
względnie przystąpię do spółki.  
Zgłoszenia do „Polonii” pod  
„Natychnaast” 4577d. 2083

## Kupna

**MAŁY DOM** kupię w pobliżu  
Katowic przy wpłacie 8.000 zł.  
Oferty do „Polonii” pod 4565d.  
2046

**TOKARNIE**, rewolwerówki, fre-  
zarki, szepingi, za gotówkę ku-  
pię. Miłotek i Grodzaj, War-  
szawa, Krochmalna 45. 2047

**KUPIĘ** plac budowlany wzglę-  
dnie nową realność w okolicy  
Szopieniec lub Mysłowic. Oferty  
„Polonia” pod 4599d. 2069

**POWIELACZ** rotacyjny (cyklo-  
styl), szafa, względnie regał  
biurowy poszukiwany. Oferty  
„Polonia” pod 4592d. 2073

**KUPIĘ** nowy dom z pierwsz-  
ej ręki z długoterminową hipoteką.  
Pośrednicy wykluczeni. Oferty  
„Polonia” pod 4580d. 2080

## Sprzedaje

**MASZYNY** do pisania wszelkie  
systemy tania sprzedam. Ka-  
towiec, Stawowa 3, „Remont”.  
2018

**SINGERA** maszyny do szycia i  
specjalne rymarskie, kuśnierskie  
okazyjnie najtaniej sprzedaje:  
Katowice, Gliwicka 24a. 1669

**SINGERA** mierzalarki, okrętki,  
pisówki, dziurkarki, rymarskie,  
kuśnierskie, okazyjnie nabe-  
dziesz: Katowice, Gliwicka 24a.  
1669

**SPRZEDAM** okazyjnie samo-  
chód - limuzynę „Fiat 509”.  
Adres wskaże „Polonia” Cho-  
rzów. 2063

**SPRZEDAM** 96-morgowe go-  
spodarstwo, koło Tarnowskich  
Gór. Zgłoszenia do „Polonii”  
pod „Gospodarstwo” 4570d. 2089

**DUŻA** fisharmonia z pedałami,  
2 montale, dobrze nadająca się  
dla kościoła lub kaplicy, bardzo  
korzystnie do sprzedania. Cho-  
rzów 1, Gimnazjalna 8, skład  
mebli. Telefon 416-83. 2049

**PIANINA, FORTEPIANY** „Ar-  
nold Fibiger”, Kalisz (dostawca  
Polskiego Radia i Konserwato-  
ryj Muzycznych), stałe zdoby-  
wały najwyższe odznaczenia na  
wystawach krajowych i zagra-  
nicznych. Dostarcza po cenach  
fabrycznych przedstawiciel: Jan  
Filec, Katowice, ul. 3-go Maja  
nr. 21, tel. 320-39. 2048

**MASZYNY I MODELE** z likw.  
fabryki maszyn rolniczych i go-  
rzełniczych A. Horstmann, mia-  
nowicie: wietrzak do pieców  
odlewniczych, 3 motory prąd  
stały 110 Volt, młódkarnie,  
sieczkarki, motor gazowy Deutz  
4 K. M., prasę ekscentryczną,  
różne modele w wielkiej ilości  
do aparatów gorzelniczych, tar-  
taków, maszyn parowych, ma-  
szyn rolniczych, kotłów, tarcz  
pasowych i zapędowych, łożysk  
maszynowych i transmisyjnych,  
oraz rusztów do tołkomobli, pie-  
ców parowych, piekarskich itp.  
sprzeda na korzystnych warun-  
kach Miejska Komunalna Kasa  
Oszczędności w Starogardzie.  
2052

**SILNE, ZDROWE DRZEWA  
OWOCOWE** w gwarantowa-  
nym odmiannach z doskonałe  
rozwiązaniem systemem korze-  
niowym polecą po przystęp-  
nych cenach Szkoła Drzew i  
Krzewów Zakładu Pomologicz-  
nego M. B. Hoffmana w Cze-  
stochowie, ul. Dębskiego 6/18,  
róg Kłękowskiego. Specjalność za-  
kładu brzośkwinie kanadyjskie,  
zimotrwałe. Omiany wrażliwe  
na mrozy są podwójnie szczep-  
ione na odpornych podkład-  
kach. Zakład został odznaczony  
najwyższymi państwowymi na-  
godami. Katalogi i cenniki wy-  
sła się na życzenie. 2053

**PLAC** budowlany, około 2.200  
mtr. kwadr., położony w Bogu-  
ciach przy ul. Mieroszewskie-  
go, jest w całości lub w trzech  
częściach do sprzedania. Jesio-  
nek, Katowice II, ul. Krakowska  
nr. 51. 2090

**BACZNOŚĆ RADJOTECHNICZNY!**  
Do sprzedania patent (Nr. 18947  
z dnia 9 grudnia 1933 r.) na  
eliminatory do radjoodbiorników.  
Doskonałość tego wynalazku  
gwarantuje zupełne wyłączenie  
stacji katowickiej. Zgłoszenia  
do „Polonii” pod 4562d. 2043

**NOWY** dom dwupiętrowy, plac  
budowlany, okazyjnie sprzedam  
za 30.000 zł. Hipoteka 20.000 —  
4 proc., na 40 lat, czynsz 2.700  
rocznie. Zgłoszenia „Polonia”  
pod 4579d. 2081

**8 WARSZTATÓW** stolarskich i  
jedna cyrkularna, nowa, nieuży-  
wana, na łożyskach kulowych,  
żelazna, za bezcen do sprzeda-  
nia. Katowice, Francuska 31,  
m. 9. 2085

**NOWOCŁAW**, Kamienice, do-  
my, wille, majątki ziemskie po-  
leca: Gozimirski, Mikołaja 30.  
2051

## Uwaga!

Omyłki w ogłoszeniach  
nie upoważniają do żąda-  
nia zwrotu gotówki, ani  
też nie obowiązują Ad-  
ministracji do bezpłatne-  
go powtórzenia ogłosze-  
nia, o ile przez to treści i  
sens ogłoszenia nie zostały  
wypaczone.

## MATRYMONJALNE

**WYJDE** zamaż za pana z aka-  
demiakiem wykształceniem na  
stanowisku, lat 40—45, Śląza-  
ka. Łask. zgłoszenia: „Sierota”,  
Bydgoszcz, Pomorska 3/5. 2025

**POSZUKUJE** współnika do wy-  
kończenia pensjonatu w okolicy  
górskiej, koło Zwardonia. Cel  
matrymonjalny. Oferty pod  
„Pensjonat” do „Polonii”. 2037

**KAWALER**, lat 35, na stano-  
wisku, z gotówką 10.000 zł., z  
braku znajomości pozna pannę  
lub wdowę do lat 30 z intere-  
sem, gotówką lub urzędniczkę.  
Cel matrymonjalny. Oferty do  
„Polonii” pod 4563d. 2044

**ŻONY** z charakterem, która do-  
pomogłaby do powiększenia za-  
prowadzonego przedsiębiorstwa,  
poszukuje. Dyskrecja zapew-  
niona. Zgłoszenia do „Polonii”  
pod „Rutynowany”, kupiec”  
4604d. 2068

## Różne

**DLA PAN** tylko ten KREM  
MERI, konkretny przeciw-  
szorstkości i pekania skóry.  
Tworzy ręce białe jak alabaster  
i pulchne jak aksamit. Oryg.  
ul. 0,75 zł. 26ta plany uszu  
PALATYNA, 68, 1,75 zł. 2061

**ZGUBILEM** książeczkę wojsko-  
wą, P. K. U. Król, Hutia, którą  
unieważniłam. Kołodziej Józef,  
Zgoda, ul. Listopada 17. 2064

**DNIA 3-GO PAŹDZIERNIKA  
MIĘDZY 4 A 5 GODZ. POPOŁ.**  
ZGUBIONO NASZYJNIK Z PI-  
REŁ W ŚRODMIEŚCIU. ZNA-  
LAZCA PROSZONY ODNEŚĆ  
ZA WYNAGRODZENIEM. KA-  
TOWICE, JORDANA 9. 2058

**ZA DŁUGI** mojej żony Agniesz-  
ki z domu Fojcik nie odpowia-  
dam. Alfred Filipczyk. 2087

**MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DO-  
MU PRZEZ AGENTÓW ZŁ.3.-Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ  
ZŁ.3.-PRZY ZAMOWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ.3.-**

**OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPAŁ-  
TOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ.1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-  
SZPAŁTOWY PRZY 4 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRO-  
NIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO**



# „Konjunktura abisyńska” w Berlinie

## Wszystko co abisyńskie — rozchwytywane

### Książki i mapy — Monety z Menelikiem — Filmy — 28 egzotycznych sztuk dramatycznych

Berlin, w październiku. Pragnąc dokładniej zapoznać się z terenem Abisynji, udałem się do pobliskiej księgarni, aby się zaopatrzyć w abisyńską lekturę. Zapytałem o jedno z dzieł.

— Wyczerpane! W tych dniach jednak otrzymamy nowe wydanie. Zapotrzebowanie okazało się w ostatnich czasach zbyt duże.

Pytam się dalej i dowiaduję się, że dokładnie co czwarty klient kupuje lekturę abisyńską. Trwa to już od dwóch miesięcy, od chwili, kiedy konflikt włosko-abisyński nabrał charakteru chronicznego. Księgarze zorientowali się natychmiast w konjunkturze i nastawili odpowiednio swój handel. Za szybką wystawowem przeważają dzieła, traktujące o Abisynji. Podróżnicze, geograficzne, reportaże, dzieła obrazkowe i t. p. W księgarniach zaznaczyło się z tego powodu dawno niewidziane ożywienie. Ukazały się nowe wydania dawno wyczerpanych dzieł, rzucono się do przekładów.

Ba, żeby ta konjunktura obejmowała tylko księgarstwo. Ale kto raz zaczyta się w nabytej książce, chciałby n. p. wiedzieć, gdzie leży owa Addis Abeba, Dżibuti, Ual-Ual, Harrar, jezioro Tana i te wszystkie miejscowości, o których prasa co dnia donosi w wiadomościach. Okazuje się, że „konjunktura abisyńska” objęła również kartografię. W ciągu krótkiego czasu wykupione zostały w Berlinie niemal wszystkie mapy Abisynji, i przedsiębiorstwa kartograficzne przystąpiły do nowych wydań, odpowiednio ulepszonych i bardziej szczegółowych. Jeśli to jest możliwe przy małej jeszcze znajomości dalekiego cesarstwa afrykańskiego przez Europejczyków. W tej chwili np. wielkim popytem cieszy się popularna mapa Abisynji, wydana w małej podziałce 1:25 miliona. Towar tani, idzie od ręki. Sprzedawcy zacierała ręce. Tylko patrzeć, kiedy zabiorą się do niego sprzedawcy uliczni.

Taka jest konjunktura.

I tak jest we wszelkich dziedzinach, które w jakikolwiek sposób dotyczą spraw abisyńskich.

Ot, filateliści. Jeszcze nigdy nie mieli tak licznych zapasy wabi o marki abisyńskie. Porażkowe jednogroszowe, czy ultramarynowe dwugroszowe marki abisyńskie znajdują bardzo chętnych nabywców po cenach wyższych od normalnych. Konjunkturę bowiem trzeba umieć należycie wyzyskać. Gdy się konflikt skończy, marki abisyńskie znów będą leżeć w albumie i czekać długo na nabywcę, który dziś płaci za każdą markę pocztową abisyńską srebrną markę niemiecką.

Powiew tworzący się w Afryce historii wdziera się i do numizmatyki. Talarzy Marii Teresy, nietylko te oryginalne z roku 1780, ale i późniejsze, a nawet najnowsze, bite specjalnie dla Abisynji — o, ironjo! — w mennicach włoskich, są pilnie poszukiwane. Pokrycie zapotrzebowania nie natrafia narazie na żadne trudności, gdyż zapasy mogą być łatwo uzupełnione z Włoch. Nie brak nawet, przy najmniej narazie, srebrnych monet z podobizną Menelika II, gdyż nie przyjąwszy się w samej Abisynji, znalazły w domieszczeniu w zbiorach numizmatycznych u handlarzy. Długo spoczywały za witrzynami i w szufladach, aż doczekały się konjunktury. Ale w innych krajach podobno już zbrakło monet Menelikowych. Wobec dużego popytu, a małej, albo żadnej podaży, coś dziwnego, że niedawno policja rumuńska odkryła istnienie „konsorcjum”, które fabrykowało i puszczało w handel fałszywe monety Menelikowe. Oto do czego doprowadziła... konjunktura abisyńska.

Ale to nie wszystko. Wszyscy dzierżawcy i właściciele kin domagają się od swych dostawców wycinków z filmów „abisyńskich” do swego przeglądu tygodniowego. W tych dniach powrócił do Berlina wysłannik Ufy, prof. dr. Marcin Rickli, obładowany filmami, które nakręcił w Abisynji. Właściciele kin nie mogą się doczekać, kiedy otrzymają pierwsze odbitki tych filmów. Narazie ukazują się one w pismach ilustrowanych, które z tego powodu musiały podwyższyć swój zwykły nakład. Nawet ta publiczność, która zwykle poprzestaje na lekturze prasy codziennej, chętnie poszukuje i nabywa obecnie tygodniki ze zdjęciami z Abisynji.

W księgarni nakładowej, której specjalnością są dzieła dramatyczne i która zaopatruje również teatry w sztuki przed

ich wydaniem w druku, złożono w ostatnich czasach 28, słownie dwadzieścia osiem dramatów, mających za temat, czy za tło Abisynję. Gdyby to wszystko miało iść na scenę, to w tej chwili wszystkie teatry berlińskie dawałyby tylko sztuki „abisyńskie”.

Oto, co może konjunktura!

L. H.



Ofensywa włoska. Artyleria górską wyrusza na pozycje.

## T-WO KANAŁU SUESKIEGO

Tow. Kanału Sueskiego jest według statutu swego przedsiębiorstwem egipskim. W radzie zarządzającej niema jednak ani jednego egipcjanina. Rada składa się z 32 osób, a w tem 21 Francuzów, 10 Anglików, jeden Holender. Prezesem Rady jest markiz de Vogue, który otrzymał swój fotel w radzie w spadku po ojcu, Melchiorze de Vogue, znanym i cenionym pisarzu i publicyście. Wśród członków rady znajdujemy nazwiska znane w świecie arystokracji, polityki i finansów. Zasiada więc w niej: b. ambasador francuski w Rzymie, Barrere, earl of Cromer, b. wielkorządca brytyjski Egiptu, b. prezydent Francji, Doumergue, M. Lesseps, H. de Wendel — król metalurgii francuskiej, gen. Weygand, E. Bonnet, A. Lebon, sir J. Malcolm, A. Isaad, b. minister handlu, etc. etc.

Ze sprawozdania Tow. Kanału Sueskiego za rok ubiegły wynika, iż czysty zysk,

osiągnięty w tym roku, wyniósł 528.185.915 franków w zlocie. Z tej sumy przypadło 71 proc. akcjonariuszom, 15 proc. rządowi egipskiemu, 10 proc. założycielom Towarzystwa, 2 proc. radzie zarządzającej i 2 proc. urzędnikom.

Biura zarządu i rady Towarzystwa Kanału Sueskiego znajdują się w Paryżu, tutaj też 7-go bm. odbędzie się zebranie Rady zarządzającej, które budzi powszechne zainteresowanie nie tylko w świecie finansowym, ale i politycznym, wiadomo bowiem, iż członkowie Rady, Anglicy, złożyli już wniosek w sprawie zamknięcia Kanału. Kwestia ta wiąże się bezpośrednio z ewentualną decyzją rządu angielskiego, zastosowania sankcji przeciw Italii i stąd też wynik obrad Rady Suesu oczekiwany jest nie tylko w Paryżu, ale i gdzieindziej ze zrozumiałym zainteresowaniem i niecierpliwością.

Or.

## Niemcy i Niemkinie

### przechodzą na wiarę żydowską

Znane antyżydowskie ustawy norymberskie, które tak głośnie echem odbiły się na całym świecie, mają w Niemczech zupełnie nieoczekiwane następstwa. Niemiecka opinia publiczna dowiedziała się o to z prasy zagranicznej, że często zdarza się, że obywatele niemieccy chcą przejść na... judaizm. Do rabinatu berlińskiego w tych dniach wniesiono liczne podania o przyjęcie w poczet żydów liczących Niemców i Niemek, które chcą przejść na judaizm.

Sens tego zjawiska jest jasny. Petenci chcą uniknąć skutków ustawy „o hańbieniu rasy”. Chcąc przyjąć judaizm są za ręce z żydami (dówkami) lub utrzymują z nimi bliższe stosunki i przekonani są, że gdy przejdą na wiarę żydowską,

nikt nie będzie mógł im zabronić ożenienia się z żydem czy żydówką, gdyż sami będą żydami. Nikt nie może im też zabronić utrzymywania bliższych stosunków z żydami czy żydówkami. Nie może też być stosunek taki karany. Petentkami, zwracającymi się do rabinatu z prośbą o przyjęcie ich na wiarę żydowską, są przeważnie służące, które chcą pozostać na służbie u dotychczasowych chlebodawców. Jak wiadomo bowiem, ustawa norymberska zakazuje służby w domach żydowskich kobietom młodszym, niż 45 lat. Według dotychczas obowiązujących ustaw niemieckich i rozporządzeń rytualnych rabinatu przechodzenie na judaizm są dopuszczalne i możliwe. Żydzi wymagają tylko, aby zgłaszający się ogłosił wystąpienie z innego kościoła

## Filizanka

### Ovomaltyny

# 10

## groszy



W tych dniach złożył wizytę premierowi Lavalowi angielski następca tronu, ks. Walji.

i aby nowy współwyznawca uczęszczał na lekcje religii żydowskiego rabina. Ciekawym będzie, jak do zjawiska tego odnosić się będą władze niemieckie, które nie przewidywały takiego obrotu sprawy i które zapewne starać się będą uniemożliwić przechodzenie na judaizm. Oczekiwać tego można tembardziej, że walka antyżydowska w Berlinie prowadzona jest na całej linii z coraz większym zapałem.

## Nafta abisyńska nie jest zbyt nęcąca

Pogłoski o udzieleniu przez Abisynję koncesji naftowej Towarzystwu African Exploration and Development Corporation przyjęte zostały znacznie spokojniej w kołach fachowych aniżeli politycznych.

Przedewszystkiem duże wątpliwości wzbudza wśród sfer gospodarczych firma, wymieniona w koncesji, dotychczas zupełnie nieznaną i jak się wydaje nieopartą o żadną poważniejszą grupę finansową lub gospodarczą, a założoną w stanie Delaware (U. S. A.), którego prawodawstwo ułatwia w wysokim stopniu powstanie różnych przedsiębiorstw spekulacyjnych. Poza tem podnieść należy niesłychane trudności terenowe, brak wstępnych badań geologicznych i zupełną nieznajomość budowy geologicznej Abisynji, a zatem brak wszelkich danych o istnieniu złóż mineralnych, a w szczególności złóż naftowych na terenie udzielonej koncesji. Niewątpliwie lata całe upłynęłyby musiały od chwili udzielenia koncesji do chwili ewentualnego przetransportowania pierwszej cysterny ropy naftowej do Morza Czerwonego, nawet na wypadek gdyby po zainwestowaniu olbrzymich kapitałów okazać się miało, że w Abisynji złoża naftowe faktycznie istnieją.



Port La Valetta na Malcie główna baza floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym. Na pierwszym planie widzimy krążowniki bojowe: „Royal Oak”, „Royal Sovereign”, „Devonshire” i „Shropshire”. Z tyłu największy dok pływający świata, wydany Anglii przez Niemcy w r. 1919.



## POD WŁOS...

### Historja skarbowa

Urząd Skarbowy w Świętochłowicach z siedzibą w Wielkich Hajdukach wpadł ostatnio na niezwykle makabryczny pomysł. Mianowicie do zmarłej swego czasu mieszkanki Lipin, s.p. Franciszki Panek, wysłał następujące zawiadomienie:

Wielkie Hajduki, dnia 2. X. 1935 r.  
Urząd Skarbowy  
w Świętochłowicach  
z siedzibą  
w W. Hajdukach  
Nr. 106/Pa/6/c/35.

Do  
ś. p. Franciszki Panek  
w Lipinach  
M. Piłsudskiego 2.  
Załatwienie prośby z dnia 13. IV. 1935 r. o rozłożenie Śl. Fund. Gospodarczego na raty miesięczne, uzależnienia się od wpłacenia kwoty zł. 400 do dnia 15. X. 1935 r.  
W razie nieuczynienia zadość powyższemu warunkowi, prośba zostanie załatwiona odmownie.

Naczelnik Urzędu:  
(—) Mgr. Stachurski.  
Za zgodność  
Kierownik kancelarii  
(podpis nieczytelny)  
W. Hajduki, 4. X. 1935.

Biedna Franciszka Panek nigdy zapewne za swego życia nie przypuszczała, że władze skarbowe nie dadzą jej spokoju nawet po śmierci.

Ale, bo, też było z jej strony karygodną rzeczą umrzeć i nie załatwić przed zgonem wszelkich spraw z Urzędem Skarbowym w Świętochłowicach, z siedzibą w Wielkich Hajdukach.

Czyż ś. p. Franciszka Panek nie zdawała sobie sprawy, że to tak nie można? Czyż wyobrażała sobie w swej przedśmiertnej naiwności, że człowiek u nas może tak sobie umrzeć, nie pomyślawszy wprzód, co trzeba zrobić z opłatami na Śląski Fundusz Gospodarczy? Czy przypuszczała może, że prośba o rozłożenie na raty opłat na tenże Fundusz, mogłaby być uwzględniona bez uprzedniego zapłacenia kwoty zł. 400?

Kpiny, czy co?  
Przecież człowiek może nawet sto razy umrzeć, ale to go nigdy nie upoważni do bagatelizowania sobie spraw podatkowo-skarbowych, zwłaszcza, jeśli te sprawy załatwia Urząd Skarbowy w Świętochłowicach, z siedzibą w Wielkich Hajdukach!

Cóż z tego bowiem, że człowiek umrze? Urząd Skarbowy w Świętochłowicach, z siedzibą w Wielkich Hajdukach, doreczy mu mimo to wezwanie, donoszące, że rozłożenie na raty opłat na tenże Śl. Fundusz Gospodarczy, może nastąpić dopiero po zapłaceniu kwoty zł. 400.

Cóż bowiem znaczy śmierć wobec podatków?  
Jedna tylko rzecz jest tutaj zastanawiająca: Dlaczego Urząd Skarbowy w Świętochłowicach z siedzibą w Wielkich Hajdukach, wysłał to swoje wezwanie pod dawnym adresem nieboszczki, zamiast wysłać je prosto na cmentarz?

A cóż to ma panowie za jakiś brak dokładności? Niby, gdzie jest porządek? Żeby to mi się już nigdy nie powtórzało!

Niejaki X.

## Notatki z nauki i sztuki

### POLSKA W MIĘDZYNARODOWEJ RADZIE BADAŃ NA MORZU.

Polska już od 12 lat należy do Międzynarodowej Rady Badań Morza w Kopenhadze, gdzie ludzie krajów europejskich, a ostatnio nawet St. Zjednoczonych i Kanady, badają problemy, mające m. in. także wielkie znaczenie praktyczne dla rybołówstwa morskiego. Badaniom podlega Bałtyk, Kattegat, Skagerrak, Morze Północne oraz północna część Oceanu Atlantyckiego.

Stalym delegatem rządu R. P. oraz przewodniczącym delegacji polskiej jest profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Michał Siedlecki. Duże zaciekanie wzbudziły prace polskich specjalistów, dr. Boguckiego o wędrówkach plastrów oraz prof. Dixona o składzie połowów szprotów i badaniach fososia.

Do praktycznych wyników polskich badań naukowych należy stwierdzenie, że około 16 proc. połowionych szprotów drobnych odrzuca się, gdyż nie mogą być użyte dla celów handlowych. Środkami zaradczymi są odpowiednie wymiary oczek sieci. Dla ochrony fososia proponowano wydanie zakazu połowu sztuk poniżej 50 cm. długości. Do ciekawych rezultatów doszedł dr. Anderson na podstawie studiów nad rozmieszczeniem larw śledzi, przepowiadając zgóry dobre połowy w latach 1934-35, co się w rzeczywistości spełniło. Fakt ten świadczy o praktycznym znaczeniu naukowych badań rady.

## Życie gospodarcze

# Duże wahania cen na rynkach zbożowych

Tydzień ubiegły odznaczał się dużymi wahaniami cen. Ponieważ jednak odbywały się one w sposób niejednorodny, na jednym bowiem rynkach zwykowały, a na innych spadały,

przeto o jakiegokolwiek ogólnej tendencji trudno mówić. Wahania te odbywały się raczej pod wpływem spekulacji, co zresztą widać wyraźnie z dokonywanych operacji. Przewo-

zy zboża zamorskiego są znaczne, popyt dość duży, przyczem sprzedaż terminowa była poważna. A właśnie transakcje terminowe należą do rzędu tych, na których można wprowadzić stracić, ale można też i zarobić.

Naogół tendencja na rynkach zbożowych jest mocna, ceny utrzymują się na wysokim stosunkowo poziomie. Ponieważ ceny w Chicago przekroczyły już dolara za buszel, przeto można się spodziewać uruchomienia dawnych zapasów, które są jeszcze znaczne.

Wielki wpływ na kształtowanie się kursów ma wojna włosko-abisyńska, spekulacja bowiem przypuszcza, że może ona wciągnąć w wir wypadków kraje inne, a w takim razie zboże prawdopodobnie byłoby poszukiwane. Na zaznaczenie zasługuje, że nawet na rynkach wolnych, dość naogół odpornych na wyższe, pszenica miała tendencję mocną, zarówno w sprzedażach bieżących, jak i terminowych.

Na rynkach krajowych ruch zwykłowy uległ zahamowaniu, jednak tylko na krótko, gdyż pszenica ma dobre widoki na rynkach światowych, a żyto, dla którego koniunktura tam nie jest pomyślna, może zwykować ze względu na pomyślnie warunki w kraju. Mamy na myśli oczywiście wprowadzenie karencji w zakresie długów rolniczych. Zaznaczyć należy, że zorganizowanie zbytu zboża u nas, o ileby próby takie kiedykolwiek były czynione, będzie najtrudniejsze do zrealizowania na odcinku drobnego rolnictwa. Podaż bowiem głównie pochodziła ze strony tej właśnie grupy. Ponieważ karencja w formie obecnie dokonanej nie dołoży kredytów na rynku zorganizowanym, przeto skorzysta na niej przede wszystkim rolnik drobny. W zakresie podaży odpadne zatem czynniki, który zawsze był bodaj najtrudniejszy do ujęcia w ramy działalności skoordynowanej.

Tym sposobem możemy się spodziewać zarówno zmniejszenia podaży, jak i większej jej równomierności, a są to warunki, które wykluczają gwałtowne wahania cen, a więc i zniżki. Nie trzeba zapominać, że znajdujemy się dopiero w początku kampanii zbożowej, kiedy — normalnie biorąc — ceny powinny być najniższe. O ileby podaż przydeła u nas tempo łagodne, to powstałyby warunki, umożliwiające w przyszłości, w miarę wyczerpywania się zapasów, wzrost cen. Znaczne zmniejszenie podaży na giełdzie warszawskiej jest w tym zakresie faktem znamionnym.

Na ważniejszych giełdach w dn. 2 października ceny były następujące (ceny z przed tygodnia w nawiasach): w W. Chicago (w centach za buszel) pszenica 102.75 — 102.87 (96.87), żyto 50.50 (50.13), jęczmień 78 (75), owies 28.37 (29); w Winnipeg (w centach za 60 lb.) pszenica 92.75 (92.87), żyto (za 48 lb.) 42.75 (43.50), jęczmień (za 48 lb.) 35.75 (36.75), owies (za 34 lb.) 31.13 (31.63); w Rotterdamie (za 100 kg. w hfl.) pszenica 4.95 (4.87 i pół).

Na rynkach krajowych (za 100 kg. w złotych) płacono: w Warszawie pszenica 18.50 — 19.00 (18.75 — 19.25), żyto 12.00 — 12.25 (12.75 — 13.25), jęczmień browarny 16.50 — 17.50, jęczmień przemysłowy 14.25 — 14.50, owies 15.00 — 15.25 (15.50 — 15.75); w Poznaniu pszenica 17.00 — 17.25 (17.25 — 17.50), żyto 11.75 — 12.25 (12.75 — 13.00), jęczmień browarny 15.25 — 16.25, jęczmień przemysłowy 13.75 — 14.00, owies 14.50 — 15.00.

Ż. K.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 5 października 1935 r.

##### Ceny parytetu Poznań.

Żyto cena orientacyjna 13—13.50, Mąka żytnia wyłogowa 0-30 proc. 21.25—22, Mąka żytnia gat. I 0-45 proc. 20.50—21.25, Mąka żytnia gat. I 0-55 proc. 19.50—20.50, Mąka żytnia II gat. 45-55 proc. 16.25—17.25, Reszta notowań bez zmiany. Uspokojenie stałe.

Ogólny obrót: 5821 ton, żyta 760 ton, pszenicy 437 ton, jęczmienia 505 ton, owsa 107 ton.

#### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 5 października 1935 r.

##### Papiery państwowe:

5 proc. poź. kolejowa 57,50. 6 proc. poź. dolarowa 79,00. 7 proc. poź. stabilizacyjna 61,00, 60,75, 60,88, 61,50, 61,25 drobne. 4 i pół proc. L. Z. Ziemijskie Kredyt, 42,00. Tendencja mocniejsza.

##### Akcje:

Bank Polski 9000. Starachowice 30,25 do 30,50. Obroty małe. Bank Polski utrzymany.

##### Dewizy:

Belgia 89,80 — 90,03 — 89,57. Holandia 359,35 — 360,25 — 358,45. Londyn 26,01 — 26,14 — 25,88. Nowy Jork czek 5,32,125 — 5,35,125 — 5,29,125. Nowy Jork kabel 5,32,25 — 5,35,25 — 5,29,25. Paryż 35,01 — 35,10 — 34,92. Praga 22,00 — 22,05 — 21,95. Oslo 130,65 — 131,30 — 130,00. Zurych 173,10 — 173,53 — 172,67. Włochy 43,25 — 43,37 — 43,13. Madryt 72,58 — 72,94 — 72,22. Kopenhaga 116,10 — 116,65 — 115,55.

##### Waluty:

Dolar prywatny 5,40. Tendencja niejednorodna.

Pożyczki Polskie w Nowym Jorku: Pożyczka dolarowa 75,50. Pożyczka Dillona 86,00. Pożyczka stabilizacyjna 102,00. Pożyczka warszawska 66,50. Pożyczka śląska 68,00.

## Polskie życie gospodarcze a wojna włosko-abisyńska

„Gazeta Handlowa” zwróciła się do przedstawicieli życia gospodarczego i kierowników organizacji gospodarczych z zapytaniem, jak wojna włosko-abisyńska może wpłynąć na polskie życie gospodarcze.

Z przeprowadzonych rozmów wynika, że kraj nasz niema powodu do jakiegokolwiek obaw z racji wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. Przeciwnie, z punktu widzenia czysto gospodarczego rozpoczęte operacje wojenne mogą drogą pośrednią w pewnym stopniu dodatnio wpłynąć na położenie niektórych dziedzin naszego gospodarstwa. Ceny płodów rolnych i artykułów hodowlanych wybitnie zwykują, co może w konsekwencji wpłynąć na poprawę naszego rolnictwa i przemysłów, związanych z niem. W konsekwencji zaś polepszenie sytuacji w rolnictwie może wzmoczyć zbył artykułów przemysłowych, nabywanych przez ludność rolniczą. Poza tym działania woj-

jenne wzmagają popyt na niektóre wyroby przemysłowe, co również pośrednio może dodatnio wpłynąć na położenie niektórych gałęzi naszego przemysłu. Wprawdzie ceny niektórych surowców wybitnie wzrosły, ale Polska tych surowców nie sprowadza w takich rozmiarach, aby to mogło w istotny sposób wpłynąć na nasz bilans handlowy, czy też sytuację poszczególnych przemysłów, opierających swą fabrykację na surowcach zagranicznych. — Wzrost kosztów, płaconych zagranicą na surowce importowane, z nadwyżką może być zrekompensowany wzrostem wartości wywozu płodów rolnych i artykułów przemysłowych.

Jednakże uwagi powyższe tylko wtedy mogą mieć rację, o ile konflikt zbrojny włosko-abisyński zostanie zlokalizowany i nie zamieni się w ogólną zawieruchę wojenną państw europejskich.

## Przerwanie „strajku walutowego” w Danii

W związku z rozwiązaniem parlamentu duńskiego i rozpisaniem nowych wyborów na koniec października, komitet wykonawczy organizacji rolniczych, stojący na czele akcji t. zw. „strajku walutowego”, postanowił zarządzić przerwanie strajku walutowego do czasu utworzenia nowego parlamentu.

Jak wiadomo, rolnicy duńscy pragną zmu-

sić rząd do przeprowadzenia nowej dewaluacji korony duńskiej, zaniechali dostarczania do banku emisyjnego dewiz otrzymywanych z eksportu swych artykułów zagranicę, oraz podjęli wszelkie środki, mające na celu postrawienie Duńskiego Banku Narodowego w trudnej sytuacji.

## Fałszywe banknoty 50-złotowe

Bank Polski donosi: W ostatnich dniach zatrzymano w Warszawie fałszyfikat banknotu 50-złotowego z datą 1 września 1929 r.

Fałszyfikat (typ II, odmiana I) wykonany jest na papierze zwykłym satynowanym; rysy jest naśladowany liniami wytłoczonymi mechanicznie tylko na odwrotnej stronie fałszyfikatu. Papier użyty do druku banknotów autentycznych jest szorstki, dość sztywny, rypsowany. Znak wodny z podobizną króla Stefana Batorego z napisami „50” i „zł.” wykonany jest przez wytłaczanie, przyczem miejsca jaśniejsze od normalnego przeźroczka papieru nie zostały uwypuklone cieniowaniem, jak to ma miejsce na banknotach autentycznych.

Wszystkie rysunki wykonane są w kolorach ciemniejszych, kreskami grubszymi, przerywanymi, wskutek czego figury symboliczne

i poszczególne ornamentacje są miejscami zamazane i nie wykazują wyrazistości cieniowania.

Napisy drukowane na stronie przedniej i odwrotnej fałszyfikatu wykonane liniami cieńszymi, niż na banknotach autentycznych, mają kontury nieostre, poprzerywane.

Naśladownictwo podpisów „Wł. Wróblewski”, „Dr. Mieczkowski”, „Orczykowski” jest nieudolne. Podpisy te wykonane są liniami grubszymi zlewającymi się. Numeracja i podpisy utrzymane są w kolorze jaśniejszym, przyczem cyfry o odmiennym wykończeniu są nierówno rozmieszczone.

Fałszyfikat udatny, wykonany jest sposobem drukarskim, przy pomocy środków dających możliwość wyprodukowania go w bardzo dużych ilościach.

## Kronika gospodarcza

**ŻADANIE ZWIEKSZENIA KONTYNGENTÓW NA WĘGIEL WE FRANCJI.** — W dniu 2 bm. odbyło się w Paryżu zebranie przedstawicieli morskich związków Izby Handlowych i portów francuskich. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko uprzywilejowaniu węgla francuskiego, zwracając uwagę, iż jest on o 10 proc. droższy od węgla importowanego z zagranicy. Ograniczenia importu węgla obcego do Francji odbiją się niekorzystnie na interesach autonomicznych portów francuskich. Zebrani powzięli uchwałę, domagającą się podniesienia kontyngentów na węgiel importowany z 37 proc. do 55 proc. oraz częściowego zniesienia uprzywilejowanych taryf dla węgla francuskiego.

**ŚWIADECTWA POCHODZENIA PRZY EKSPORCIE DO WŁOCH.** Państwowy Instytut Eksportowy przypomina, że dla towarów eksportowanych do Włoch, których import podlega jakimkolwiek ograniczeniom, niezbędne jest dołączenie świadectw pochodzenia.

Świadectwo to może być sporządzone przez Urząd Celný lub właściwą Izbę Przemysłowo-Handlową. Poświadczenie przez władze włoskie nie jest wymagane.

**OBIEG POLSKICH MONET SREBRNYCH I BILONU.** Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 30 września przedstawiał się następująco (w milionach złotych — w nawiasach obieg w dn. 20 ub. m.): ogółem 405,9 (387,0), w tem polskie monety srebrne 317,5 (301,8), bilon niklowy i brązowy 88,4 (85,2).

**SPADEK WYTWÓRCZOŚCI STALI W AMERYCE.** Stal zatrudnienia w przemyśle żelazno-stalowym Stanów Zjednoczonych A. P. wynosił w tygodniu ubiegłym tylko 51,5 proc. zdolności wytwórczej hut, wobec 52 proc. w tygodniu poprzednim. Lekki spadek stanu zatrudnienia tłumaczy się zmniejszeniem zamówień na stal ze strony przemysłu

samochodowego, który nie przygotował jeszcze nowych modeli.

**PRZEMYSŁ BUDOWLANY.** Sytuacja w przemyśle budowlanym w ubiegłym miesiącu większym zmianom nie uległa. Koszty budowy i materiałów nie wykazały poważniejszych wahań. Pewną tendencję wyższą miał jedynie cement. Przedsiębiorstwa budowlane wykazują naogół większe zatrudnienie, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, jednakże poziom cen nie wskazuje możliwości wyraźniejszej poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw.

**POKŁADY WĘGLA NA SŁOWACZKIE.** Na wschód od Trencańskich Cieplic, znanej miejscowości kopalnianej odkryto pokłady węgla brunatnego średniej jakości, które mogą być użytkowane. Okolica badana jest przez geologów, którzy stwierdzają, że lożyiska węglowe związane są z zagłębieniem handlowym, gdyż węgiel tam wydobywany jest podobny do węgla znalezionego w okolicach Trencańskich Cieplic.

**O UREGULOWANIE SPRAWY ZNIŻEK POWROTNYCH Z UZDROWISK.** Związek Uzdrowisk Polskich czyni starania o ostateczne uregulowanie sprawy zniżek kolejowych dla osób, powracających z uzdrowisk, w drodze utrwalenia tych zniżek na stałe w taryfie kolejowej. Jak wiadomo, ostatnio zniżki powrotne z uzdrowisk przyznawane są przez ministerstwo komunikacji na poszczególnie okresy czasu.

**ZMIANY W ADMINISTRACJI KS. DONNERSMARCKA.** Długoletni pełnomocnik generalnej administracji księcia Donnersmarcka, generalny dyrektor Oskar Vogt opuścił dnia 1 października b. r. swoje stanowisko. Generalnym pełnomocnikiem jest współwłaściciel Kraft hr. Henckel von Donnersmarck. Kierownictwo kupieckie Dyrekcji Kopalń i Hut obejmuje obok swych dotychczasowych czynności, dotychczasowy starszy dyrektor administracyjny dr. Fukaner.



# Kultura i życie

## Bona Sforza w dodatnim świetle historii

Jeden z historyków włoskich Giuseppe Mario Puglia wydrukował niedawno artykuł, poświęcony królowej Bonie Sforza, żonie władcy polskiego Zygmunta I Starego.

Tyle się już pisało o tej postaci historycznej, iż zdawałoby się, nie warto odgrzebywać niepamięci wieków przysypianych faktów, spierać się o rzeczy niezupełnie pewne lub źle sprawdzone.

Ale sylwetka Bony została tak fałszywie w naszej historii skreślona, zwłaszcza w tej historii dla mas, w popularnych podręcznikach dla młodzieży, iż trzeba od czasu do czasu rzucić snop jaśniejszego

polską, odradzała synowi megalans, proponując wzajemnie poślubienie drugiej córki cesarza Ferdynanda lub najstarszą z córek księcia Ferrary (Herkulesa). Lecz Zygmunt pozostał niewzruszony w swym wyborze i zwiększył jeszcze żal matki, poślubiając niezwłocznie młodą Radziwiłównę.

Trwała zgoda między matką i synem stała się niemożliwa.

Tak więc Bona, widząc, że płonnie jest nadzieja odzyskania serca syna, zmuszona była — pomimo wielkiego żalu wielu

Polaków — powrócić w r. 1555 do Italii, do swego księstwa Bari.

Niektórzy z dziejopisów zarzucają Bonie, że była kobietą o lekkich obyczajach. Giuseppe Puglia odpięra ten zarzut, twierdząc, że gdyby zachowanie się Bony było zanadto swobodne i potępiane przez króla polskiego — jej syna, oraz gdyby z własnej woli opuściła Polskę, „by żyć swobodniej”, nie odbierałaby tych wszystkich honorów, składanych jej w tak uroczysty sposób podczas jej powrotnej podróży, a które wspaniałością swoją przypominały

uroczystości, towarzyszące jej w drodze do Polski. Gdyby Bona — nagle — podczas pobytu swego w Polsce stała się niewiastą zepsutą i „swobodną”, kardynał d'Este nie wziąłby udziału w oficjalnym powitaniu jej przez Republikę Wenecką i nie odważyłby się przyjąć pod dach arcybiskupi tej nowej Agrypiny.

W życiu Bony nie spotyka się żadnego historycznie stwierdzonego konkretnego czynu, hańbiącego jej wspomnienie i nikt spośród nielicznych jej zawistnych nie mógł udowodnić mniemanego jej zepsucia. I w Bari również podczas krótkiego swego tam pobytu (gdzie zmarła w wieku 65 lat), wierna była tym zasadom życia, którym zawdzięczała sławę swą w Neapolu, Wenecji, Fiumie i w Polsce.



Bona Sforza

światła na pewne zaciemnione rzeczy, rozjaśnić je i pokazać ich drugą stronę — lepszą.

Otóż, gdy Bona po uroczystych zaślubinach z królem polskim Zygmuntem I w Neapolu udała się do Polski, podróż jej, jak mówi wspomniany historyk, odbywała się z wielką wspaniałością. Młodej małżonce składano wszędzie dowody niebywałego entuzjazmu i gorącego zachwytu ze strony ludu. Uroczystości te stwierdzają nieodparcie, że Bona darzona była zarówno w Polsce, jak i we Włoszech niezwykłą sympatią.

Podczas długiego pobytu swego w Polsce była Boną radością swych poddanych, zawsze niestrudzonych w okazywaniu swej królowej synowskiego oddania i przywiązania.

W życiu rodzinnym była ona wzorową żoną i matką. Miłość jej dla męża była tak tkliwa i uczuciowa, że Marcin Kromer przytaczając mowę swą na śmierć króla Zygmunta, powiada nam, że podczas przewlekłych chorób, które męczyły króla w ostatnich latach jego życia, „żona otaczała męża swego opieką tak oddaną, iż podobną była nie tylko czulej matce, lecz służebnicy pokornej”. Posługi te, oddawane Zygmunutowi przez Bonę, znalazły również uznanie w „Kronice Polskiej” Fleborta z Fulsztyna oraz w dziele Hilarjona de Coste p. t. „Pochwały”.

Bezgraniczna miłość Bony była powodem specjalnego szacunku Zygmunta dla swej małżonki, szacunku, podkreślonego do tego stopnia, że przypominał nieraz uległość. Lecz Bona nigdy nie nadużywała wpływu, wywieranego na męża, ograniczając się do roli wiernego współpracoownicy — nie zaś władczyni — sercem małżonki przyczyniała się pilnie do dobrobytu poddanych, tem jaśniej przez to zabłysły jej cnoty, gdyż inna kobieta, będąc na jej miejscu i ciesząc się najzupełniejszym oddaniem małżonka, narzucałaby mu swe kaprysy w rządzeniu narodem.

W r. 1548 Bona owdowiała i, niestety, nastąpiły podówczas, na tle rodzinnym, znaczne nieporozumienia pomiędzy nią a synem jej, Zygmuntem, który wstąpił na tron. Ten ostatni, po śmierci żony swej Elżbiety, córki Ferdynanda, cesarza niemieckiego, postanowił wstąpić powtórnie w związki małżeńskie i pojąć za małżonkę jedną ze swych poddanych, Barbarę Radziwiłównę, kobietę wielkiej urody i powabów. Zygmunt August zaraz po wstąpieniu na tron słuchał chętnie, jak i uprzednio, matki swej, która mądrymi radami przyczyniała się, by syn, sprawując rządy pilnie i sprawiedliwie, stawał się coraz bliższym sercu swych poddanych. Ten posłuch jednakże zaczął zanikać, gdyż królowa-matka, poparta przez najznamienitszą szlachtę

## Wystawa plastyków śląskich w Katowicach

Z okazji dorocznych Targów Jesiennych, w mniejszej hali targowej na terenie wystawowym przy Parku Kościuszki, urządzona została Wystawa Sztuk Pięknych. Składają się na nią niejako dwa działy: zbiorowa wystawa ruchoma prac malarzy polskich, przeważnie warszawskich, z piękną kolekcją prac A. Kędzierskiego, organizowana przez p. Wołoską, którą z małymi stosunkowo zmianami oglądaliśmy już przed kilku miesiącami w gmachu T. C. L. i wystawa plastyków śląskich, na którą pragnę niniejszym zwrócić uwagę ogółu Czytelników, gdyż wystawa ta rzeczywiście zasługuje na to, aby ją zwiedzano jaknajliczniej.



A. Bunsch: „Wnętrze lasu”.

Jakkolwiek osobowo nieliczni (w liczbie 9) wystąpili artyści śląscy b. okazale, można powiedzieć nawet i imponująco, zapelniając połowę dużej hali pracami swymi, przy których oglądaniu można z najwyższym zadowoleniem estetycznym spędzić wiele godzin. Na czoło wystawców wybijają się efektownymi kolekcjami swych płócien i kartonów Bunsch i Kuryatto (laureat-medalista warszawskiej „Zachęty”), ale i pozostali nietylko nie od-

bijają od nich jakościowo, jak to — niestety — nieraz na poprzednich wystawach się zdarzało, lecz — przeciwnie, wraz z nimi tworzą cenną i piękną całość



A. Bunsch: „Grzeczny model”.

dorobku artystycznego pracowników Sztuki, szukających Piękna i utrwalających je na terenie Śląska.

Zacznijmy od Adama Bunscha, którego prace podziwialiśmy już na tyłu naszych wystawach, artysty wielkiej i coraz większej miary, stojącego dziś już w najpierwszych szeregach artystów polskich. Na długo przykuja oczy i wyobraźnię czulego na Piękno obserwatora pełne dramatycznego napięcia symboliczne obrazy artysty, utrzymane w ulubionym jego srebrzystym tonie: kapitalny w wyrazach twarzy żołnierzy, walczących z potęgą snu, „Alarm”, nastrojowy w swej grozie „Strach” i demoniczny w swym pozornym spokoju „Jastrząb”, przedstawiający zaczajonego na wzgórzu na pierwszym planie oficera z żołnierzami, gotującymi się do strzału, obserwującego przez lornetkę przemykających się

a przedstawiającym w sposób wzruszający przez swą artystyczną prostotę i bezpretensjonalność „Zwiastowanie”, z aniołem w stylizowanej sukni, której uniesiona przez wiatr pelerynka tworzy jakby skrzydła. A oprócz tego — cały szereg pejzaży i szkiców pejzażowych, mława-



Z. Langmann: „Sw. Jan od łrzyża”.

nych z prawdziwą maestrią, pełnych powietrza i nastroju, kompozycji, portretów z wspaniałą w plastyce i wyrazie główką dziecka, którą zamieszczamy w reprodukcji — wszystko to tworzy wystawę, dla której samej warto pójść do Parku Kościuszki.

Niemniej efektownie i bogato wystąpił na przeciwległej ścianie Czesław



A. Bunsch: „Strach”.





Cz. Kuryatto: „Dziewczynka z pieskiem z włóczki”.

Kuryatto, artysta-malarz, o którego talencie i żywiołowej niejako ekspresji malarskiej miałem szczęście pisać już dwukrotnie, nie licząc przypadkowej korespondencji z warszawskiej „Zachęty”, gdzie prace śląskiego artysty zdobyły podziw i poklask krytyki i znawców. Kuryatto dał nam znów cały szereg olśniewających światłem i kolorytem kapitalnych pejzaży, które stawiają go w szeregu najbardziej rasowych pejzażystów polskich, np. „drzewa o zachodzie”, „wnętrze lasu”, „widoki z Krzemieńca” i in. Nadto artysta wystawił kilkanaście płócien z portretami i kompozycjami portretowymi, zdradzających specjalne jego rozmi-



P. Jakubowski: „Dworek słowiański”.

łowanie w tym dziale malarstwa. Cechuje je tężyzna rysunku i plastyki, dbałość o wyraz odpowiedni, a co najważniejsza — część ich świadczy, że artysta stopniowo wyzbywa się swej pewnej manieri dotychczasowej mieszania kolorów i cieni na sposób „że tak powiem... brudny, co zresztą tak często spotyka się u portrecistów ostatniej doby i nawraca do czystego kolorytu, jakim przepełnione są jego pejzaże. Obecna wystawa prac Kuryatto świadczy o dalszych i wielkich postępach tego utalentowanego malarza i potwierdza znakomicie słuszność pochwał krytyki stołecznej.

Okazał wystąpił również na wystawie prof. Paweł Steller, zdobywca

dwóch nagród graficznych w stolicy. Wystawił w komplecie całą swoją, tak drogą sercu każdego mieszkańca Śląska, serię drzeworytów p. t. „Tętna Śląska”, a nadto cały zbiór portretów, akwarel z Beskidów i Tatr („Jaskinia stalaktytowa”, „Sosny w górach”) i starannie wykonanych rysunków ołówkiem z Lemkowszczyzny, Crawy i in. Nawiasem dodać należy, że pracowity ten artysta-plastyk, który poza pracą pedagogiczną znajduje jeszcze czas i siły na ekspansję artystycz-



A. Bunsch: „Alarm”.

ną, wykończył ostatnio bardzo ciekawy i wartościowy projekt polichromji kościoła w Pielgrzymowicach.

Jakubowski, o którym z takim zachwytem pisałem w czasie pamiętnej Wystawy Religijnej w Katowicach, wystawił szereg prawdziwie mistrzowskich akwafort i akwafort, pełnych poletu i fan-



P. Jakubowski: „Szkłana góra”.

tazji, a przenikniętych tym specjalnym sentymentem, który udziela się patrzącemu, a o którym już wspominałem.

Prof. St. Ligoń wystawił projekt pięknie narysowanego i efektownego w rozłożeniu barw witrażu, przedstawiającego św. Jerzego (tryptyk), a przeznaczony do Świątlicy Harcerskiej w Buczu oraz kilka mniejszych obrazów.

Jan Wala ch, artysta-malarz i rzeźbiarz z Istebnej, oprócz ciekawych płócien olejnych, wystawił tym razem, jako grafik, kilka wartościowych drzeworytów, m. in. naprawdę wspaniałą obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który powinien znaleźć mecenas-nakładcę, aby mógł być rozpowszechniony jaknajszerszej, zastępując tandemne reprodukcje, jakimi nasycony jest nasz rynek z dewocjonaljami.

Wreszcie młody malarz, p. Tadeusz Zamiar, profesor Sztuki sto-

łowanej w Katowicach, wystawił 6 swych prac, z większą akwarelą „Astry” na czele, przeważnie szkiców, zdradzających niewątpliwy talent, który poszukuje je-



P. Steller: „Zamki orawskie”.



Cz. Kuryatto: „Zachód słońca w lesie”.



szcze drogi do szczerzego wypowiedzenia się.

Prawdziwą ozdobą Wystawy są nadto duże mistrzowskie rzeźby Langmanna: biust św. ks. kan. Skowrońskiego (bronz), postać św. Jana od Krzyża (drzewo polichromowane i złoczone), typy ludowe (bronz) „Rozmłodlo-

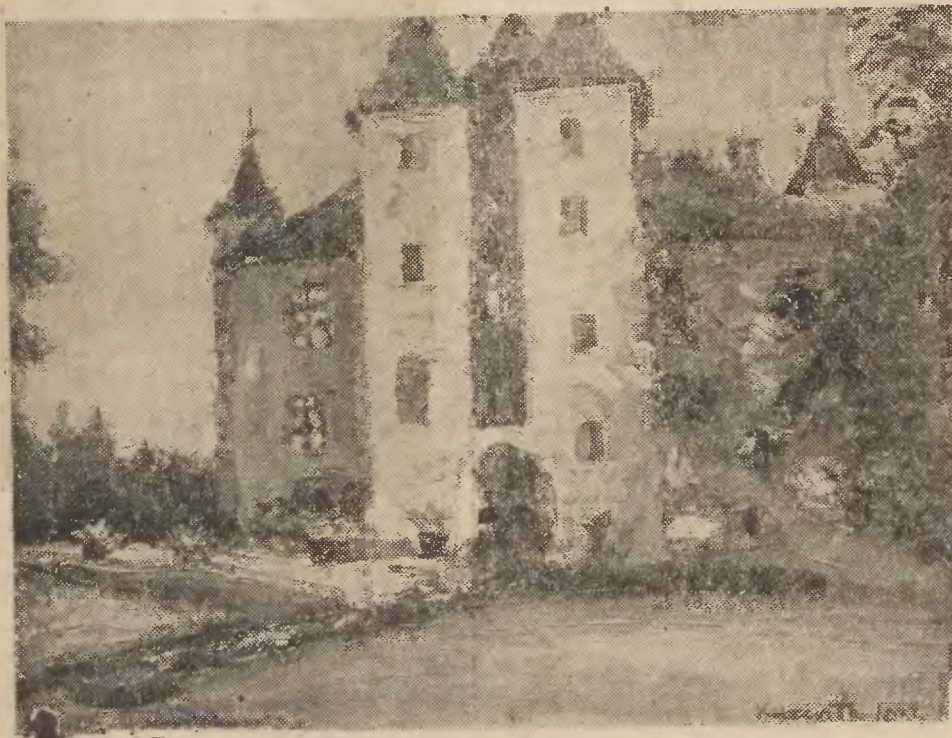


P. Steller: „Jaskinia stalaktytowa”.

na”. Artysta ten w ostatnich czasach przeniósł swoją pracownię rzeźbiarską z Krakowa na Śląsk, tu pracuje przeważnie, słusznie też zaliczony został przez grono wystawców do grona plastyków śląskich. Oprócz tego wystawił swe prace znany artysta-rzeźbiarz śląski, p. Chorębański. Są to „Głowa satyra” (w kamieniu), biust Paderewskiego i in.

Jak więc widzimy — wystawa ciekawa, piękna i bogata. Wnętrze hali wystawowej, przystrojone kwiatami, zmieniło swój surowy wygląd i całość Wystawy czyni naprawdę dobre wrażenie. Warto ją zwiedzić, zwłaszcza, że artyści w zrozumieniu czasów dzisiejszych, wystawili pod swymi pracami ceny istotnie... kryzysowe.

J. Sm.



Cz. Kuryatto: „Zamek w Grodzie”.



# Obrazki z Rosji Sowieckiej

## Ukarany za to, że nie brał łapówek — Ojciec „do wynajęcia“

Rosja carska była krajem, w którym życiem administracyjnym kierowała... łapówka. Aczkolwiek jest to choroba prawie wszystkich państw, jednak najsilniej zawsze atakuje to państwo, które ma najgorzej płaconych urzędników i największe braki w organizacji społecznej.

Łapownictwo kwitnie i w Rosji Sowieckiej. Może nawet nie w mniejszej mierze, jak to było w Rosji carskiej. Urzędnikom, którzy starają się mieć „czyste ręce“ powodzi się bardzo źle.

O losach jednego z takich urzędników czytamy w „Izwestiach“:

„Smutny los przypadł w udziale towarzyszowi nazwiskiem Żukowski, wyższemu urzędnikowi na Ukrainie. Jego największą winą było, że... nie chciał brać łapówek, aczkolwiek jego zwierzchnicy dokładali wszelkich starań, aby się tego nauczył i... nie przeszkadzał brać innym. Żukowski wobec swych „nauczycieli“ udawał „greka“, wreszcie, kiedy „wsiedli“ za to na niego, popełnił większy jeszcze występki: napisał skargę do Moskwy.

List „przejęto“. Wkrótce nadszedł rozkaz zwolnienia Żukowskiego, jako urzędnika, który nie pełni należycie swoich powinności. Tak się też stało. Gdziekolwiek następnie zwrócił się z prośbą o wysłuchanie go, znajdował drzwi zamknięte.

Czy jednak o podobnych wypadkach słyszy się tylko w Sowietach?

Zgola niezwykle stosunki zdradza następujący obrazek z życia sowieckiego:

Chodzi o specjalną kategorię ludzi, u nas nieznaną, o tak zwanych „ojców do wynajęcia“. Tę grupę społeczną państwa socjalistycznego wymyślił podobno w szkołach. Oto co pisze o tem „Młodzież gwardja“:

„Uczeń „przeskrobał“ coś. Zwrócono na to uwagę dyrektorowi, który poleca chłopcu, aby przyprowadził ojca. Łatwo powiedzieć: „Przyprowadź ojca“. Przede wszystkim, o ile naprawdę ojciec przyjdzie, będzie potem lanie, a po drugie: nie każdy ojciec umie mówić z dyrektorem. Chłopak rozmyśla nad tem i znajduje rozwiązanie dla siebie najwygodniejsze: Idzie i „wynajmuje sobie“ ojca. Dzieci wiedzą już, gdzie „ojca“ znajdują. Nie jest nawet drogi. Pudełko papierosów i szklanka „rykówki“ za jeden występ.

Wynajęty ojciec wie, jak ma mówić z dyrektorem. Wchodzi do niego odważnie, z wielką pewnością siebie.

— Nu, poco mię Pan wzywał?

— Zdrawstwujiel (Witajcie!) — mówi dyrektor.

— Nu, niech będzie zdrawstwujiel. O co chodzi?

— Proszę, niech pan siada!

— Dobrze, siedzę już. Więc o co chodzi?

— Pali pan?

— Namiętniel

— Panie, pana syn zachowuje się w szkole w skandaliczny sposób.

Wynajęty ojciec słucha, czekając na odpowiednią chwilę, aby „zdenierwować się“ i zacząć atakować. W pewnym momencie wali pięścią w stół i krzyczy:

— Nie umiecie uczyć. Ot co! Po diabła to wszystko, kiedy nie potraficie postępować z dziećmi. Zepsuliście całą szkołę, sowy jedne!

Dyrektorowi trzeba napędzić trochę strachu, aby poczuł, że natrafił na „aktywistę“ (t. j. aktywnego członka partii komunistycznej).

O ile wszystko skończy się dobrze i uczeń-winowajca oberwie mało lub wogóle nic, sprawa jest załatwiona.

Ale bywają konflikty. Coś podobnego stało się właśnie uczniowi Georgjanowi.

„Wystarał się“ o ojca i przyprowadził go do szkoły. „Ojciec“ zachowywał się, jak przystało. Ale kiedy symulował zdenierwowanie i gniew, zapędził się zbyt daleko. Krzyczał:

— Uczcie chłopców razem z dziewczętami. Znieśliście prawa boskie... Kołchozy...

W tem miejscu uczeń zląkł się strasznie i krzyknął na „ojca“:

— Prosiłem cię o coś takiego? Tak mówić nie wolno ci!

— Jeśli ci się to podoba, znajdź sobie innego! — powiedział „ojciec“, uspokoiwszy się natychmiast i szykując się do odejścia.

— Dokąd idziesz? A co z paltem?

— „Ojciec“ bez słowa zdjął je i zwrócił „synowi“.

Ponieważ cała scena miała miejsce w pokoju dyrektora i w jego obecności, uczniowi nie pozostawało nic innego do

zrobienia, jak przyznać się do wszystkiego: „Ojca“ wynajął sobie na targu. Dał mu palto własnego ojca. Wynajęty „ojciec“ wiedział, jak trzeba gadać w szkole, ale przed pójściem dla dodania odwagi gołnął zamiast jednej szklanki — dwie. I właśnie ta druga szklanka stała się powodem całego nieszczęścia.

## Jak wyglądała praojczyzna Słowian?

20 września b. r. obchodził swe 70-te urodziny sławny archeolog czeski, ścisłej powiedziawszy, archeolog słowiański, prof. dr. Lubor Niederle. Do najważniejszych jego prac historycznych należy bezspornie dzieło p. t. „Slovanske starozitnosti“, z którego podajemy klasyczny opis słowiańskiego prawnika:

„...W takim kraju wyrastał, rzecz jasna, lud o łagodnym charakterze i spokojnym trybie życia. Nie był to bowiem kraj wspaniałego piękna przyrody, jak Grecja lub Rzym, które rozpala duszę narodu i budzi w nim fantazję, nie był to kraj dzikich i pustych skał Kaukazu, gdzie się rodzi człowiek dziki i silny, odważny myślny i śmiały grabieżca, który musi schodzić ze stromych skalisk do dolin, aby znaleźć środki do życia, lub grabić. Nie był to kraj nieurodzajnych piaszczystych brzegów w mgły spowitej północy, który już dawno wcześniej pobudzał Germanów do ekspansji na morzu i na lądzie. Nie był to wreszcie kraj stepów, podobny do tego, który ciągnął się dalej w kierunku morza Czarnego, a który zmuszał mieszkańców do zajmowania się hodowlą bydła i życia koczowniczego na koniu lub na wozie.

Praojczyzna Słowian był to kraj o charakterze spokojnym, łagodnym. Wystarczy dać za przykład miłe zakątki i profile Polski i Ukrainy zachodniej — kraj miejscami przysycony wodą, pokryty gęstymi cienistymi lasami, o klimacie nieco szorstkim, a glebie naprawdę urodzajnej, lecz początkowo niezbyt przystępnej dla pluga, jednem słowem kraj, który więcej wymagał od tych, którzy chcieli w nim żyć, niż naprzykład kraje południowo-europejskie, jak Grecja, Włochy, lub południowa Rosja. Ale pomimo tego był to kraj, który nikogo nie odstraszał, nikogo

Pytano się potem Georgjanowa, dlaczego wtrącił się do rozmowy i zaczął krzyczeć na wynajętego ojca. Odpowiedź brzmi:

— Umówiliśmy się, że będzie mówić jak komunista. A on zaczął antyrewolucyjnie. To rzuciłoby cię na całą naszą rodzinę!

nie wypędzał. Gleba i cały charakter krajny zmuszały mieszkańca, aby stał się rolnikiem, rolnikiem przywiązany do ziemi, którą musiał pracować obrabiać, lasy wycinać, bagna wysuszać i ziemię, leżącą odlego, zamieniać na ziemię, gwarantującą mu życie dostatnie.

Dogodny dostęp dla wiatrów północnych i związany z niemi charakter klimatu chłodnego i surowego, z bogatymi opadami i szybkimi zmianami pogody, zmuszały poprostu do rozwoju form społecznych na podstawach życia zamkniętego w sobie, rodzinnego, podczas kiedy konieczna praca wspólna przyczyniła się do rozwoju równości społecznej i charakteru demokratycznego.

Naród słowiański długo nie znał zagranicy, nie wiedział, że można gdzieś indziej żyć lepiej, przyjemniej i łatwiej. Nie tęsknił za zagranicą. Jego kraj przez długie lata w zupełności mu wystarczał, był mu drogi i dawał wszystko, czego potrzebował. Z drugiej zaś strony nikogo obcego nie wabiły tu słowiańskie strony. Aczkolwiek kraj był gościnny dla cudzoziemców, jednak nie budził w nich instynktów zaborczych. Właśnie dlatego Słowianie mogli tu żyć długo spokojnie, cicho, nieznani i nienapastowani przez inne narody i dlatego rozwój ich był tak skoncentrowany, pozbawiony naprawdę większych i nagłych zmian, lecz specyficzny, słowiański.

Tak wyglądała kolebka słowiaństwa.

## Niechlujna przeszłość

„O niegdyś to dobrze bywało!“ — tego rodzaju zdanie słyszy się nieustannie, a i ten, co owej rajskiej epoki wcale nie pamięta również powtarza oklepamy, na niczem nieoparty banał.

Skrętna historia, mająca wszystko — jak to mówią — „czarno na białem“, przekazała nam zupełnie co innego. Depresje ekonomiczne, „kryzysy“, gnębiły ludzkość już nieraz. Jeśli zaś chodzi o warunki życiowe w czasach dzisiejszych, to śmiało można zaryzykować twierdzenie, że są o całe niebo lepsze, niż przed paruset laty.

### Jak żyli królowie i ich dwór w 16 i 17 wieku

Mieszkańcy Paryża, Dreżna, Berlina, Wiednia, Rzymu, — co tu ukrywać i naszej Warszawy, — bytowali w skromnych warunkach zdrowotnych. Brudni byli i ludzie i domy i ulice. W pokojach roilo się od najprzeróżniejszych owadów-pasorzytów, mających swe siedliska zwłaszcza w baldachimach nad łózkami. Baldachimy urządzono w celu ochrony przed owadami, żyjącymi na suficie. Oczywiście dąszek taki zastaniał śpiącego o tyle, że pluskwa czy inny owad, zamiast spaść królowi czy królowej na nos, padały na baldachim. A stąd już niedaleka droga do dostojnego łóża. Robactwo gnieździło się również w odzieży i na ciele ludzkim.

W wieku 18 nawet dwory cesarskie nie znały jeszcze umywalni i masek do mycia się, a co tu mówić o ciepłej kąpieli i wannie. Z dzbanków lano sobie wodę na ręce i w ten sposób zwilżano skórę. Królom francuskim podawano zrana służba mokry ręcznik do otarcia twarzy i rąk. O ludziach czystych mówiono w owej epoce, jak o zjawiskach wyjątkowych i zasługujących na specjalną uwagę. Wspomnieliśmy dwór Ludwika XIV i sam król cierpiał bardzo wskutek braku czystości.

Miasta były straszliwe. Na ulicach i placach leżały sterty śmieci i nawozu. Każdy chłop, przyjeżdżający na targ do Berlina, obowiązany był według rozporządzenia wydanego w r. 1671 wywieźć z miasta wóz nieczystości. Po ulicach spacerowały swobodnie świnie, nawet w czasie wielkich uroczystości i obchodów. Miasta nie miały wodociągów, a do 18-go stulecia w Paryżu nie można było wziąć

Ważmy chociażby zwykły przykład z naszego codziennego życia. Higiena i odżywianie się. Nawet można powiedzieć, że dzisiejsze skromne warunki zdrowotne, tak dalekie od komfortu, prosty sposób życia o wiele przewyższa higienę królów i magnatów francuskich, angielskich, czy hiszpańskich z 15 i 16 wieku.

Dzisiejsze najsłabsze mieszkanki są higieniczniejsze od dawnych, a przedewszystkiem dziś ludzie chcą i lubią... myć się.

wody do ust, tak była zanieczyszczona i cuchnąca.

W Londynie środkiem ulicy płynęły ścieżki, wydzielające straszliwy odór. Aby go nie czuć, przechodząc pomykał pod murami, ale i tu czekała go przykra niespodzianka: Z okien domów wylano nieczystości wprost na ulicę, nie bacząc na przechodzących mimo ludzi. Miejsc ustępowych prawie nie było. Słynny paryski „Luwr“, a w Hiszpanji królewski pałac były zupełnie zanieczyszczone. W poczekalniach królewskiego dworu stały cuchnące kadzidła.

Wybitny historyk francuski Franklin w dziele swem p. t. „Życie prywatne dawnych ludzi“ powiada, że gdy w Paryżu w r. 1666 urządzono ogólne czyszczenie ulic, wobec nigdy niekończącej się dżumy, to dla uczczenia tak doniosłego faktu historycznego wybito dwa pamiątkowe medale, a najwięksi pisarze tego okresu tworzyli na ten temat dziełeczne poematy.

Jak powiada wspomniany Franklin — Henryk III wydał w r. 1578 rozkaz, aby każdego poranka, przed jego wstaniem czyszczono pałacowe sale, a za Ludwika XIV na dworze królewskim „panował zapach silniejszy niż zapach róż, ale bynajmniej nie miłszy“.

Nie lepiej przedstawiał się sposób odżywiania się ówczesnych. Historyk Macaulay stwierdza, że w wieku 15 i 16, a nawet 17, nieczywo jedzono bardzo źle. W końcu 17 stulecia nawet ludzie zamożniejsi spożywali taki chleb którego sam wygląd wywołałby dzisiaj w każdym domu robotniczym.

# Wielcy uczeni i wiara

Kiedy przy jakiejś okazji ktoś z uczniów Ludwika Pasteura (1822—1895), jednego z najwybitniejszych chemików i dobroczyńcy ludzkości przez wynalezienie leczniczych właściwości szczepionek, zapytywał, czemu mimo głębokich studiów i wielkiej wiedzy pozostaje nadal wierzącym i praktykującym katolikiem, Pasteur odpowiedział:

— Właśnie dlatego, że tyle studiowałem, posiadam wiarę taką samą, jak kobieta z Bretanii (Bretończycy uchodzą we Francji za najpobożniejszych).

To samo, lecz innemi słowami, wyznaje Aleksander Volta (1745—1827), znakomity fizyk, który torował drogi współczesnej elektrotechnice, zwłaszcza galwanistyce. Pisał on:

„Oświadczam, że świętą wiarę katolicką uważałem zawsze za jedynie prawdziwą i nie wprowadzającą w błąd i nadal przekonanie to podtrzymuję. Panu Bogu winienem wiekuiście wdzięczność, że mi obdarzył taką wiarą, w której żyć i w której umrzeć najsilniejszym jest mojem pragnieniem.“

Głęboko wierzącym i z gruntu religijnym był również odkrywca tak wiele medycynie pomocnych promieni katodowych, jego następnie nazwanych imieniem, Wilhelm von Röntgen (1845—1923).

Wybitny uczony, wynalazca piorunochrona i popularny w Ameryce mąż stanu Benjamin Franklin (1706—1790) mówił kiedyś do grona polityków:

— Panowie, módlmy się! Poważnego dosięgnąłem wieku, lecz im dłużej żyję, tem jasniej widzę, że rzeczy ludzkie ręką Boga są kierowane. Jakżeż kraj jakiś mógłby zatem umocnić się bez Jego pomocy!

W autobiografii swojej wspomina on, że miał zwyczaj codziennego badania swego sumienia i zapisywania zauważonych błędów w specjalnej książce.

„Podaję to do wiadomości dla dobra moich następców, piszę, aby wiedzieli, że przodek ich obok błogosławieństwa Bożego tej metodzie zawdzięcza trwałe szczęście swego życia.“

Religijnością swoją szczycił się również współczesny nam fizyk wielki, twórca telegrafu bez drutu i badacz fal radiowych, Guglielmo Marconi (ur. 1874). Niedawno oświadczył on przedstawicielom prasy:

— Sama tylko nauka wielu rzeczy, przedewszystkiem największej tajemnicy naszego istnienia, wytłumaczyć nam nie potrafi. Kim jesteśmy? Skąd idziemy? Jak wchodzimy w życie? Odkąd człowiek myśleć zaczął, trafiał na te problemy, a jednak dotąd pozostały one nierozwiązane. Z dumą oświadczam, że jestem wierzącym i jestem katolikiem. Wierzę w potęgę modlitwy, a wierzę w to nie tylko jako wierny katolik, ale także jako człowiek nauki!

Wiarą i religijnością odznaczają się również matematycy. Religijnym był Jan Fryderyk Pfaff (1765—1845), osobiście kierował wieczornymi modlitwami swej rodziny słynny Leonard Euler (1707—1783), a nie ustępował im w tem Karol Fryderyk Gauss (1777—1855). Ten ostatni w liście do jednego z przyjaciół pisał:

„Niech sen, który my życiem zwiemy, będzie ci słodkim przedsmakiem tego prawdziwego życia, które nas czeka w prawdziwej naszej ojczyźnie, gdzie ducha zmartwychwstałego nie będą dusić kajdany gnuśnego ciała, ramy przestrzeni, ciocię cierpień ziemskich... Nieśmy ten ciężar aż do końca dzielnie i bez szemrania, nigdy nie tracąc z oczu naszego innego, najwyższego celu. Wtedy, w momencie, gdy ostatnia dla nas wybieje godzina, radością dla nas będzie złożyć ten ciężar i ujrzeć, jak ciężka zasłona ginie sprzed naszych oczu!“

**Książki**  
**madestane**

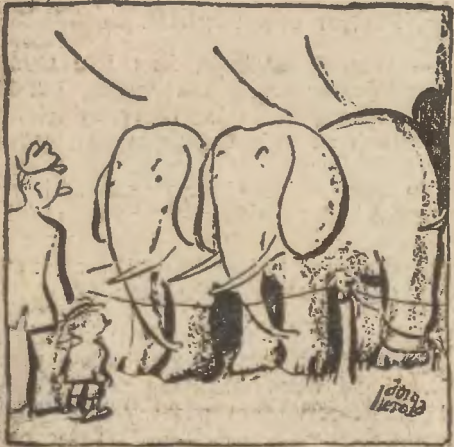
— Dr. Stanisław Kasztelowicz. „Tradycjonalizm w poezji ks. Damrotha“. Komunikat nr. 21 Inst. Śląskiego w Katowicach.

— „O chrześcijański i polski charakter harcerstwa“. Sprawozdanie z procesu odpowiedzialnego redaktora „Strażnicy harcerskiej“. Nakł. „Strażnicy harcerskiej“. Warszawa 1935.



# ŚMIECH TO ZDROWIE

W CYRKU.



— Wiesz, tatusiu, te słonie dziś lepiej wyglądają, jak przed tygodniem. Te dwie bułki, które im dałem, zrobiły im dobrze.  
(„To-Day“ Waszyngton).

ROZTARGNIONA.



— Proszę pan! Muszę uprzedzić panią, że już od dziesięciu minut zamiast włóczki używa pani mojej brody do swej robotki.  
(„Aftenposten“, Oslo).

CO GROZNIJSZE?



Aach! Mysz!  
(„Everybody's, Londyn“).  
ESTETA.



— Wiesz, jestem już prawie zupełnie zdecydowany kupić inną książkę do naszej biblioteki, bo ta zaczyna mi już działać na nerwy.  
(„Passing Schow“, Londyn).

W POCIĄGU.



— Nie znoszę fajki!  
— Nie znoszę psów!  
W dwie godziny później.  
(„Marc Aurelio“, Rzym).

UPRZEJMY.



Kupiec do natrętnego domokrażcy:  
— Gdybym miał tu służącego, kazałbym pana wyrzucić za drzwi.  
— A ile mi pan da za sprowadzenie go?  
(„Punch“).

NIEDZIELNY STRZELEC.



Gajowy: — Pan dyrektor będzie musiał drugi raz strzelić, bo zając widocznie nie... usłyszał i nie ucieka.

GRZECZNA UWAGA



— Proszę mi powiedzieć szczerze, panie ober, czy pan jest zupełnie pewien, że ta pularda jest tegoroczna, a to wino ma 15 lat? Czy przypadkiem nie jest odwrotnie?  
(„Le Rire“, Paryż).

W GÓRACH.



— A co będzie, jak staniemy na szczycie?  
— Co ma być? Będziemy musieli zejść spowrotem.  
(„Lustige Sachse“, Lipsk).

NA WEEKENDZIE



Pieśń bez słów.  
(„Simplicissimus“, Monachjum).

OGRODNICY.



— Co takiego? Moje hawańskie cygara w piasku?  
— Nie bój się, tatusiu, na wiosnę będziesz miał ich więcej w ogródku.  
(„Der Lustige Sachse“, Lipsk).

RACJA.

— Cóż ty myślisz, mój mężu, że ja będę nosiła to żrebacze futro do samej śmierci?  
— Moja kochana, żreback też je nosił do samej śmierci.

BAROMETR MIŁOŚCI.



— Widzę, że już mnie nie kochasz. Dawniej czytałeś tylko wiadomości sportowe, a obecnie już zainteresowałeś się artykułami z polityki.  
(„Humorist“, Londyn).